

CLUB PARANÁSKI

(AVOZ DO PARANÁ)

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO-LITERACKI

-- Redakcja i Administracja : rua Candido de Leão Nr. 51 - Curitiba --

ROK I.

KURYTYBA - sobota, dnia 27 maja 1933 r.

N. 20

Kpt. Skarzynski w Kuritibie Gala Polonja na lotnisko w Baccachery

Przyłot Kpt. pilota Stanisława Skarżyńskiego, bohaterskiego zdobywcy oceanu, zapowiadany ostatecznie na dzień 29 maja (poniedziałek) w godz. między 13 i 17 popołudniu.

Dnia 26 b. m. Komitet Przyjęcia kapitana pilota Skarżyńskiego, — oczekujący niecierpliwie na przyłot naszego bohatera — otrzymał za pośrednictwem Konsulatu Gen. R. P. telegram z Rio, o treści następującej:

"Kpt. pilot Skarżyński startuje do Kurytyby dnia 29 b. m. rano. stop. O starcie lotnisko na Baccachery zostanie zawiadomione drogą radiotelegraficzną. stop. Pobyt Kpt. Skarżyńskiego w Kurytybie trwać będzie cały tydzień, poczem odleci do Porto Alegre, kierując się do Buenos Aires"

Wiadomość tą otrzymał Komitet Przyjęcia podczas posiedzenia w dniu 26 b. m. wieczorem.

Natychmiast ustalono program tygodnia ku czci kpt. Skarżyńskiego, oraz opracowano obszerny program uroczystości w pierwszym dniu.

Kolonja polska oraz członkowie komitetu, korpus konsularny polski, przedstawiciele prasy polskiej i brazylijskiej, Aeroklubu, Interwentora, Municipjum e.t.c. zebrani na lotnisku oczekiwać będą na przyłot. W chwili ukazania się aparatu na horyzoncie, orkiestra policyj odegra hymny narodowe brazylijski i polski.

Po wylądowaniu bohaterskiego lotnika powita Go przedstawiciel Rządu Parany i Municipjum, Konsul Gen. R. P. i przedstawiciele Kolonji Polskiej w Brazylii, pocem w odkrytym samochodzie, łącznie z pochodem jaki uformuje się z lotniska, przejedzie do miasta, udając się na plac MUNICIPALNY, gdzie będzie jeszcze raz powitany przez Prefekta i będzie z balkonu mógł powitać mieszkańców Kurytyby. W międzyczasie orkiestra odegra szereg utworów polskich.

Z gmachu municipjum kpt. Skarżyński przejedzie do DOMU KONSULARNEGO, gdzie zatrzyma się do wieczora.

Wieczorem tegoż dnia t.j. w poniedziałek o godzinie 8,30 odbędzie się UROCZYSTA AKADEMJA w Sali Związku Polskiego, r. C. de Carvalho 487, na którą wstęp dla Polaków jest bezpłatny. Po akademji kpt. Skarżyński uda się do Domu Konsularnego, gdzie zamieszka na czas pobytu w Kurytybie.

Ponieważ pobyt Kpt. pilota Skarżyńskiego będzie trwał 6 dni, Komitet opracował program imprez urządzanych na jego cześć.

W ŚRODĘ więc, dnia 31 maja b. r. odbędzie się w godzinach popołudniowych od 2-ej do 5-ej bal dla polskich dzieci, urządzony staraniem Komitetu Szkoły Ludowej in. Marszałka J. Piłsudskiego, pod przewodnictwem Pani H. Kossobudzkiej. W Szkole Kpt. Skarżyński będzie witany przez polską działkę zrodzoną na Obczyźnie, dając im na lata

wspomnienie lotnika z Ojczyzny, który na skrzydłach do nas tu przyleciał.

W ŚRODĘ WIECZOREM, o godz. 8,30 odbędzie się Bal Lotniczy, urządzony staraniem Związku Amatorów Sceny, bal urozmaicony produkcjami artystycznymi.

W CZWARTEK dnia 1 czerwca w Salonach Konsulatu Gen. R. P. odbędzie się Raut.

W PIĄTEK przyjęcie w „Country Club“, przez elitę kurytybskiego towarzystwa.

W SOBOTĘ — Herbatka w salonach klubu „Curitibano“.

Niezależnie od ustalonego w ten sposób programu tygodnia Kpt. Skarżyński będzie podejmowany przez władze tutaj, przez Aeroklub Parański oraz szereg towarzyszy brazylijskich.

Pedczas całego pobytu kpt. Skarżyńskiego w Kurytybie członkowie Kolonji Polskiej, wszyscy, bez względu na przekonania, proszeni są o noszenie w kłapkach marynarek odznak o barwach polskich: białe - czerwonych.

Nasze rekordy

Zdobyty przez Kpt. pilota Skarżyńskiego rekord długości lotu bez lądowania na samolocie turystycznym, nie jest jedynym z rekordów. — R. W. D. posiada za sobą już 2 rekordy światowe. Szybkości i wysokości. Inż. Drzewiecki pobił w roku ubiegłym rekord wysokości na R. W. D. 7. wznosząc się do 6.023 mtr. — jak również rekord szybkości wynoszący 178 klm. 748 mtr. na godzinę.

Obecnie pobity rekord długości lotu, dla samolotów 2-giej kategorii był własnością francuskiej lotniczki Maryse Bastrie, która w r. 1931 przeleciała z Paryża do Rosji 2.977 klm. bez lądowania.

Triumf lotnictwa Polskiego na Bałkanach;

Polska ekipa lotnicza złożona z 5 aparatów odbyła w ubiegłym miesiącu wielki raid lotniczy po państwach bałkańskich. Cel raidu Bałkańskiego był następujący: Aero klub bułgarski rozpoczął intensywną propagandę lotnictwa turystycznego u siebie i zaprosił polskich lotników na święto lotnicze polsko-bułgarskie do Sofji.

Polska ekipa składała się z różnych typów maszyn przeważnie polskiej konstrukcji. Na lotnisko w dniu święta przybyły nieprzebrae tłumy publiczności. Popisy rozpoczęli lotnicy bułgarscy lata-

jąc na samolotach szkolnych własnej konstrukcji. Wykazali oni dużą sprawność i dobre wyszkolenie.

Następnie rozpoczął się pokaz samolotów polskich, z których turystyczne demonstrowały swą sprawność w locie. Kpt. Lewoniewski na R XIII pokazał ładną akrobację, pomimo, że samolot ten nie nadaje się do tego celu. Por. Orłowski na — szkolnej maszynie akrobacyjnej PWS. 12 wywołał wśród tłumów niezwykle entuzjazm, który doszedł do najwyższego punktu przy figurach wykonywanych z przewróconą maszyną na nieznacznej wysokości. Po wylądowaniu naszego świetnego akrobata publiczność przerwała kordon i wyniosła go z samolotu na rękach.

Po sukcesach w Sofji 4 samoloty poleciały do Belgradu, gdzie lotnicy nasi byli gośćmi aeroklubu Jugosłowiańskiego.

W drodze powrotnej do Polski płk. Filipowicz kierownik ekipy lecąc samolotem pasażerskim z Bukaresztu do Czerwiowca (w północnej Rumunji) miał sposobność stwierdzenia nadzwyczajnej sprawności naszej linii lotniczej pasażerskiej „Lot“. Samolot leciał przez 4 godziny w deszczu i zawięci śnieżnej, pokonywując dzięki doskonałej obsłudze pilota i mechanika wszelkie niebezpieczeństwa.

WAŻNE

Członkowie ZASu, którzy dotychczas nie opłacili składek członkowskich za miesiąc kwiecień b. r. proszeni są o zgłoszenie się do sekretariatu Związku ZASu, w celu uregulowania tychże.

Przypominamy powyższe Panom członkom, (ponieważ na bal ZASu (lotniczy) wstęp dla członków jest bez zaproszenia), by uniknąć nieporozumień przy wejściu.

TELEGRAMY

Warszawa: W dniach 24 i 25 b. m. odbyło się w Warszawie międzynarodowe święto lotnicze, w którym prócz najlepszych polskich pilotów wzięli udział piloci Czechosłowacji, Belgii, Holandji, Rumunji, Estonji i Łotwy. Po zakończeniu zawodów lotniczych odbyła się wycieczka lotnicza nad malowniczymi miejscowościami Polski.

UWAGA! UWAGA!

Lustra i szkła we wszystkich gatunkach, możecie nabyć po cenach bezkonkurencyjnych tylko w znanej fabryce luster Salomona Guelmanna ul 24 de Maio 44

Wszelkie rozmiary, formaty i grubości jest jedyną która wykonyuje na zamówienie wszelkie prace wchodzące w zakres fabrykacji szkła i luster, jak: odznaczanie wzorów na szkło, wyrzynanie matowanie i wszelkie inne reformy.

"Sparton"

Radjo odbiorczy aparat, który jest w stanie zachwycić każdego znawcę z powodu swej wyraźnej reprodukcji

AGENCI:

Casa Nickel

Rua B. do Rio Branco 122

TELEFON 695

NOWA PRÓBA POBICIA rekordu lotu w linii prostej zostanie w dniu 7 czerwca b. r. podjęta przez lotników Francuskich Codos'a i Rossiego z Paryża w kierunku do Am. Południowej. W razie niepomyślnych warunków atmosferycznych piloci wraz z aparatem udadzą się okrętem do Stanów Zjednoczonych skąd wystartują do Europy poprzez Atlantyk Północny.

Okręt „Champlaia“ który zabierze ich do Nowego Jorku odjedzie 11 Czerwca z Hawru.

Warszawa 24 — Minister Spraw Zagranicznych R. P. Józef Beck, oświadczył przedstawicielowi północno-amerykańskiej Agencji Prasowej, że Polska ustosunkuje się negatywnie do projektu rozbrojenia podane przez mocarstwa zachodnie. Min Beck opinuje, że wszelkie zamiary i koncepcje rewizjonistyczne muszą skończyć się kompletnym „fracasem“.

Warszawa: W odpowiedzi na orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, wzywającego świat do pokojowego załatwienia spraw spornych, w celu uniknięcia krwawych ofiar wojny, prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przesłał do Waszyngtonu następujące oświadczenie:

„Rząd i Naród Polski Ocenia ideę międzynarodowej współpracy pokojowej zawartą w orędziu... i upewnia, że Polska solidaryzuje się z każdym poczynaniem, dążącym do utrwalenia możliwości tej współpracy“.

Podobnie odpowiedziało szereg państw Europy i Ameryki, a mianowicie: Rosja Sowiecka, Polska, Rumunja, Ameryka i wiele innych.

Buenos Aires. Znany skoczek z samolotów ze spadochronem Grecco, zginął skacząc z aeroplanu nad lotniskiem Moron, kiedy dokonywał próby z nowym spadochronem.

Nowy Jork: Dnia 21 kwietnia, mistrz tonów I. Paderewski zachorował. Przebieg choroby trwał do 29 kwietnia. W dniu 29 ub. m. Paderewski wyjechał do Europy.

São Paulo: Jak podaje niemiecki dziennik w São Paulo przyjazd Marszałka Senatu Raczkiewicza do Brazylii, mający nastąpić w drugiej połowie (Dokończenie na str. 8-ej)

Piwo Bock-Bier z Atlantyki

jest najlepszem na sezon zimowy

CLIQUE PARANÁSKI

(AVOZ DO PARANÁ)

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO-LITERACKI

-- Redakcja i Administracja : rua Candido de Leão Nr. 51 - Curitiba --

ROK I.

KURYTYBA - sobota, dnia 27 maja 1933 r.

N. 20

Kpt. Skarzynski w Kuritibie Gala Polonja na lotnisko w Baccachery

Przylot Kpt. pilota Stanisława Skarżyńskiego, bohaterskiego zdobywcy oceanu, zapowiadany ostatecznie na dzień 29 maja (poniedziałek) w godz. między 13 i 17 popołudniu.

Dnia 26 b. m. Komitet Przyjęcia kapitana pilota Skarżyńskiego, — oczekujący niecierpliwie na przylot naszego bohatera — otrzymał za pośrednictwem Konsulatu Gen. R. P. telegram z Rio, o treści następującej:

"Kpt. pilot Skarżyński startuje do Kurytyby dnia 29 b. m. rano. stop. O starcie lotnisko na Baccachery zostanie zawiadomione drogą radiotelegraficzną. stop. Pobyt Kpt. Skarżyńskiego w Kurytybie trwać będzie cały tydzień, poczem odleci do Porto Alegre, kierując się do Buenos Aires"

Wiadomość tą otrzymał Komitet Przyjęcia podczas posiedzenia w dniu 26 b. m. wieczorem.

Natychmiast ustalono program tygodnia ku czci kpt. Skarżyńskiego, oraz opracowano obszerny program uroczystości w pierwszym dniu.

Kolonja polska oraz członkowie komitetu, korpus konsularny polski, przedstawiciele prasy polskiej i brazylijskiej, Aeroklubu, Interwentora, Municipjum e.t.c. zebrani na lotnisku oczekiwać będą na przylot. W chwili ukazania się aparatu na horyzoncie, orkiestra policyj odegra hymny narodowe brazylijski i polski.

Po wylądowaniu bohaterskiego lotnika powita Go przedstawiciel Rządu Parany i Municipjum, Konsul Gen. R. P. i przedstawiciele Kolonji Polskiej w Brazylii, poczem w odkrytym samochodzie, łącznie z pochodem jaki uformuje się z lotniska, przejedzie do miasta, udając się na plac MUNICIPALNY, gdzie będzie jeszcze raz powitany przez Prefekta i będzie z balkonu mógł powitać mieszkańców Kurytyby. W międzyczasie orkiestra odegra szereg utworów polskich.

Z gmachu municipjum kpt. Skarżyński przejedzie do DOMU KONSULARNEGO, gdzie zatrzyma się do wieczora.

Wieczorem tegoż dnia t.j. w poniedziałek o godzinie 8,30 odbędzie się UROCZYSTA AKADEMJA w Sali Związku Polskiego, r. C. de Carvalho 487, na którą wstęp dla Polaków jest bezpłatny. Po akademji kpt. Skarżyński uda się do Domu Konsularnego, gdzie zamieszka na czas pobytu w Kurytybie.

Ponieważ pobyt Kpt. pilota Skarżyńskiego będzie trwał 6 dni, Komitet opracował program imprez urządzanych na jego cześć.

W ŚRODĘ więc, dnia 31 maja b. r. odbędzie się w godzinach popołudniowych od 2-ej do 5-ej bal dla polskich dzieci, urządzony staraniem Komitetu Szkoły Ludowej in. Marszałka J. Piłsudskiego, pod przewodnictwem Pani H. Kossobudzkiej. W Szkole Kpt. Skarżyński będzie witany przez polską działkę zrodzoną na Obczyźnie, dając im na lata

wspomnienie lotnika z Ojczyzny, który na skrzydłach do nas tu przyleciał.

W ŚRODĘ WIECZOREM, o godz. 8,30 odbędzie się Bal Lotniczy, urządzony staraniem Związku Amatorów Sceny, bal urozmaicony produkcjami artystycznymi.

W CZWARTEK dnia 1 czerwca w Salonach Konsulatu Gen. R. P. odbędzie się Raut.

W PIĄTEK przyjęcie w „Country Club“, przez elitę kurytybskiego towarzystwa.

W SOBOTĘ — Herbatka w salonach klubu „Curitibano“.

Niezależnie od ustalonego w ten sposób programu tygodnia Kpt. Skarżyński będzie podejmowany przez władze tutaj, przez Aeroklub Parański oraz szereg towarzyszy brazylijskich.

Pedczas całego pobytu kpt. Skarżyńskiego w Kurytybie członkowie Kolonji Polskiej, wszyscy, bez względu na przekonania, proszeni są o noszenie w kłapkach marynarek odznak o barwach polskich: białe - czerwonych.

Plasze rekordy

Zdobyty przez Kpt. pilota Skarżyńskiego rekord długości lotu bez lądowania na samolocie turystycznym, nie jest jedynym z rekordów. — R. W. D. posiada za sobą już 2 rekordy światowe. Szybkości i wysokości. Inż. Drzewiecki pobił w roku ubiegłym rekord wysokości na R. W. D. 7. wznosząc się do 6.023 mtr. — jak również rekord szybkości wynoszący 178 klm. 748 mtr. na godzinę.

Obecnie pobity rekord długości lotu, dla samolotów 2-giej kategorii był własnością francuskiej lotniczki Maryse Bastrie, która w r. 1931 przeleciała z Paryża do Rosji 2.977 klm. bez lądowania.

Triumf lotnictwa Polskiego na Bałkanach

Polska ekipa lotnicza złożona z 5 aparatów odbyła w ubiegłym miesiącu wielki raid lotniczy po państwach bałkańskich. Cel raidu Bałkańskiego był następujący: Aero klub bułgarski rozpoczął intensywną propagandę lotnictwa turystycznego u siebie i zaprosił polskich lotników na święto lotnicze polsko-bułgarskie do Solji.

Polska ekipa składała się z różnych typów maszyn przeważnie polskiej konstrukcji. Na lotnisko w dniu święta przybyły nieprzebrae tłumy publiczności. Popisy rozpoczęli lotnicy bułgarscy lata-

jąc na samolotach szkolnych własnej konstrukcji. Wykazali oni dużą sprawność i dobre wyszkolenie.

Następnie rozpoczęła się pokaz samolotów polskich, z których turystyczne demonstrowały swą sprawność w locie. Kpt. Lewoniewski na R XIII pokazał ładną akrobację, pomimo, że samolot ten nie nadaje się do tego celu. Por. Orłowski na — szkolnej maszynie akrobacyjnej PWS. 12 wywołał wśród tłumów niezwykle entuzjazm, który doszedł do najwyższego punktu przy figurach wykonywanych z przewróconą maszyną na nieznacznej wysokości. Po wylądowaniu naszego świetnego akrobata publiczność przerwała kordon i wyniosła go z samolotu na rękach.

Po sukcesach w Solji 4 samoloty poleciały do Belgradu, gdzie lotnicy nasi byli gośćmi aeroklubu Jugosłowiańskiego.

W drodze powrotnej do Polski płk. Filipowicz kierownik ekipy lecąc samolotem pasażerskim z Bukaresztu do Czerniowca (w północnej Rumunii) miał sposobność stwierdzenia nadzwyczajnej sprawności naszej linii lotniczej pasażerskiej „Lot“. Samolot leciał przez 4 godziny w deszczu i zawiei śnieżnej, pokonywując dzięki doskonałej obsłudze pilota i mechanika wszelkie niebezpieczeństwa.

WAŻNE

Członkowie ZASu, którzy dotychczas nie opłacili składek członkowskich za miesiąc kwiecień b. r. proszeni są o zgłoszenie się do sekretariatu Związku ZASu, w celu uregulowania tychże.

Przypominamy powyższe Panom członkom, (ponieważ na bal ZASu (lotniczy) wstęp dla członków jest bez zaproszenia), by uniknąć nieporozumień przy wejściu.

TELEGRAMY

Warszawa: W dniach 24 i 25 b. m. odbyło się w Warszawie międzynarodowe święto lotnicze, w którym prócz najlepszych polskich pilotów wzięli udział piloci Czechosłowacji, Belgii, Holandji, Rumunii, Estonji i Łotwy. Po zakończeniu zawodów lotniczych odbyła się wycieczka lotnicza nad malowniczymi miejscowościami Polski.

UWAGA! UWAGA!

Lustra i szkła we wszystkich gatunkach, możecie nabyć po cenach bezkonkurencyjnych tylko w znanej fabryce luster Salomona Guelmanna ul 24 de Maio 44

Wszelkie rozmiary, formaty i grubości jest jedyną kłora wykonywuje na zamówienie wszelkie prace wchodzące w zakres fabrykacji szkła i luster, jak: odznaczanie wzorów na szkło, wyrzynanie malowanie i wszelkie inne reformy.

"Sparton"

Radjo odbiorczy aparat, który jest w stanie zachwycić każdego znawcę z powodu swej wyraźnej reprodukcji

AGENCI:

Casa Nickel

Rua B. do Rio Branco 122

TELEFON 695

NOWA PRÓBA POBICIA rekordu lotu w linii prostej zostanie w dniu 7 czerwca b. r. podjęta przez lotników Francuskich Codos'a i Rossiego z Paryża w kierunku do Am. Południowej. W razie niepomyślnych warunków atmosferycznych piloci wraz z aparatem udadzą się okrętem do Stanów Zjednoczonych skąd wystartują do Europy poprzez Atlantyk Północny.

Okręt „Champlais“ który zabierze ich do Nowego Jorku odjedzie 11 Czerwca z Hawru.

Warszawa 24 — Minister Spraw Zagranicznych R. P. Józef Beck, oświadczył przedstawicielowi północno-amerykańskiej Agencji Prasowej, że Polska ustosunkuje się negatywnie do projektu rozbrojeniowego podane przez mocarstwa zachodnie. Min Beck opinuje, że wszelkie zamiary i koncepcje rewizjonistyczne muszą skończyć się kompletnym „fracasem“.

Warszawa: W odpowiedzi na oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, wzywającego świat do pokojowego załatwienia spraw spornych, w celu uniknięcia krwawych ofiar wojny, prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przesłał do Waszyngtonu następujące oświadczenie:

„Rząd i Naród Polski Ocenia ideę międzynarodowej współpracy pokojowej zawartą w orędziu... i upewnia, że Polska solidaryzuje się z każdym poczynaniem, dążącym do utrwalenia możliwości tej współpracy“.

Podobnie odpowiedziało szereg państw Europy i Ameryki, a mianowicie: Rosja Sowiecka, Polska, Rumunia, Ameryka i wiele innych.

Buenos Aires. Znany skoczek z samolotów ze spadochronem Grecco, zginął skacząc z aeroplanu nad lotniskiem Moron, kiedy dokonywał próby z nowym spadochronem.

Nowy Jork: Dnia 21 kwietnia, mistrz tonów I. Paderewski zachorował. Przebieg choroby trwał do 29 kwietnia. W dniu 29 ub. m. Paderewski wyjechał do Europy.

São Paulo: Jak podaje niemiecki dziennik w São Paulo przyjazd Marszałka Senatu Raczkiewicza do Brazylii, mający nastąpić w drugiej połowie (Dokończenie na str. 8-ej)

Piwo Bock-Bier z Atlantyki

jest najlepszem na sezon zimowy

Z Polski i ze Świata

Dekoracja lotników polskich przez sultana marokańskiego

Po ukończeniu raidu dokoła Afryki Północnej lotnicy polscy ppłk. Kwiciński i kpt. Hirsband zostali przyjęci przez rezydenta generalnego na Marocco w Rabacie, który w imieniu sultana udekorował ppłk. Kwicińskiego komandorją orderu „Quissam-Alaiute” zaś kpt. Hirsbanda krzyżem oficerskim tegoż orderu.

Franciszkanie polscy z Japonii do Marszałka Piłsudskiego

Do sekretariatu Marszałka Piłsudskiego nadeszło następujące pismo:

„Nagasaki, 19-III 1933 r.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Wielmożny Panie Marszałku! Dziś w dzień Twego, Panie Marszałku, Patrona, św. Józefa, my o 12,000 kilometrów zdala od Ojczyzny pracujący nad zyskiem dusz szlachetnego narodu japońskiego dla Niepokalanej Dziewicy przez wydawanie „Rycerza Niepokalanej” w języku japońskim, ofiarowaliśmy rano Mszę Świętą i Komunię Świętą w intencji Pana Marszałka, by Niepokalana Dziewica Ostrobramska nie opuszczała Go nigdy i miłotnie kierowała zawsze i wszędzie Jego myślami, słowami i czynami dla szczęścia osobistego Jego Osoby i szczęścia Ojczyzny.

Podpis: Polscy Franciszkanie w japońskim Niepokalanowie (Mugenzaino Sono) O. Maksymilian Kolbe, przełożony klasztoru.

Cło na polski chleb w Gdańsku

Gdańsk — Gdańskie władze celne nałożyły specjalne opłaty w wysokości 20 fenig. na kilo chleba przywożonego z Polski. Wskutek tego cały transport chleba wrócił zpowrotem do Polski.

Roboty publiczne z Funduszu Pracy

Fundusz Pracy wyasygnował na roboty publiczne na okres 3 miesięcy kwotę około 20 milj. zł., która przeznaczana jest jedynie na wypłatę robocizny. W chwili obecnej podjęte zostały na szerszą skalę roboty publiczne, głównie przy budowie dróg i szos w województwach łódzkim, warszawskim, kieleckim i krakowskim. Ponadto władze wojewódzkie śląskie uzyskały aprobatę na kasztorysy robót publicznych, głównie w dziedzinie budowy szos. W pierwszym kwartale skarb śląski przeznaczył na te roboty 1,5 milj. zł.

Ponadto wpłynęła do dyrekcji Funduszu Pracy znaczna ilość projektów samorządu, który pragnie wyzyskać sprzyjającą koniunkturę kredytową dla przeprowadzenia nieodzownych inwestycji. Fundusz Pracy udziela pomocy tylko w odniesieniu do takich inwestycji, które gwarantują opłacalność inwestowanych kwot, a równocześnie obliczone są na użytek powszechny.

Salon Samochodowy na Targach Poznańskich

Pomimo ciężkich czasów, które może najbardziej uderzyły w handel samochodami, zainteresowanie tym działem na Targach Poznańskich jest znaczne. Ujrzymy wszystkie modele sezonu 1933, wypuszczone przez Polski Fiat. Już od 7.500 zł. można mieć piękny samochód o drewnianej karoserji, wykonanej przez polskiego rzemieślnika. Oprócz tego ujrzymy ogromne autobusy Saurera wystawiane w Polsce przez Państwowe Zakłady Inżynierji.

W związku ze zmianą opodatkowania ruchu autobusowego, konkurencyjność autobusów z koleją znowu zyskuje na przewadze. W dalszym ciągu ujrzymy nie ogromnym stoisko nowe modele Forda, samochody Citroena z karoserjami metalowymi z prasowanej stali, polskie karoserje o ślicznych liniach, wyrabiane przez Brzeski-Auto w Poznaniu na podwoziach Chevrolet, Tatra, Minerwa i in-

nych, oryginalne samochody Skoda i wreszcie małe wózki czeskie Aero których cena nie przekracza 10.000 koron.

Hitlerowcy ukraińscy

Na terenie powiatu sokolskiego w miejscowości Spasów doszło do zajść antyżydowskich, wywołanych przez członków O. U. N. (Objednanie Ukraińskich Nacjonalistów), którzy w liczbie 10 zdemolowali okna, szyld i ganek u kupca Markusa Gleinsteina. Posterunkowy policji, patrolujący w tej okolicy natychmiast interweniował. Jeden z napastników, który stawiał czynny opór, został ranny.

Tę samą nocą wybito okna w sklepach Majera Saita w Łuczycach, Chaima Zylbera w Perdiatyczach, Salomona Zylberta w Królikowcach oraz Waldmana i Fische w Horbówce.

W związku z temi zajściami władze policyjne wszczęły dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia wszystkich 10 sprawców wraz z dowodami rzeczowymi. Na ulotkach O. U. N., skonfiskowanych przez policję, co jest niezmiernie charakterystyczne, widnieje znak swastyki hitlerowskiej.

* * *

Przynależność partyjna aresztowanych sprawców zajść antyżydowskich — wiadomo bowiem powszechnie, że OUN kierowane jest przez p. Konowalca z Berlina, — oraz znak swastyki na znalezionych ulotkach ukraińskich wskazują dobitnie skąd pochodzi i kto inspirował ekscesy w pow. sokalskim.

Narodowi socjaliści przed kilku ledwie dniami zapowiedzieli, iż dowiodą świata, że nie tylko w Niemczech panuje terror przeciw żydom, że i w innych krajach ludność żydowska jest terroryzowana. P. Konowalec, który ostatnio znów przejawia wzmoczoną aktywność, zawsze był gotów do usług dla Niemiec.

Robota sżyta bardzo grubemi nićmi. Jeśli o Polskę chodzi, możemy zapewnić, że się ona nie uda.

Próby uprawy bawełny w kraju

Państw. Instytut Naukowy Gosp. Wiejskiego w Puławach podjął próby uprawy bawełny na Podolu. Celem przeprowadzenia doświadczeń i obznajmienia społeczeństwa z kulturą bawełny złożono szereg punktów doświadczalnych.

Ponieważ szczególnie powiaty południowe wojew. tarnopolskiego: borszczowski, zaleszczycki i czortkowski nadają się do powyższej uprawy, w nich właśnie założono poleta doświadczalne, wysiewając na każdym 2—3 odmiany bawełny. Natomiast w Zaleszczykach w majątku p. S. Turnau, w Torskiem w majątku hr. Łosiowej przeprowadzone będą próby z wszystkimi odmianami bawełny pod kierownictwem inż. G. Turnau i inż. A. Lewickiego. Nasiona bawełny otrzymano za pośrednictwem konsulatów R. P. z południowej Europy, południowej Ameryki, połudn. Z. S. R. R. i Turkestanu.

Germanizacja prymusowa

Gdańsk — Dzierżawca majątku państwowego w Sławionowie w ziemi Łotowskiej zagroził polskim robotnikom rolnym natychmiastowym usunięciem z pracy, o ile nie wycofają od nowego roku szkolnego t. j. już od 2 maja swych dzieci z polskiej szkoły mniejszościowej i nie przeniosą ich do szkoły niemieckiej. Przeprowadzenie tej groźby zagraża bytowi szkoły polskiej w Sławionowie, ponieważ chodzi o przeszło 20 dzieci polskich, uczęszczających obecnie do tej szkoły. W podobny sposób zdołano zmusić rodziców 12 dzieci w Radawnicy do przeniesienia ich do szkoły niemieckiej. Również groźbą utraty pracy zmuszono kowala gminnego w Świętej do odebrania 5 dzieci ze szkoły polskiej i umieszczenia ich w szkole niemieckiej.

Ciekawe procesy biskupa Łomżyńskiego

Sąd Apelacyjny w Warszawie roz-

poznawał ostatnio dwie sprawy, będące jaskrawym odzwierciedleniem stosunków panujących do niedawna na terenie Łomżyńskiego, wskutek bezustannych konfliktów między tamtejszym duchowieństwem, a nauczycielstwem Seminarjum Żeńskiego.

Po tło spraw należy sięgnąć do aktów sądu Okręgowego w Łomży, gdzie rozegrał się pierwszy akt zatargu między duchowieństwem a nauczycielstwem.

W pierwszej sprawie biskup Łomżyński, ks. Stanisław Łukomski zaskarżył do sądu redaktora „Przeglądu Łomżyńskiego”, p. Konstantego Piotrowskiego za zniesławienie, jakiego ten miał się dopuścić w artykule p. t. „Prawo nie obowiązuje biskupa Łomżyńskiego”.

Artykuł powyższy, opierając się na „Wezwaniu Jego Eksc. Biskupa Łomżyńskiego”, umieszczonem w czasopiśmie „Życie i Praca”, zarzuca biskupowi omijanie przepisów prawa, przy urządzaniu kwest publicznych, sprzeciwianie się w ten sposób rozporządzeniom Min. Spr. Wewn. z dn. 4/2 1921 r.

W konkluzji swego artykułu, red. Piotrowski wyraził pogląd, że to nie jest przykład godny kapłana polskiego, który zamiast przylączyć się do wspólnej akcji narodowej, rozbija ją, nie chcąc podporządkować się nakazom prawa. Ks. biskup Łukomski złożył skargę do sądu.

Sąd łomżyński orzekł, że wszelkie kwesty bez pisemnego zezwolenia władz są wzbronione, wobec tego wezwanie biskupa Łukomskiego, mające na celu nie nakaz staran o pozwolenie, ale wskazujące sposoby obejścia go — jest słusznym polem krytyki. Krytyka taka nie ma cech zniesławienia.

Wyrok sądu w Łomży, uniewinniający red. Piotrowskiego, spowodował złożenie skargi apelacyjnej przez biskupa Łukomskiego. Apelacja ta była ostatnio przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Po przemówieniach popierającego apelację adwokata Nowodworskiego i obrońcy adw. Perzyńskiego, Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Druga rozprawa wynikała również na tle rozporządzenia biskupa Łukomskiego, które piętnowało metody wychowawcze, stosowane przez nauczycielstwo łomżyńskie i sprzeciwiało się sposobom prowadzenia ćwiczeń fizycznych w żeńskim Seminarjum Nauczycielskim w Łomży. Ćwiczenia gimnastyczne we wspomnianem seminarjum odbywały się w kostiumach sportowych, ustalonych przez odpowiednie przepisy ministerstwa Oświaty. Kostjumy te były główną przyczyną ataków biskupa Łomżyńskiego, jako rzekomo nieprzyzwoite i wykraczające przeciwko moralności.

Powyższe orędzie biskupa wywołało protest tamtejszego nauczycielstwa gdyż powodowało rozdzielenie pomiędzy nauczycielstwem a młodzieżą i przyczyniało się do stworzenia nieporozumienia między nauczycielstwem a społeczeństwem.

Przypuszczalnemu inspiratorowi orędzia, prefektowi ks. Ładzie, uchwalono nie podawać ręki za niekoleżeńskie ustosunkowanie się do ogółu nauczycieli.

Stanowisko to odbiło się na łamach „Przeglądu Łomżyńskiego”, w artykule podpisanym przez 18 nauczycieli seminarjum.

Ks. Łada wytoczył natychmiast autorom artykułu i redaktorowi pisma proces, w którym oskarżył ich o zniesławienie.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem uniewinniającym.

Na skutek wyroku ks. Łada złożył skargę apelacyjną, która była ostatnio rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny.

Sąd nie znalazł w toku przewodu sądowego materiału, że zniesławienie ze strony nauczycielstwa łomżyńskiego istotnie miało miejsce, wobec czego zatwierdził pierwotny wyrok 1-ej instancji.

Procesy między nauczycielstwem i duchowieństwem w Polsce są dość częste, ale w Brazylii nie pisze się o tem, — bo nie wypada.

Wiadomość o procesach biskupa Łomżyńskiego, przedrukujemy z „Gazety Polskiej”, Warszawa z dn. 26/IV b. r. — dla wiadomości, — nie dodając żadnych komentarzy, które każdy z czytelników może sam sobie wywnioskować.

O GDYNI

Triest. — Ukazała się tu rozprawa o Gdyni i Gdańsku, opracowana przez d-ra Alda Suppaniego, jedną z czołowych osobistości administracji portu triesteńskiego. Dr. Suppani w dn. 6—10 marca rb. bawił w Gdyni i Gdańsku, badając widoki rozwoju tych portów z punktu widzenia konkurencji dla portu triesteńskiego oraz ich urządzenia. Z 93 stron rozprawy, 67 poświęconych jest Gdyni, o której wyraża się z podziwem, podkreślając z uznaniem nowoczesność jej urządzeń oraz dbałość rządu polskiego o jej rozwój. Dr. Suppani stwierdza, iż powstanie Gdyni które pociągnęło za sobą szczególnie w ostatnim okresie, poważne straty dla portu triesteńskiego, jako jednej z baz handlu zagranicznego Polski, było dla młodego państwa polskiego koniecznością życiową. Do powstania Gdyni w niemałej mierze przyczynił się również i Gdańsk swem nieprzychylnym ustosunkowaniem się do Polski.

Pożar w dokach londyńskich

Londyn — W porcie londyńskim wybuchł olbrzymi pożar nienotowany od szeregu lat. Pożar zniszczył magazyn położony na West India Dock, w którym znajdowało się 5 milionów litrów rumu. Straty wynoszą przeszło 5 milionów funtów szterlingów. Straż pożarna przy pomocy 150 sikawek gasiła pożar, lecz bezskutecznie. O północy całe doki przestawały jedno morze płomieni. Znany żaglowiec „Faraday” i inne statki, stojące na kotwicy w porcie zostały z trudem uratowane.

Pieniądze międzynarodowe

Paryż — Szereg rozmów i propozycji, jakie miały miejsce w czasie konferencji waszyngtońskiej, dopiero teraz przedostają się do wiadomości publicznej. I tak np. według „Wall Street Journal” wysunięta była propozycja, aby wszystkie państwa pokryły srebrem emisję swych odcinków biletowych, opiewających na równowartość poniżej 5 dolarów. Możliwe jest, iż na konferencji londyńskiej dojdzie do zgody w tej materji. Proponują, aby srebrne monety o jednolitym typie i formie, wypuszczone przez wszystkie państwa, miały możliwość obiegu międzynarodowego, co przyczyniłoby się do ograniczenia w pewnej mierze ruchu złota.

Odczyt o armji polskiej

Morawska Ostrawa — Stwierdzeniem morawsko-ostrowskiego związku legionistów czeskich odbył się tu odczyt attaché wojskowego poselstwa polskiego R. P. w Pradze, ppłk. Czerwińskiego o armji polskiej. Odczyt ten dał okazję do manifestacji na rzecz zbliżenia czesko-polskiego. Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych polskiej i czeskiej i zagajeniu zebrania przez prezesa związku legionistów, wygłoszono przemówienie konsul R. P. w Morawskiej Ostrawie dr. Ripa, poczem nastąpił odczyt ppłk. Czerwińskiego. Na zakończenie przemawiali: gen. Niemiec z Opawy i prezes klubu czesko-polskiego Morawskiej Ostrawy dr. Kral.

PENSJONAT POLSKI

Fr. Stępniewski, gdzie można tanio, dobrze i wygodnie zamieszkać.

Rua Aquidaban, 275 — Kurytyba

ZNACZENIE OSZCZĘDNOŚCI

Bezpośrednio po zakończeniu wojny europejskiej, idąc za przykładem ideału dobrobytu wówczas — Ameryki, a częściowo chcąc w szybkim tempie powołać sobie bardzo chude lata wojenne, polityka gospodarcza państw europejskich posiadała jako jedyne hasła programowe słowa: dobrobyt, rozmach amerykański i jaknajszerszą pojętą inwestycję. Wytworzyła się sytuacja, że produkcja stale wykazywała tendencję zwyżkową, podczas gdy kapitały obrotowe nie tylko nie wzrastały, lecz nawet uszczuplane były coraz bardziej. To przystosowywanie sił do zamiarów, a nie odwrotnie, nie mogło oczywiście trwać długo. Nastąpiło ogólne załamanie, którego wynikiem był nawrót do dawnej, starej i wypróbowanej drogi zbierania kapitału, powolnego i mozolnego cięcia funduszy, aby móc znów, jak w dawnym, przedwojennych czasach oprzeć życie gospodarcze na trwałym fundamencie posiadanych kapitałów i zawrzeć je w ramach ściśle określonego i logicznie przemysłowego budżetu. Wysunięta w ten sposób na plan pierwszy kapitalizacja, nakazywała zastanowienie się nad drogami, które należały do niej dążyć. O ile chodzi o pomoc kapitałów obcych, to ze względu na wyjątkowe położenie całego powojennego świata trudno było liczyć na obfity dopływ kapitałów zagranicznych; zwrócić także należy uwagę, iż taki obcy kapitał w większości wypadków szuka interesów doraźnych, krótkoterminowych, obliczonych nie na stałą pracę w danym kraju, lecz starający się wykorzystać chwilową koniunkturę i dlatego nie może być zaliczany do stałych, solidnych rezerw kraju, w którym czasowo przebywa. Pozostał więc sposób drugi — kapitalizacji przeprowadzonej wysiłkiem własnych obywateli; do jej realizacji prowadziła w pierwszym rzędzie racjonalnie pojęta i na szeroką skalę zakrojona propaganda oszczędności.

Polska podobnie jak i inne państwa odczuwała niedomaganie gospodarcze, będące skutkami okresu wojennego, odczuwała je może jeszcze silniej, gdyż zawierucha wojenna przechodziła nad krajem w czasie, gdy reszta Europy korzystała już pełną piersią z dobrodziejstw upragnionego pokoju. Warunki do rozwijania zmysłu oszczędności w społeczeństwie polskim były bardzo ciężkie. Na przeszkodzie bowiem stały wspomnienia inflacji. Z niemi przedewszystkiem musiała walczyć odpowiednio prowadzona propaganda oszczędnościowa. Dzisiaj, gdy patrzymy na jej dorobek w ciągu ubiegłych lat, trzeba przyznać, że zrobiono bardzo wiele, ale z drugiej strony daleko nam jeszcze do takiego uświadomienia gospodarczego, jak np.: we Francji, gdzie ideałem każdego człowieka jest renta, gdzie młodzież od dzieciństwa wdrażana jest do oszczędności, gdzie np. oficer, wstępujący do pułku ze szkoły wojskowej już po miesiącu służby musi wykazać się przed d-cą pułku posiadaniem książeczki oszczędnościowej.

Przecież można śmiało zaryzykować twierdzenie, że w Polsce większość rodzin żyje bez ustalonego budżetu, i, że zamiast tendencji oszczędzania panuje raczej u nas skłonność do życia nad stan. Zazwyczaj usprawiedliwia się podobny stan rzeczy u nas niskością płac i zarobków. Jest to zupełnie fałszywe ujęcie sprawy, gdyż właśnie dlatego dochody są u nas niewystarczające, bo ludzie mało oszczędzają, a następnie pamiętać należy o tem, że niema tak małych zarobków, z których nie możnaby czegoś oszczędzić. I to nie są frazesy. Przypatrzmy się statystyce wkładów oszczędnościowych najpotężniejszej w tej dziedzinie instytucji Pocztowej Kasy Oszczędnościowej. I co widzimy? Z liczb właścicieli książeczek P. K. O. 24,6 proc. — stanowi młodzież i kasy szkolne, 17,7 proc. — rzemieślnicy i robotnicy, 17,5 proc. — urzędnicy i wojskowi, 10,6 proc. — pracownicy biurowi i t. d., a na szarym końcu 0,5 proc. — kapitałiści i przemysłowcy. Zatem, żeby oszczędzać nie trzeba mieć koniecznie dużo,

Operacje, porody, choroby kobiece i weneryczne
Choroby serca, płuc, żołądka, kiszki, wątroby,
nerek, nerwowe i umysłowe (u dorosłych i dzieci)

DR. ROCHA LOURES

Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach
w Rio de Janeiro.
OBOK APTEKI STELLFELD
PRACA TIRADENTES 535
Porady od 10-ej do 11-ej i od 3,30 do 5,30 po poł.
TELEFON 33
Rezydencja: AVENIDA IGUAASSU' 1848

DR. M. ISAACSON

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Diatermia. — Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: rua 15 de Novembro 257, 2 piętro. Tel. 1163.
Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 289.

DR. VICTOR DO AMARAL FILHO

Docent Fakultetu Medycyny na Uniwersytecie Parańskim. Dyrektor kliniki położniczej. Operacje — Choroby kobiece, porody.

Konsultorium: rua M. Floriano 110, od 3—5 ppoł. Telefon 6-0-7. — Rezydencja: Praça Carlos Gomes 655. Tel. 3-8-5.

DR. A. O. SCHWAB

LEKARZ

Profesor Fakultetu Medycyny i Instytutu Chemicznego. Klinika ogólna — Choroby weneryczne

Porady: w Aptece Tell — od 4-ej do 6-ej
Rua 15 de Novembro Nr. 457.
Porady specjalne w godzinach zamówionych telefonicznie pod Nr. 92

Dr. Erasto Gaertner

Chirurgja, drogi moczopłciowe i choroby kobiece
Profesor urologii Fakultetu Medycznego,
Dyrektor Instytutu Medycyny i Chirurgji w Paranie.

Godziny przyjęć od 16 do 18-ej w Aptece Sommer
Rua Riachuelo, 138 — Telefon 987.

Dr. Vieira de Alencar

Z praktyką w szpitalach Paryża i Berlina. Chirurgja, choroby kobiece i drogi moczopłciowe
Konsultorium: Rua 15 de Novembro 36
Rezydencja: Avenida Igussu' 755
TELEFON 1023

Dr. Manoel F. Pinho

chirurg-ginekolog

Porody, chirurgja choroby kobiece, promienie ultra-fioletowe
Konsultorium: Aptece Lacerda
Praça Carlos Gomes, Nr. 20
Rezydencja: rua Commendador Araújo 1030

DR. ARCHIMEDES CRUZ

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim

Operacje, Porody, Syfilis, Drogi moczopłciowe, Choroby kobiece.

DYREKTOR-ZAŁOŻYCIEL

INSTYTUTU MEDYCZNO-CHIRURGICZNEGO W PARANIE.

Promienie X, ultra-fioletowe. Wyświetlania o wysokim napięciu. Diatermia ogólna i chirurgiczna. Choroby dróg moczowych. Cystokopja i Kauteryzacja.

Porady: APTEKA HUMANITARIA od godz. 2 do 6 ppoł. RUA DR. TRAJANO REIS, 41
Telefon konsultorium 284
Rezydencja: ul. Almirante Barroso, 300.

TELEFON 745

Przyjmuje pacjentów o każdej porze.

przeciwie, ci co mają stosunkowo najmniej ilościowo (oczywiście nie pod względem sum) oszczędzają najwięcej. Statystyka P. K. O. (Tadeusz Dziekoński, P. K. O. Jej idee rozwojowe i znaczenie w życiu gospodarczym. Państwa, Warszawa, 1933 r.) daje nam możliwość zorientowania się w postępie propagandy oszczędnościowej. Dla orientacji ogólnej wystarczy zacytować dwie pozycje: w roku 1924 ilość wkładów oszczędnościowych wynosiła 7.555.000, w roku 1832 — 444.866.000; w roku 1924 — liczba książeczek oszczędnościowych wynosiła 57.753, w roku 1832 — 953.434.

Jeżeli dołączymy do tego wprost nie-

LEKARZE I DENTYSTY

Dr. Mendes de Araujo

Klinika chorób przewodu pokarmowego, żołądek, kiszki, wątroba i wszelkie komplikacje wyżej wymienionych organów.
Leczenie hemoroidów bez operacji. Radykalne leczenie fistuły.

Godziny przyjęć: od 2 do 6 po południu.
PRACA TIRADENTES, Nr. 476
UWAGA: Załatwia pacjentów tylko w ramach swojej specjalności.

DR. CARLOS HELLER

z praktyką w szpitalach europejskich
KLINIKA OGÓLNA MEDYCZNO-CHIRURGICZNA.

Specjalność: Syfilis, choroby skóry i włosów.
Leczenie starych zaniedbanych ran bez operacji

DJATERMIA I PROMIENIE ULTRA FIOLETOWE.

Porady: Pracę Tiradentes 390 w APTEGE BRASIL od 10—12 i od 4—6.

Mieszkanie prywatne: Rua Commendador Araújo 970. — Telefon 424.

DR. JORGE MEYER

(Codziennie z wyjątkiem sobót).
Rezyd. RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 186
Z 7-letnią praktyką w szpitalach w Monachium i Nürnberg w Niemczech

dokonywa wszelkiego rodzaju operacji

Choroby kobiece, macierzyństwo, promienie X. Rentgenologia, leczenie elektrycznością przez lekarzaspecialistę — choroby weneryczne.

Godz. przyjęć: od 10—11 i od 4—6
w klinice RUA S. FRANCISCO,

Dr. Antonio C. Bicalho

Asystent kliniki w internacie dermatosyfilograficznym profesora Arminio Fraga Lekarz dla chorób skórnych w szpitalu „Santa Casa” w Rio de Janeiro.

Specjalista w chorobach skóry i syfilisycznych. Promienie X (Roentgenterapia). diatermia, promienie ultra fioletowe i czerwone. Elektryzacja promieniami o wysokim napięciu.

Porady: od 3-ej do 5-ej po południu.
64 Rua 15 de Novembro 64

DR. MILTON MUNHOZ

Badanie promieniami X

257 ua 15 de Novembro, 257

Curityba.

Dr. Bley Zornig

Klinika ogólna — syfilis i drogi moczopłciowe. Choroby kobiece. Leczenie Biełnoragji i jej różnych komplikacji u osób ków obojga płci.

Djatermia, promienie ultra-fioletowe.

KONSULTORIUM: Rua 15 de Novembro, 121

nad Apteką „Internacional”

Rezydencja: Rua 13 de Maio, 541

TELEFON 131

DR. CARLOS CUNHA

Odżywianie i choroby dzieci. Małe operacje.

Porady od 3,30 do 5,30 po południu.

UL. Barão do Rio Branco 491

TELEFON 418

Rezydencja: ul. Iguaçu 995, Tel. 452.

Przyjmuje o każdej porze

Dr. Jan Skalski

Lekarz — dentysta — przyjmuje w godzinach od 9-ej do 11-ej i od 13-ej do 19-ej

— 801 rua Aquidaban 801.

bywały rozrost działalności P. K. O. zarówno w kraju, jak i nawet poza jego granicami, stwierdzić będziemy mogli, że sprawa kapitalizacji znajduje się u nas na jaknajlepszej drodze. Nie znaczy to jednak, aby zamykać oczy na braki, jakie wylaniają się w tej dziedzinie. I tak np. w statystyce właścicieli książeczek oszczędnościowych P. K. O. rolnicy stanowią skromną cyfrę 1,5 proc.; jak na kraj wybitnie rolniczy, jakim jest Polska, jest to stanowczo mało. Przyczyn szukać należy prawdopodobnie w niezbyt wysokim uświadomieniu ekonomicznym ludności rolniczej i dla celowej propagandy oszczędności otwiera się tu wzię-

Dr. Maximo Pinheiro Lima

LEKARZ

B. Ordynator Szpitala Santa Casa, pracujący trzy lata na oddziale chirurgicznym.

Klinika i Chirurgja Ogólna

SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Konsultorium: r. 15 de Novembro 36 (sob)

Rezyd.: r. Marechal Deodoro 37 (sob).

DOM ZDROWIA

SANATORJUM CHIRURGICZNE SZWAJCARSKIE

Rua 15 de Novembro

Róg ulicy Dr. Ubaldino do Amaral

TELEFON 433

Dr. G. LAUENBERGER

mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich. LEKARZ SPECJALISTA w zakresie Wysokiej Chirurgji, w chorobach kobiecych, przewodów moczowych. Porady od 10—12 i od 2—5, z wyjątkiem niedziel i sobót po poł. PROMIENIE X, Promienie ultra-fioletowe
Djatermia chirurgiczna i ogólna.
CENY PRZYSTĘPNE.

Dr. Rosala Garzuze

Klinika ogólna

Porady lekarskie od 1-ej do 3-ej ppoł.

RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 491

obok apteki AMERICA

Telefon 418

DR. SAUL CHAVES

LEKARZ

Z praktyką w szpitalach: São Francisco de Assis i Przychodni Wojskowej w Rio de Janeiro

USZY, OCZY, NOS I GARDŁO

PORADY: Pracę Tiradentes, 550

(Nad Apteką Minerva)

od 10—11 i od 14 do 17-ej.

Mieszkanie prywatne: Rua Emano Pereira, 187.

TELEFON 143

Dr. Oscar Espindola

Drogi moczopłciowe. Syfilis. Choroby kobiece.
Konsultorium: Rua 15 de Novembro 459

od 3-ej do 5 po południu

Telefon 92

Rezydencja: Rua Mar. Floriano Peixoto 262.

Telefon 151

Dr. Brasil Vianna

Lekarz chirurg

Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach Paryża i Buenos Aires. Porody, choroby kobiece, drogi moczopłciowe.

Klinika ogólna.

Porady: Pracę Tiradentes 898 (nad apteką Tiradentes od 10—12 i od 15—17.

Rezydencja: ul. Dr. Muricy 285. Telefon 653.

RICARDO KEMPFER

LEKARZ DENTYSTA

dyplomowany w Niemczech z potwierdzeniem dyplomu w Brazylii

Wymywanie zębów całkowicie bez bólu
UZĘBIENIA Z HEKOLITU ETC. ETC.

Godziny przyjęć: od 9 do 12 i od 2 do 6;
w soboty od 9 do 1-ej.

Konsultorium: PRACA CARLOS GOMES 20, piętro obok dziennika „O DIA”; Telefon 415.

Rezydencja: — Rua Visconde de Guarapuava, 417. Telefon 1022.

MARJA KRYŃSKA

Lekarz-dentysta

godziny przyjęć od 1-ej do 6-ej p.p.

137 MARECHAL DEODORO 137

Kurtyba Telefon 1255.

czne pole do działania. Reasumując, stwierdzić wypada, że Polska w dziedzinie tworzenia kapitału oszczędnościowego zrobiła w ciągu ostatnich lat wielki krok naprzód. Chodzi obecnie o to, aby pracę tę kontynuować i aby brało w niej udział całe społeczeństwo. Żyjemy w czasach, gdy bardziej niż kiedykolwiek każdy naród jest kowalem własnego losu, a tylko drogą oszczędzania zapewnimy Polsce stanowisko w rodzinie narodów, odpowiadające jej tradycjom historycznym i naszym ambicjom

E. Z.

Z Polski i ze Świata

Dekoracja lotników polskich przez sultana marokańskiego

Po ukończeniu raidu dokoła Afryki Północnej lotnicy polscy ppłk. Kwiciński i kpt. Hirsband zostali przyjęci przez rezydenta generalnego na Marocco w Rabacie, który w imieniu sultana udekorował ppłk. Kwicińskiego komandorją orderu „Quissam-Alaiute” zaś kpt. Hirsbanda krzyżem oficerskim tegoż orderu.

Franciszkanie polscy z Japonii do Marszałka Piłsudskiego

Do sekretariatu Marszałka Piłsudskiego nadeszło następujące pismo:

„Nagasaki, 19-III 1933 r.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Wielmożny Panie Marszałku! Dziś w dzień Twego, Panie Marszałku, Patrona, św. Józefa, my o 12,000 kilometrów zdala od Ojczyzny pracujący nad zyskiem dusz szlachetnego narodu japońskiego dla Niepokalanej Dziewicy przez wydawanie „Rycerza Niepokalanej” w języku japońskim, ofiarowaliśmy rano Mszę Świętą i Komunię Świętą w intencji Pana Marszałka, by Niepokalana Dziewica Ostrobramska nie opuszczała Go nigdy i miłotnie kierowała zawsze i wszędzie Jego myślami, słowami i czynami dla szczęścia osobistego Jego Osoby i szczęścia Ojczyzny.

Podpis: Polscy Franciszkanie w japońskim Niepokalanowie (Mugenzaino Sono) O. Maksymilian Kolbe, przełożony klasztoru.

Cho na polski chleb w Gdańsku

Gdańsk — Gdańskie władze celne nałożyły specjalne opłaty w wysokości 20 fenig. na kilo chleba przywożonego z Polski. Wskutek tego cały transport chleba wrócił zpowrotem do Polski.

Roboty publiczne z Funduszu Pracy

Fundusz Pracy wyasygnował na roboty publiczne na okres 3 miesięcy kwotę około 20 milj. zł., która przeznaczana jest jedynie na wypłatę robocizny. W chwili obecnej podjęte zostały na szerszą skalę roboty publiczne, głównie przy budowie dróg i szos w województwach łódzkim, warszawskim, kieleckim i krakowskim. Ponadto władze wojewódzkie śląskie uzyskały aprobatę na kasztorysy robót publicznych, głównie w dziedzinie budowy szos. W pierwszym kwartale skarb śląski przeznaczył na te roboty 1,5 milj. zł.

Ponadto wpłynęła do dyrekcji Funduszu Pracy znaczna ilość projektów samorządu, który pragnie wyzyskać sprzyjającą koniunkturę kredytową dla przeprowadzenia nieodzownych inwestycji. Fundusz Pracy udziela pomocy tylko w odniesieniu do takich inwestycji, które gwarantują opłacalność inwestowanych kwot, a równocześnie obliczone są na użytek powszechny.

Salon Samochodowy na Targach Poznańskich

Pomimo ciężkich czasów, które może najbardziej uderzyły w handel samochodami, zainteresowanie tym działem na Targach Poznańskich jest znaczne. Ujrzymy wszystkie modele sezonu 1933, wypuszczone przez Polski Fiat. Już od 7.500 zł. można mieć piękny samochód o drewnianej karoserji, wykonanej przez polskiego rzemieślnika. Oprócz tego ujrzymy ogromne autobusy Saurera wystawiane w Polsce przez Państwowe Zakłady Inżynierji.

W związku ze zmianą opodatkowania ruchu autobusowego, konkurencyjność autobusów z koleją znowu zyskuje na przewadze. W dalszym ciągu ujrzymy nie ogromnym stoisko nowe modele Forda, samochody Citroena z karoserjami metalowymi z prasowanej stali, polskie karoserje o ślicznych liniach, wyrabiane przez Brzeski-Auto w Poznaniu na podwoziach Chevrolet, Tatra, Minerva i in-

nych, oryginalne samochody Skoda i wreszcie małe wózki czeskie Aero których cena nie przekracza 10.000 koron.

Hitlerowcy ukraińscy

Na terenie powiatu sokolskiego w miejscowości Spasów doszło do zajść antyżydowskich, wywołanych przez członków O. U. N. (Objednanie Ukraińskich Nacjonalistów), którzy w liczbie 10 zdemolowali okna, szyld i ganek u kupca Markusa Gleinsteina. Posterunkowy policji, patrolujący w tej okolicy natychmiast interweniował. Jeden z napastników, który stawiał czynny opór, został ranny.

Tę samą nocą wybito okna w sklepach Majera Salta w Łuczycach, Chaima Zylbera w Perdiatyczach, Salomona Zylbera w Królikowcach oraz Waldmana i Fische w Horbówce.

W związku z temi zajściami władze policyjne wszczęły dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia wszystkich 10 sprawców wraz z dowodami rzeczowymi. Na ulotkach O. U. N., skonfiskowanych przez policję, co jest niezmiernie charakterystyczne, widnieje znak swastyki hitlerowskiej.

* * *

Przynależność partyjna aresztowanych sprawców zajść antyżydowskich — wiadomo bowiem powszechnie, że OUN kierowane jest przez p. Konowalca z Berlina, — oraz znak swastyki na znalezionej ulotkach ukraińskich wskazują dobitnie skąd pochodzi i kto inspirował ekscesy w pow. sokalskim.

Narodowi socjaliści przed kilku zaledwie dniami zapowiedzieli, iż dowiodą światu, że nie tylko w Niemczech panuje terror przeciw żydom, że i w innych krajach ludność żydowska jest terroryzowana. P. Konowalec, który ostatnio znów przejawia wzmoczoną aktywność, zawsze był gotów do usług dla Niemiec.

Robota sztytu bardzo grubymi nićmi. Jeśli o Polskę chodzi, możemy zapewnić, że się ona nie uda.

Próby uprawy bawełny w kraju

Państw. Instytut Naukowy Gosp. Wiejskiego w Puławach podjął próby uprawy bawełny na Podolu. Celem przeprowadzenia doświadczeń i obznajmienia społeczeństwa z kulturą bawełny złożono szereg punktów doświadczalnych.

Ponieważ szczególnie powiaty południowe wojew. tarnopolskiego: borszczowski, zaleszczycki i czortkowski nadają się do powyższej uprawy, w nich właśnie założono poleta doświadczalne, wysiewając na każdym 2—3 odmiany bawełny. Natomiast w Zaleszczykach w majątku p. S. Turnau, w Torskiem w majątku hr. Łosiowej przeprowadzone będą próby z wszystkimi odmianami bawełny pod kierownictwem inż. G. Turnaua i inż. A. Lewickiego. Nasiona bawełny otrzymano za pośrednictwem konsulatów R. P. z południowej Europy, południowej Ameryki, połudn. Z. S. R. R. i Turkestanu.

Germanizacja prymusowa

Gdańsk — Dzierżawca majątku państwowego w Sławionowie w ziemi Łotowskiej zagroził polskim robotnikom rolnym natychmiastowym usunięciem z pracy, o ile nie wycofają od nowego roku szkolnego t. j. już od 2 maja swych dzieci z polskiej szkoły mniejszościowej i nie przeniosą ich do szkoły niemieckiej. Przeprowadzenie tej groźby zagraża bytowi szkoły polskiej w Sławionowie, ponieważ chodzi o przeszło 20 dzieci polskich, uczęszczających obecnie do tej szkoły. W podobny sposób zdołano zmusić rodziców 12 dzieci w Radawnicy do przeniesienia ich do szkoły niemieckiej. Również groźbą utraty pracy zmuszono kowala gminnego w Świętej do odebrania 5 dzieci ze szkoły polskiej i umieszczenia ich w szkole niemieckiej.

Ciekawe procesy biskupa Łomżyńskiego

Sąd Apelacyjny w Warszawie roz-

poznawał ostatnio dwie sprawy, będące jaskrawym odzwierciedleniem stosunków panujących do niedawna na terenie Łomżyńskiego, wskutek bezustannych konfliktów między tamtejszym duchowieństwem, a nauczycielstwem Seminarjum Żeńskiego.

Po tło spraw należy sięgnąć do aktów sądu Okręgowego w Łomży, gdzie rozegrał się pierwszy akt zatargu między duchowieństwem a nauczycielstwem.

W pierwszej sprawie biskup Łomżyński, ks. Stanisław Łukomski zaskarżył do sądu redaktora „Przeglądu Łomżyńskiego”, p. Konstantego Piotrowskiego za zniesławienie, jakiego ten miał się dopuścić w artykule p. t. „Prawo nie obowiązuje biskupa Łomżyńskiego”.

Artykuł powyższy, opierając się na „Wezwaniu Jego Eksc. Biskupa Łomżyńskiego”, umieszczonem w czasopiśmie „Życie i Praca”, zarzuca biskupowi omijanie przepisów prawa, przy urządzaniu kwest publicznych, sprzeciwianie się w ten sposób rozporządzeniom Min. Spr. Wewn. z dn. 4/2 1921 r.

W konkluzji swego artykułu, red. Piotrowski wyraził pogląd, że to nie jest przykład godny kapłana polskiego, który zamiast przylgnąć się do wspólnej akcji narodowej, rozbił ją, nie chcąc podporządkować się nakazom prawa. Ks. biskup Łukomski złożył skargę do sądu.

Sąd łomżyński orzekł, że wszelkie kwesty bez pisemnego zezwolenia władz są wzbronione, wobec tego wezwanie biskupa Łukomskiego, mające na celu nie nakaz starań o pozwolenie, ale wskazujące sposoby obejścia go — jest słusznym polem krytyki. Krytyka taka nie ma cech zniesławienia.

Wyrok sądu w Łomży, uniewinniający red. Piotrowskiego, spowodował złożenie skargi apelacyjnej przez biskupa Łukomskiego. Apelacja ta była ostatnio przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Po przemówieniach popierającego apelację adwokata Nowodworskiego i obrońcy adw. Perzyńskiego, Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Druga rozprawa wynikała również na tle rozporządzenia biskupa Łukomskiego, które piętnowało metody wychowawcze, stosowane przez nauczycielstwo łomżyńskie i sprzeciwiało się sposobom prowadzenia ćwiczeń fizycznych w żeńskim Seminarjum Nauczycielskim w Łomży. Ćwiczenia gimnastyczne we wspomnianem seminarjum odbywały się w kostiumach sportowych, ustalonych przez odpowiednie przepisy ministerstwa Oświaty. Kostjmy te były główną przyczyną ataków biskupa Łomżyńskiego, jako rzekomo nieprzyzwoite i wykraczające przeciwko moralności.

Powyższe orędzie biskupa wywołało protest tamtejszego nauczycielstwa gdyż powodowało rozdział między nauczycielstwem a młodzieżą i przyczyniało się do stworzenia nieporozumienia między nauczycielstwem a społeczeństwem.

Przypuszczalnemu inspiratorowi orędzia, prefektowi ks. Ładzie, uchwalono nie podawać ręki za niekoleżeńskie ustosunkowanie się do ogółu nauczycieli.

Stanowisko to odbiło się na łamach „Przeglądu Łomżyńskiego”, w artykule podpisanym przez 18 nauczycieli seminarjum.

Ks. Łada wytoczył natychmiast autorom artykułu i redaktorowi pisma proces, w którym oskarżył ich o zniesławienie.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem uniewinniającym.

Na skutek wyroku ks. Łada złożył skargę apelacyjną, która była ostatnio rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny.

Sąd nie znalazł w toku przewodu sądowego materiału, że zniesławienie ze strony nauczycielstwa łomżyńskiego istotnie miało miejsce, wobec czego zatwierdził pierwotny wyrok 1-ej instancji.

Procesy między nauczycielstwem a duchowieństwem w Polsce są dość częste, ale w Brazylii nie pisze się o tem, — bo nie wypada.

Wiadomość o procesach biskupa Łomżyńskiego, przedrukujemy z „Gazety Polskiej”, Warszawa z dn. 26/IV b. r. — dla wiadomości, — nie dodając żadnych komentarzy, które każdy z czytelników może sam sobie wywnioskować.

O GDYNI

Triest. — Ukazała się tu rozprawa o Gdyni i Gdańsku, opracowana przez d-ra Alda Suppaniego, jedną z czołowych osobistości administracji portu triesteńskiego. Dr. Suppani w dn. 6—10 marca rb. bawił w Gdyni i Gdańsku, badając widoki rozwoju tych portów z punktu widzenia konkurencji dla portu triesteńskiego oraz ich urządzenia. Z 93 stron rozprawy, 67 poświęconych jest Gdyni, o której wyraża się z podziwem, podkreślając z uznaniem nowoczesność jej urządzeń oraz dbałość rządu polskiego o jej rozwój. Dr. Suppani stwierdza, iż powstanie Gdyni które pociągnęło za sobą szczególnie w ostatnim okresie, poważne straty dla portu triesteńskiego, jako jednej z baz handlu zagranicznego Polski, było dla młodego państwa polskiego koniecznością życiową. Do powstania Gdyni w niemałej mierze przyczynił się również i Gdańsk swem nieprzychylnym ustosunkowaniem się do Polski.

Pożar w dokach londyńskich

Londyn — W porcie londyńskim wybuchł olbrzymi pożar nienotowany od szeregu lat. Pożar zniszczył magazyn położony na West India Dock, w którym znajdowało się 5 milionów litrów rumu. Straty wynoszą przeszło 5 milionów funtów szterlingów. Straż pożarna przy pomocy 150 sikawek gasiła pożar, lecz bezskutecznie. O północy całe dokoło przedstawiły jedno morze płomieni. Znany żaglowiec „Faraday” i inne statki, stojące na kotwicy w porcie zostały z trudem uratowane.

Pieniądze międzynarodowe

Paryż — Szereg rozmów i propozycji, jakie miały miejsce w czasie konferencji waszyngtońskiej, dopiero teraz przedostają się do wiadomości publicznej. I tak np. według „Wall Street Journal” wysunięta była propozycja, aby wszystkie państwa pokryły srebrem emisję swych odcińków biuletowych, opiewających na równowartość poniżej 5 dolarów. Możliwe jest, iż na konferencji londyńskiej dojdzie do zgody w tej materji. Proponują, aby srebrne monety o jednolitym typie i formie, wypuszczone przez wszystkie państwa, miały możliwość obiegu międzynarodowego, co przyczyniłoby się do ograniczenia w pewnej mierze ruchu złota.

Odczyt o armji polskiej

Morawska Ostrawa — Stwierdzeniem morawsko-ostrowskiego związku legionistów czeskich odbył się tu odczyt attaché wojskowego poselstwa polskiego R. P. w Pradze, ppłk. Czerwińskiego o armji polskiej. Odczyt ten dał okazję do manifestacji na rzecz zbliżenia czesko-polskiego. Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych polskiej i czeskiej i zagajeniu zebrania przez prezesa związku legionistów, wygłosił przemówienie konsul R. P. w Morawskiej Ostrawie dr. Ripa, poczem nastąpił odczyt ppłk. Czerwińskiego. Na zakończenie przemawiali: gen. Niemiec z Opawy i prezes klubu czesko-polskiego Morawskiej Ostrawy dr. Kral.

PENSJONAT POLSKI

Fr. Stępielewski, gdzie można tanio, dobrze i wygodnie zamieszkać.

Rua Aquidaban, 275 — Kurytyba

ZNACZENIE OSZCZĘDNOŚCI

Bezpośrednio po zakończeniu wojny europejskiej, idąc za przykładem ideału dobrobytu wówczas — Ameryki, a częściowo chcąc w szybkim tempie powołać sobie bardzo chude lata wojenne, polityka gospodarcza państw europejskich posiadała jako jedyne hasła programowe słowa: dobrobyt, rozmach amerykański i jaknajszerszej pojęta inwestycja. Wytworzyła się sytuacja, że produkcja stale wykazywała tendencję zwyżkową, podczas gdy kapitały obrotowe nie tylko nie wzrastały, lecz nawet uszczuplane były coraz bardziej. To przystosowywanie sił do zamiarów, a nie odwrotnie, nie mogło oczywiście trwać długo. Nastąpiło ogólne załamanie, którego wynikiem był nawrót do dawnej, starej i wypróbowanej drogi zbierania kapitału, powolnego i mozolnego cięcia funduszy, aby móc znowu, jak w dawnym, przedwojennych czasach oprzeć życie gospodarcze na trwałym fundamencie posiadanych kapitałów i zawrzeć je w ramach ściśle określonego i logicznie przemysłowego budżetu. Wysunięto w ten sposób na plan pierwszy kapitalizacja, nakazywała zastanowienie się nad drogami, które należały do niej dążyć. O ile chodzi o pomoc kapitałom obcych, to ze względu na wyjątkowe położenie całego powojennego świata trudno było liczyć na obfity dopływ kapitałów zagranicznych; zwrócić także należy uwagę, iż taki obcy kapitał w większości wypadków szuka interesów doraźnych, krótkoterminowych, obliczonych nie na stałą pracę w danym kraju, lecz starający się wykorzystać chwilową koniunkturę i dlatego nie może być zaliczany do stałych, solidnych rezerw kraju, w którym czasowo przebywa. Pozostał więc sposób drugi — kapitalizacji przeprowadzonej wysiłkiem własnych obywateli; do jej realizacji prowadziła w pierwszym rzędzie racjonalnie pojęta i na szeroką skalę zakrojona propaganda oszczędności.

Polska podobnie jak i inne państwa odczuwała niedomagania gospodarcze, będące skutkami okresu wojennego, odczuwała je może jeszcze silniej, gdyż zawierucha wojenna przechodziła nad krajem w czasie, gdy reszta Europy korzystała już pełną piersią z dobrodziejstw upragnionego pokoju. Warunki do rozwijania zmysłu oszczędności w społeczeństwie polskim były bardzo ciężkie. Na przeszkodzie bowiem stały wspomnienia inflacji. Z niemi przedewszystkiem musiała walczyć odpowiednio prowadzona propaganda oszczędnościowa. Dzisiaj, gdy patrzymy na jej dorobek w ciągu ubiegłych lat, trzeba przyznać, że zrobiono bardzo wiele, ale z drugiej strony daleko nam jeszcze do takiego uświadomienia gospodarczego, jak np.: we Francji, gdzie ideałem każdego człowieka jest renta, gdzie młodzież od dzieciństwa wdrażana jest do oszczędności, gdzie np. oficer, wstępujący do pułku ze szkoły wojskowej już po miesiącu służby musi wykazać się przed d-cą pułku posiadaniem książeczki oszczędnościowej.

Przecież można śmiało zaryzykować twierdzenie, że w Polsce większość rodzin żyje bez ustalonego budżetu, i, że zamiast tendencji oszczędzania panuje raczej u nas skłonność do życia nad stan. Zazwyczaj usprawiedliwia się podobny stan rzeczy u nas niskością płac i zarobków. Jest to zupełnie fałszywe ujęcie sprawy, gdyż właśnie dlatego dochody są u nas niewystarczające, bo ludzie mało oszczędzają, a następnie pamiętać należy o tem, że niema tak małych zarobków, z których nie możnaby czegoś oszczędzić. I to nie są frazesy. Przypatrzmy się statystyce wkładów oszczędnościowych najpotężniejszej w tej dziedzinie instytucji Pocztowej Kasy Oszczędnościowej. I cóż widzimy? Z liczb właścicieli książeczek P. K. O. 24,6 proc. — stanowi młodzież i kasy szkolne, 17,7 proc. — rzemieślnicy i robotnicy, 17,5 proc. — urzędnicy i wojskowi, 10,6 proc. — pracownicy biurowi i t. d., a na szarym końcu 0,5 proc. — kapitałiści i przemysłowcy. Zatem, żeby oszczędzać nie trzeba mieć koniecznie dużo,

Operacje, porody, choroby kobiece i weneryczne. Choroby serca, płuc, żołądka, kiszek, wątroby, nerek, nerwowe i umysłowe (u dorosłych i dzieci).

DR. ROCHA LOURES

Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach w Rio de Janeiro.
OBOK APTEKI STELLFELD
PRACA TIRADENTES 535
Porady od 10-ej do 11-ej i od 3,30 do 5,30 po poł.
TELEFON 33
Rezydencja: AVENIDA IGUAASSU 1848

DR. M. ISAACSON

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Diatermia. — Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: rua 15 de Novembro 257, 2 piętro. Tel. 1163.
Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 289.

DR. VICTOR DO AMARAL FILHO

Docent Fakultetu Medycyny na Uniwersytecie Parańskim. Dyrektor kliniki położniczej. Operacje — Choroby kobiece, porody.

Konsultorium: rua M. Floriano 110, od 3—5 ppoł. Telefon 6-0-7. — Rezydencja: Praça Carlos Gomes 655. Tel. 3-8-5.

DR. A. O. SCHWAB

LEKARZ

Profesor Fakultetu Medycyny i Instytutu Chemicznego. Klinika ogólna — Choroby weneryczne

Porady: w Aptece Tell — od 4-ej do 6-ej Rua 15 de Novembro Nr. 457.
Porady specjalne w godzinach zamówionych telefonicznie pod Nr. 92

Dr. Erasto Gaertner

Chirurgja, drogi moczopłciowe i choroby kobiece. Profesor urologji Fakultetu Medycznego, Dyrektor Instytutu Medycyny i Chirurgji w Paranie.

Godziny przyjęć od 16 do 18-ej w Aptece Sommer
Rua Riachuelo, 138 — Telefon 987.

Dr. Vieira de Alencar

Z praktyką w szpitalach Paryża i Berlina. Chirurgja, choroby kobiece i drogi moczopłciowe. Konsultorium: Rua 15 de Novembro 36
Rezydencja Avenida Igussu 755
TELEFON 1023

Dr. Manoel F. Pinho

chirurg-ginekolog

Porody, chirurgja choroby kobiece, promienie ultra-fioletowe
Konsultorium: Aptece Lacerda
Praça Carlos Gomes, Nr. 20
Rezydencja: rua Commendador Araújo 1030

DR. ARCHIMEDES CRUZ

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim

Operacje, Porody, Syfilis, Drogi moczopłciowe, Choroby kobiece.

DYREKTOR-ZAŁOŻYCIEL

INSTYTUTU MEDYCZNO-CHIRURGICZNEGO W PARANIE.

Promienie X, ultra-fioletowe. Wyświetlania o wysokim napięciu. Diatermia ogólna i chirurgiczna. Choroby dróg moczowych. Cystokopja i Kauteryzacja.

Porady: APTEKA HUMANITARIA od godz. 2 do 6 ppoł. RUA DR. TRAJANO REIS, 41
Telefon konsultorium 284
Rezydencja: ul. Almirante Barroso, 300.

TELEFON 745

Przyjmuje pacjentów o każdej porze.

przeciwnie, ci co mają stosunkowo najmniej ilościowo (oczywiście nie pod względem sum) oszczędzają najwięcej. Statystyka P. K. O. (Tadeusz Dziekoński, P. K. O. Jej idee rozwojowe i znaczenie w życiu gospodarczym. Państwa, Warszawa, 1933 r.) daje nam możliwość zorientowania się w postępie propagandy oszczędnościowej. Dla orientacji ogólnej wystarczy zacytować dwie pozycje: w roku 1924 ilość wkładów oszczędnościowych wynosiła 7.555.000, w roku 1832 — 444.866.000; w roku 1924 — liczba książeczek oszczędnościowych wynosiła 57.753, w roku 1832 — 953.434.

Jeżeli dołączymy do tego wprost nie-

LEKARZE I DENTYSTY

Dr. Mendes de Araujo

Klinika chorób przewodu pokarmowego, żołądek, kiszki, wątroba i wszelkie komplikacje wyżej wymienionych organów.
Leczenie hemoroidów bez operacji. Radykalne leczenie fistuły.
Godziny przyjęć: od 2 do 6 po południu.
PRACA TIRADENTES, Nr. 476
UWAGA: Załatwia pacjentów tylko w ramach swojej specjalności.

DR. CARLOS HELLER

z praktyką w szpitalach europejskich
KLINIKA OGÓLNA MEDYCZNO-CHIRURGICZNA.

Specjalność: Syfilis, choroby skóry i włosów.
Leczenie starych zaniedbanych ran bez operacji
DJATERMJA I PROMIENIE ULTRA FIOLETOWE.

Porady: Praça Tiradentes 390 w APTEGE BRASIL od 10—12 i od 4—6.
Mieszkanie prywatne: Rua Commendador Araújo 970. — Telefon 424.

DR. JORGE MEYER

(Codziennie z wyjątkiem sobót).
Rezyd. RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 186
Z 7-letnią praktyką w szpitalach w Monachjum i Nürnberg w Niemczech

dokonywa wszelkiego rodzaju operacji

Choroby kobiece, macierzyństwo, promienie X. Rentgenologia, leczenie elektrycznością przez lekarzaspecialistę — choroby weneryczne.

Godz. przyjęć: od 10—11 i od 4—6 w klinice RUA S. FRANCISCO.

Dr. Antonio C. Bicalho

Asystent kliniki w internacie dermatosyfilograficznym profesora Arminio Fraga Lekarz dla chorób skórnych w szpitalu „Santa Casa” w Rio de Janeiro.

Specjalista w chorobach skóry i syfilicznych. Promienie X (Roentgenterapia). diatermia, promienie ultra fioletowe i czerwone. Elektryzacja promieniami o wysokim napięciu.

Porady: od 3-ej do 5-ej po południu.
64 Rua 15 de Novembro 64

DR. MILTON MUNHOZ

Badanie promieniami X

257 ua 15 de Novembro, 257

Curityba.

Dr. Bley Zornig

Klinika ogólna — syfilis i drogi moczopłciowe. Choroby kobiece. Leczenie Bie-noragji i jej różnych komplikacji u osób-ków obojga płci.

Djatermia, promienie ultra-fioletowe.

KONSULTORIUM: Rua 15 de Novembro, 121 nad Apteką „Internacional”

Rezydencja: Rua 13 de Maio, 541
TELEFON 131

DR. CARLOS CUNHA

Odżywianie i choroby dzieci. Małe operacje.

Porady od 3,30 do 5,30 po południu.

UL. Barão do Rio Branco 491
TELEFON 418

Rezydencja: ul. Iguaçu 995, Tel. 452.
Przyjmuje o każdej porze

Dr. Jan Skalski

Lekarz — dentysta — przyjmuje w godzinach od 9-ej do 11-ej i od 13-ej do 19-ej
— 801 rua Aquidaban 801.

bywały rozrost działalności P. K. O. zarówno w kraju, jak i nawet poza jego granicami, stwierdzić będziemy mogli, że sprawa kapitalizacji znajduje się u nas na jaknajlepszej drodze. Nie znaczy to jednak, aby zamykać oczy na braki, jakie wylaniają się w tej dziedzinie. I tak np. w statystyce właścicieli książeczek oszczędnościowych P. K. O. rolnicy stanowią skromną cyfrę 1,5 proc.; jak na kraj wybitnie rolniczy, jakim jest Polska, jest to stanowczo mało. Przyczyn szukać należy prawdopodobnie w niezbyt wysokim uświadomieniu ekonomicznem ludności rolniczej i dla celowej propagandy oszczędności otwiera się tu wdzie-

Dr. Maximo Pinheiro Lima

LEKARZ

B. Ordynator Szpitala Santa Casa, pracujący trzy lata na oddziale chirurgicznym.

Klinika i Chirurgja Ogólna

SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Konsultorium: r. 15 de Novembro 36 (sob)
Rezyd.: r. Marechal Deodoro 37 (sob).

DOM ZDROWIA

SANATORJUM CHIRURGICZNE SZWAJCARSKIE

Rua 15 de Novembro

Róg ulicy Dr. Ubaldino do Amaral
TELEFON 433

Dr. G. LAUENBERGER

mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich. LEKARZ SPECJALISTA w zakresie Wysokiej Chirurgji, w chorobach kobiecych, przewodów moczowych. Porady od 10—12 i od 2—5, z wyjątkiem niedziel i sobót po poł.
PROMIENIE X, Promienie ultra-fioletowe
Djatermia chirurgiczna i ogólna.
CENY PRZYSTĘPNE.

Dr. Rosala Garzuze

Klinika ogólna

Porady lekarskie od 1-ej do 3-ej ppoł.

RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 491

obok apteki AMERICA

Telefon 418

DR. SAUL CHAVES

LEKARZ

Z praktyką w szpitalach: São Francisco de Assis i Przychodni Wojskowej w Rio de Janeiro

USZY, OCZY, NOS I GARDŁO

PORADY: Praça Tiradentes, 550

(Nad Apteką Minerva)

od 10—11 i od 14 do 17-ej.

Mieszkanie prywatne: Rua Emano Pereira, 187.

TELEFON 143

Dr. Oscar Espindola

Drogi moczopłciowe. Syfilis. Choroby kobiece.
Konsultorium: Rua 15 de Novembro 459
od 3-ej do 5 po południu

Telefon 92

Rezydencja: Rua Mar. Floriano Peixoto 267.

Telefon 151

Dr. Brasil Vianna

Lekarz chirurg

Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach Paryża i Buenos Aires. Porody, choroby kobiece, drogi moczopłciowe.

Klinika ogólna.

Porady: Praça Tiradentes 898 (nad apteką Tiradentes od 10—12 i od 15—17.

Rezydencja: ul. Dr. Muricy 285. Telefon 653.

RICARDO KEMPFER

LEKARZ DENTYSTA

dplomowany w Niemczech z potwierdzeniem dyplomu w Brazylii

Wymywanie zębów całkowicie bez bólu

UZĘBIENIA Z HEKOLITU ETC. ETC.

Godziny przyjęć: od 9 do 12 i od 2 do 6;

w soboty od 9 do 1-ej.

Konsultorium: PRAÇA CARLOS GOMES 20,

piętro obok dziennika „O DIA”; Telefon 415.

Rezydencja: — Rua Visconde de Guarapuava,

417. Telefon 1022.

MARJA KRYŃSKA

Lekarz-dentysta

godziny przyjęć od 1-ej do 6-ej p.p.

137 MARECHAL DEODORO 137

Kurityba Telefon 1255.

czne pole do działania.
Reasumując, stwierdzić wypada że Polska w dziedzinie tworzenia kapitału oszczędnościowego zrobiła w ciągu ostatnich lat wielki krok naprzód. Chodzi obecnie o to, aby pracę tę kontynuować i aby brało w niej udział całe społeczeństwo. Żyjemy w czasach, gdy bardziej niż kiedykolwiek każdy naród jest kowalem własnego losu, a tylko drogą oszczędzania zapewnimy Polsce stanowisko w rodzinie narodów, odpowiadające jej tradycjom historycznym i naszym ambicjom

E. Z.

Kronika miejscowa

Przed przylotem Kpt. Stanisława Skarżyńskiego

Od dnia 8 maja b. r. cała Kolonia żyje pod znakiem zwycięzcy Oceanu. Zorganizowany komitet przyjęcia przygotował tak zwany „mały program przyjęcia” — licząc, że przylot do Kurytyby nastąpi wkrótce po otrzymaniu wiadomości o przełocie nad oceanem, zastosowany do krótkiego czasu jakim przypuszczalnie można było rozporządzać.

Tymczasem data przylotu i przyjęcia Kpt. Skarżyńskiego uległa zwłoce, co pozwoliło zakrzętnąć się komisji teatralno-artystycznej nad przygotowaniem obszerniejszego programu uroczystości.

I tak: w dniu przylotu (w poniedziałek dnia 29 b. m. po uroczystym powitaniu na lotnisku, Kpt. Skarżyński będzie przyjęty w Domu Konsulatu R. P.

Wieczorem tego samego dnia o ile przylot nastąpi w godzinach popołudniowych, odbędzie się uroczysta Akademia na cześć Polskiego Bohatera Prześwory w obszernej Sali Związku Polskiego. Szczegóły Akademii będą podane w programach.

W następnym dniu odbędzie się wielki Bal Lotniczy urządzony staraniem Związku Amatorów Sceny w porozumieniu z Komitetem przyjęcia.

Tak będą wyglądać pierwsze dwa dni pobytu Kpt. Skarżyńskiego w Kurytybie. Ponieważ jednak pobyt wśród nas Kpt. Skarżyńskiego trwać będzie cały tydzień, to w ciągu tego tygodnia odbędzie się szereg imprez i manifestacji, o których podajemy na 1-ej stronie „Głosu”.

„Chata za Wsią”

Jak się dowiadujemy z oficjalnego źródła, Związek Amatorów Sceny, opracowuje już 5-cio Aktową sztukę p. t. „Chata za Wsią” (według powieści J. I. Kraszewskiego), ze śpiewami chorów i solowemi. Reżyserją zajmie się nasz znany artysta p. T. Morozowicz przy wydatnej pomocy pp. J. D. Ficińskiego, dającego swój udział jako aktor i część dekoracyjną, oraz p. Jackowskiego, opracowującego część muzyczną. Obsada ról wynosi 30 osób oprócz statystów, tak, że cały prawie ZAS. będzie musiał brać udział w wystawieniu tej sztuki.

Premjera „Chaty za Wsią” ma odbyć się na przyjazd do Kurytyby Marszałka Senatu R. P. p. Wł. Raczkiewicza, przyjazd którego do Brazylii oczekiwany jest w ostatnich dniach czerwca b. r. — Nie za wiele czasu macie ZASowcy, do pracy więc, by wystawieniem „Chaty za Wsią” nie powstydzili się przed naszym Dostojnym Gościem.

BAL LOTNICZY

Prace przygotowawcze do Wielkiego Balu Lotniczego, urządzanego staraniem ZASu, w Sali Związku Polskiego postępują napr. od.

Dekoracje, mające upodobnić wygląd sali do „hangaru” (hali lotniska) postępują sprawnie, wykonywane przez znanego w kolonii malarza i dekoratora p. T. Wojciechowskiego, według planów i kierownictwa naszego mistrza J. Ficińskiego.

Dwa te nazwiska dają gwarancję, że nastrój lotniczy Sali dojdzie do wysokości kilku tysięcy metrów, co pozwoli publiczności na beztroską zabawę, potęgowaną ucieciami radości z posiadania wśród nas naszego „Asa” i bohatera podniebnych szlaków Kapitana Stanisława Skarżyńskiego.

Aby zachować naszą solidność pożądaną są u Panów stroje wieczorowe — Pań toalety balowe.

Wszyscy więc na bal: Zaprosze-

nia już można nabywać w sekretarjacie Z. A. Sceny, rua C. de Carvalho, 487 od 3 do 5-ej każdego dnia.

BAL JUNACKI

W sali Związku Polskiego przy ul. C. de Carvalho odbędzie się w dniu 3-go czerwca b. r. Wielki bal Junacki ku czci Kpt. pilota St. Skarżyńskiego.

Szczegóły o balu podamy w następnym numerze naszego pisma.

Wyniki wyborów w Paranie

Komisje wyborcze ustaliły już ostateczne wyniki wyborów do Parlamentu, jakie odbyły się w dniu 3-go Maja b. r.

Z Parany zostali wybrani generał Raul Munhoz, Dr. Lacerda Pinto, Dr. Antonio Machado Lima i pułkownik Plinio Tourinho, Stan Parana jest najpierwszym w której dokonano już obliczeń i ustalono nazwiska deputowanych.

Walne Zebranie „Sarmacji”

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja” zaprasza wszystkich swoich członków oraz sympatyków na Roczne Walne Zebranie, które się odbędzie dnia 28 maja b. r. (w niedzielę), o godz. 13-ej, w lokalu własnym, przy ulicy Brigadeiro Franco Nr. 1853.

PIANINA
NUTY
GITARY
RADIO
Części składowe
radja
SKRZYPCE
HARMONJE
od 8 do 120
basów
MANDOLINY
Części składowe
Instrumentów
Zakład reperacyjny
Papier
do pisania nut



**CASA
HERTEL**

Praca
Dr. Generoso
Marques
N. 62
Telefon 490
Kuy tyka

BÓL

najlepszym środkiem
dla pokonania go jest



BALSAM

STA. HELENA

Junak znowu Mistrzem Parany w LEKKO-ATLETYCE

Ubiegłej niedzieli (dn. 22 bm.) na boisku „Atletico-Paranaense” miały miejsce zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Parany dla lekkoatletów, którzy jeszcze nie stawiali do zawodów oficjalnych.

— Do zawodów stanęło 77 lekkoatletów z siedmiu klubów. W zaciętej walce konkurencyjnej Junacy zdobywają;

W SKOKU O TYCZCE; 1-sze miejsce — Józef Wilk 2.70; — 2-gie — Duszcak.

BIEG 3.000: 1-sze miejsce — Guawirova — 11 m. 45 sek. — 3-cie — Brzeziński.

SZTAFETA 4x300: — 1-sze miejsce Junak w składzie Guawirova, Gajdus, Mizerkowski i Piekarz — w czasie 2 min. 55 sek..

BIEG 1.000: — 3-cie — Brzeziński.

SKOK W WYŻ: — 4-te — Piekarz 1.50.

PCHNIĘCIE KULĄ: 2-e: Jakubowski 12 m. 24.

RZUT DYSKIEM: — 3-cie Jakubowski 28 mtr. 81. —

RZUT OSZCZEPEM: — 2-gie: Butwiłowicz — 37 mtr. 63 — 3-cie Jakubowski.

SKOK WDAL: — 4-te Wilk — 5.62.

SZTAFETA 4x75: „Junak” w składzie: Duszcak, Mizerkowski, Las i Piekarz zdobywa: 3-cie miejsce:

W ogólnej klasyfikacji: „Junacy” zdobywają 36 PUNKTÓW.

1-sze miejsce i tytuł Mistrza.

„Coritiba” zdobywa — 34

„Handwerker” — 19

„Ferroviario” — 19

„Teuto” — 11

„Atletico Paranaense” — 5

„Britannia” — 3

Jak widać z powyższego młody „narybek” junacki godnie podtrzymuje tytuł Mistrza starych Junaków i wroży, utrzymaniem wysokiej klasy naszego klubu sportowego.

Baczność Automobilisci!!!

G. NICKEL & CIA.

mają zaszczyt zawiadomić swą Sz. Kliencelę, że nadeszły i znajdują się na wystawie najnowsze modele samochodów znanej marki „Chevrolet”

Typ Pavão 6 Master, model duży
Typ Pavão 6 Standard, model mały

które będąc ostatnim wyrazem techniki samochodowej, mogą zadowolić wszelkie wymagania, posiadając zarazem ceny bardzo dostępne.

UDZIELAMY WSZELKICH INFORMACJI, BEZ ZOBOWIĄZAŃ ZE STRONY KLJENTA

Częstochowa Wołyńska

Od ks. Wacława Batowskiego proboszcza w Kazimierku na Wołyniu (Polska) otrzymaliśmy list, wezwanie, który umieszczamy, polecając go Sz. Panom Czytelnikom:

„Na kresach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, na Wołyniu, niedaleko granicy bolszewickiej, leży Kazimierka „Częstochowa Wołyńska”. — Kazimierka niegdyś była miasteczkiem. Zostało miasteczko zniszczone przez kozaków i tatarów w czasie buntu Chmielnickiego i odtąd nie podniosło się już z ruiny.

Rząd zaborczy rosyjski sprawił, że dziś Kazimierka jest już wsią ruską, prawosławną. Dzisiejsze czasy oglądają postępującą wciąż ruinę kościoła. Mury popękały nawylot, fundamenty obsuwają się...

Kościół posiada prześliczny, cudami słynący obraz Matki Boskiej. Jak dawno tu jest? Skąd przyszła?

Wieść starodawna głosi, że przywiózł ją z Palestyny, na Kresy, Książę Radziwiłł - Sierotka. Sierotkom kresowym przywiózł Matkę.

Obraz zajaśniał cudami. Wśród cudów notowanych i ten zanotowano, iż gdy cześnik Ignacy Kleszewski przybył do kościoła o kuli, przy odsłonięciu cudownego Obrazu, zdrowie nagle odzyskał. i kulę na pamiątkę w kościele zostawił...

Żal patrzeć dziś na upadek miejsca Świętego, na jego ruinę. Chciałoby się krwawymi łzami płakać nad nim, jak Jeremjusz na gruzach Jeruzalem, Ale trzeba coś działać. Parafia jed-

nak jest nędzna, parafianie rozproszeni są w okolicy, na miejscu ludność ukraińska, prawosławną. Dworów w parafii nie ma wcale. Kresy zniszczone, wiele przyległych budują w różnych miejscach, kościołów. Wiem jednakże o innej jeszcze rzeczy. Wiem, że tam za oceanem, na drugiej półkuli, biją serca, które gorąco swój kraj i ziemię kochają, są ludzie, którzy nie zapomnieli i nie zapomną o Ojczyźnie i jej potrzebach. Dlatego ośmielam się do Was z za oceanu wołać, wiedząc, że ucho dzieci kochających, usłyszysz głos idący od Ojczyzny, a serce Wasze kochające, ten głos przyjmie.

W imieniu parafii, w imieniu Częstochowy Wołyńskiej i Tej co świeci w jej Ołtarzu Marji, błagam Was Polacy o pomoc, błagam o grosz ofiarny na remont kościoła w Kazimierce, Częstochowie Wołyńskiej. Remont pragnę rozpocząć w czerwcu r. b.

Dajcie a Bóg Wam odda!
Za ofiarodawców będą odprawiane Msze Święte.

Proboszcz parafii Rzym.-Kat. KAZIMIERKA, poczta Małyńsk, województwo Wołyńskie.

(—) Ks. Wacław Batowski

CHCESZ MIEĆ UBRANIE
ELEGANCKO WYKONANE?

Zwróć się do Zakładu Krawierskiego

Józefa Konfidery

598 Rua Saldanha Marinho 598

A ARTE DO PARANA

JEDYNY ZAKŁAD WYSPECJALIZOWANY W TYM ZAKRESIE
CURITIBA Rua 15 de Novembro, N. 180 PARANA

Wielki wybór wyrobów artystycznie wykonanych z drzewa parańskiego, jak: lampy elektryczne z sekwów i korony pinjora, szkatułki, tace, słoki, ozdoby ze skrzydeł motyli.

AUXILIADORA PREDIAL S. A.

**PIERWSZA KASA POŻYCZKOWO - BUDOWLANA
W BRAZYLII**

Bez procentów-bez kapitału

**W CELU
OSIĄGNIĘCIA**

APSA

**WLASNEGO
OGNISKA DOMOWEGO**

Budowa, kupno domu albo terenu i amortyzacja hipotek

Kontraktów zrobionych do dnia dzisiejszego jest na sume Rs. 46.832.000
81 domów oddanych klientom do dnia 31-3-33 na sume Rs. 2.100.000.000

Bez losowania

**Agencja w Kurytybie - BUDYNEK WENDLERA
Rua 15 de Novembro N. 412. - Telefon 484**

Livonius & Cia.

Pierwsze zrealizowanie kontraktu w Stanie Paraná 5 czerwca 1933

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Skład Mebli

Jakóba Kozienia

ma zaszczyt zaoferować swej DYSTYNGOWANEJ KLIENTELI ogromny wybór wszelkiego rodzaju szaf, krzeseł łóżek

kołosek, stołów, kredensów, kanap,

po najdostępiejszych cenach

przy najwyższej jakości.

Wykonujemy również zamówienia

JAKÓB KOZIEŃ

Rua São Francisco 322

**Dziennikarze brazylijscy
o prasie polskiej**

**Serdeczne słowa do Związku
Dziennikarzy Polskich**

W Warszawie odbył się w lutym b.r. doroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej pod przewodnictwem prezesa Koskowskiego.

Na zjazd przybyli delegaci 10 syndykatów, należących do związku w liczbie 60 osób. Zjazd był poświęcony sprawozdaniu z działalności w roku 1932 i sprawom organizacyjnym.

Na wstępie obrad zjazdu attache poselstwa Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro,

p. Jan Wojnar, odczytał przetłumaczony z języka portugalskiego tekst orędzia związku dziennikarzy brazylijskich do związku dziennikarzy Rzeczypospolitej.

W orędziu ten związek dziennikarzy brazylijskich, reprezentujący nastroje i aspiracje tamtejszego dziennikarstwa, oświadcza, iż zwykły uważać prasę całego świata za jedną wielką rodzinę, której członkowie zmierzają do jednego celu, t. j. do postępu i doskonalenia moralnego poszczególnych krajów całej ludzkości.

Jaką misję winien spełniać nasz zawód, nikt nie dał lepszego przykładu — mówi orędzie — od prasy polskiej, która nigdy nie ugięła, ani nie osłabła w walce o wyzwolenie Ojczyzny. Rzecz godna uwagi, że prasa ta wierna przedewszystkiem interesom narodu, umie zwalczać z zapałem nawet tych, których, broniła wczoraj, jeżeli nadużywają zwycięstwa.

„Dziennikarstwo brazylijskie, które zawsze stawiało w obronie najwznioślejszych ideałów i uznawało to za swoje najzaszczytniejsze dążenie, czuje się szczęśliwym, że może za pośrednictwem swego członka p. Jana Wojnara, a Waszego godnego rodaka — jak czytamy dalej w orędziu — przesłać entuzjastyczne pozdrowienia dla kolegów polskich łącząc je z życzeniem, by nasze dwa wielkie kraje zbratane ideałami, poznawały się coraz lepiej“.

Orędzie podpisane jest przez Ferberta Mosses, prezesa związku dziennikarzy brazylijskich.

W odpowiedzi na to orędzie walny zjazd Dziennikarzy Polskich postanowił doręczyć p. posłowi Brazylii dr. Pimentelowi przez specjalną delegację adres Związku Dziennikarzy Brazylijskich.

W adresie tym Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej przesyła swoim kolegom z za oceanu najserdeczniejsze pozdrowienie i wyrazy głębokiej koleżeńskości.

„Z tem większą radością — czytamy w adresie — przyjmujemy Drodzy Koledzy, Wasze słowa, że Wasz kraj stał się drugą ojczyzną dla ćwierć miliona naszych rodaków, ludzi pracy, przeważnie włościan, którzy w swoim czasie, w

Hotel Martins

Marcina Jarugi

ULICA RIACHUELO 114
vis a vis Pałacu Muncypalnego, róg Placu Dr. Generoso Marques
CURITYBA PARANA
Telefon 989 — Caixa postal 463
Adres telegraficzny: „HOTELMAR“
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku
Kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne. Salon na próby i wzory.

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i wewnętrzne.
Godziny przyjęć w Kurytybie:
środy od 2-jej do 4-jej po południu
i czwartki od 9-jej do 11-jej ppoł.

Pharmacia Popular

róg ul. Aquidabam i Praça Zacharias
Resztę dni w tygodniu przyjmuje w Araukarij

Cheecie ładnie pisać?

Zapiszcie się, nie zwlekając do Wyższej Szkoły Kaligrafji, jedynej w Stanie Parana, (Sucursal da Escola Superior de Caligrafia de S. Paulo), gdzie będziecie mogli w możliwie najkrótszym czasie przekształcić wasz brzydki charakter pisma

Wykłady dzienne i wieczorowe dla słuchaczy płci obojga.

Ceny bardzo przystępne — rezultaty gwarantowane

Wszyscy słuchacze mają prawo do otrzymania dyplomów z ukończeniem kursu.

Rua Barão do Rio Branco 495.

Dla zamiejscowych lekcje przez korespondencję.

KOLONISCI!!!

W przejeździe do domu nie zapominajcie uskutecznić waszych zakupów w polskiej jatce

AUGUSTA SOWIŃSKIEGO

gdzie znajdziecie zawsze świeże mięso i wędliny, badane przez urząd zdrowia, po cenach bezkonkurencyjnych.

RUA BISPO D. JOSE 3231 (Batal)

H. de Vere Stacpoole

CZARNOKSIĘŻNIK

NOWELA

(Dokończenie)

— Wszystko, — odparł. — Ci ludzie zgubią mnie.

— Czy masz na myśli tego czarnoksiężnika? — spytałem.

Kiwnął przytakująco. Potem wyznał mi wszystko. Cztery dni po naszym ostatnim widzeniu, około tego czasu, jak wyznaczyła stara wiedźma, stracił apetyt i zaczął czuć się słaby i nerwowy. Miewał bóle w boku, lecz nie tracił na wadze; stało się to dopiero 2 tygodnie później: wówczas, jak się wyraził, zaczął zanikać. Bóle przeszły z boku do nóg, poczem do rąk, a w końcu do głowy; teraz miał je w krzyżu i: — Patrz, — rzekł, wyciągając rękę. Była to ręka szkieletu.

Byłem do głębi wstrząśnięty. Przypomniałem sobie starą wiedźmę i wrażenie, jakie na mnie wywarła. Nie jestem przesądnym człowiekiem, ale tu było coś nadprzyrodzonego. Spytałem się go, czy był u lekarza i powiedział mi, iż widział dr. Pons'a praktykującego na Macasser Street i że lekarz ten wydał diagnozę suchot.

— Ale to nie to, — rzekł Cazelet, —

poprostu wymadlają moją śmierć. Wiedziałem, że to nastąpi i to bez rady, chyba, że coś obmyślisz. Znasz lepiej sposoby tubylców, niż ktobądź. Czy możesz mi pomóc?

Powiedziałem mu, że zrobię co będę mógł; odszedł, zostawiając mnie w dylemacie.

Coprawda znałem zbrodniczą stronę tubylców, lecz nie znałem ich magji, jeśli rzecz taka istnieje. Wszelako świetna myśl przyszła mi do głowy: poradzić się dr. Hooft'a.

Hooft był zdolnym lekarzem, lecz co więcej znał dobrze umysłowość tubylców i był kuratorem Etnologicznego Muzeum na de Reuyter Street.

Udałem się do niego i znalazłem go wśród szklanych gablotek, zawierających łuki, strzały, włócznie i głowy ludzkie, zdobyte przez łowców głów na Papua i tym podobne rzeczy. Hooft jest człowiekiem o żelaznej szczęce i oczach, które przeszywają człowieka jak włócznia.

Wysłuchał mojej historii.

— Co pan o tem sądzi? — spytałem.

— Sądzę, że ten człowiek umrze, — umrze odparł, — o ile się czegoś nie przedsięwzię. Muszę go zaraz zobaczyć. Niech pan go przeprowadzi dziś wieczór, jeśli możliwe. Jestem bardzo zajęty, ale na to muszę znaleźć czas.

O 9-tej wieczorem przyprowadził Cazelet'a do domu Hooft'a na Harlem Street,

Hooft zbadał go, obejrzał język, opukał płuca, posłuchał serca i wysłuchał jego opowieści.

— Niech mi pan powie, co pan o mnie sądzi, — rzekł Cazelet.

— Nie warto ukrywać przed panem faktu, — rzekł Hooft. — Pan nie cierpi na suchoty, lecz na złośliwy wpływ. Szczęście, iż pan udał się do mnie, gdyż studuję te rzeczy od szeregu lat. Mogę pana uzdrowić i będąc tego pewien, nie waham się wyznać prawdy. Gdy kobieta ta znalazła panu, iż wymodlił pańską śmierć, powinna była wyrazić się, iż pragnie pana śmierci. Wśród tych pierwotnych ludzi są osobniki, na szczęście nieliczne, które potrafią przeprowadzić rodzaj połączenia bez drutu i skierować przeciw pewnej jednostce w taki sposób, że jego proces żywotny bywa pokopany. Nie jest to faktycznie magia, jest to mało znane prawo przyrody. Nawet na Zachodzie mówią o takich rzeczach, jak „oczy urocz“. Otóż wszystkie te przesady mają pewną podstawę i nie nie mają wspólnego z magją. Lecz mieszkańcy Wschodu rozwinęli tę siłę tu i owdzie tak dalece, że wygląda to na czarnoksięstwo.

— Tak — rzekł Cazelet, zwilżając usta językiem — lecz cóż można temu zaradzić? Wiem, że pan ma słusność, ten duren dr. Pons wyśmiał mnie, gdy opowiedziałem mu o tem, lecz pan mnie rozumie. Czy można temu zaradzić?

— Powiedziałem panu wyraźnie, że

mogę pana uzdrowić — rzekł Hooft, — a teraz pyta się mnie pan, czy można temu zaradzić? Tak, po sto razy tak i to w ten sposób. Jeden jest tylko sposób postępowania. Trzeba znaleźć człowieka tego samego typu jak ten, który pragnie pańskiej śmierci i zmusić go, by przerwał duchową telepatję, lub jakkolwiek się to nazywa, połączenie bez drutu człowieka, który panu źle życzy. Widziałem jak dokonano tego w Aalong.

— Znam człowieka, który może tego dokonać gdyż na tej wyspie wszystko jest tubylcom wiadome. Lecz jest jeden punkt, o którym muszę wspomnieć. Człowiek przeciwny panu umrze z pewnością. Jest to całkiem naturalne, wydziela bowiem i promieniuje truciznę umysłu, która zostając nagle odcięta, zabije go tak jak zabija pana, tylko znacznie prędzej, skoro nie musi działać na odległość. Zabije go niemal natychmiast, wprost wysuszy go. Człowiek, którego widziałem w Aalong, był wysuszony jak mumja. Czy obojętny panu ten rezultat?

— Dobrze? — rzekł Cazelet. — On zabija mnie niech umrze.

— Dobrze, — rzekł Hooft, — lecz będzie to mnie kosztowało najmniej 50 funtów. Czy zechce pan zapłacić?

Pięćset, jeśli pan chce — odparł Cazelet, — tylko niech się pan pospieszy.

— Zabiorę się do dzieła dziś wieczór, — rzekł Hooft, a teraz idź pan do domu i oddaj się w moje ręce.

Kronika miejscowa

Przed przylotem Kpt. Stanisława Skarżyńskiego

Od dnia 8 maja b. r. cała Kolonia żyje pod znakiem zwycięzcy Oceanu. Zorganizowany komitet przyjęcia przygotował tak zwany „mały program przyjęcia” — licząc, że przyłot do Kurytyby nastąpi wkrótce po otrzymaniu wiadomości o przełocie nad oceanem, zastosowany do krótkiego czasu jakim przypuszczalnie można było rozporządzać.

Tymczasem data przyłotu i przyjęcia Kpt. Skarżyńskiego uległa zwłoce, co pozwoliło zakrzętnąć się komisji teatralno-artystycznej nad przygotowaniem obszerniejszego programu uroczystości.

I tak: w dniu przyłotu (w poniedziałek dnia 29 b. m. po uroczystym powitaniu na lotnisku, Kpt. Skarżyński będzie przyjęty w Domu Konsulatu R. P.

Wieczorem tego samego dnia o ile przyłot nastąpi w godzinach popołudniowych, odbędzie się uroczysta Akademia na cześć Polskiego Bohatera Przystawczy w obszernej Sali Związku Polskiego. Szczegóły Akademii będą podane w programach.

W następnym dniu odbędzie się wielki Bal Lotniczy urządzony staraniem Związku Amatorów Sceny w porozumieniu z Komitetem przyjęcia.

Tak będą wyglądać pierwsze dwa dni pobytu Kpt. Skarżyńskiego w Kurytybie. Ponieważ jednak pobyt wśród nas Kpt. Skarżyńskiego trwać będzie cały tydzień, to w ciągu tego tygodnia odbędzie się szereg imprez i manifestacji, o których podajemy na 1-ej stronie „Głosu”.

„Chata za Wsią”

Jak się dowiadujemy z oficjalnego źródła, Związek Amatorów Sceny, opracowuje już 5-cio Aktową sztukę p. t. „Chata za Wsią” (według powieści J. I. Kraszewskiego), ze śpiewami chorów i solowymi. Reżyserją zajmie się nasz znany artysta p. T. Morozowicz przy wydatnej pomocy pp. J. D. Ficińskiego, dającego swój udział jako aktor i część dekoracyjną, oraz p. Jackowskiego, opracowującego część muzyczną. Obsada ról wynosi 30 osób oprócz statystów, tak, że cały prawie ZAS będzie musiał brać udział w wystawieniu tej sztuki.

Premjera „Chaty za Wsią” ma odbyć się na przyjazd do Kurytyby Marszałka Senatu R. P. p. Wł. Raczkiewicza, przyjazd którego do Brazylii oczekiwany jest w ostatnich dniach czerwca b. r. — Nie za wiele czasu macie ZASowcy, do pracy więc, by wystawieniem „Chaty za wsią” nie powstydzili się przed naszym Dostojnym Gościem.

BAL LOTNICZY

Prace przygotowawcze do Wielkiego Balu Lotniczego, urządzanego staraniem ZASu, w Sali Związku Polskiego postępują napr. od.

Dekoracje, mające upodobnić wygląd sali do „hangaru” (hali lotniska) postępują sprawnie, wykonywane przez znanego w kolonii malarza i dekoratora p. T. Wojciechowskiego, według planów i kierownictwa naszego mistrza J. Ficińskiego.

Dwa te nazwiska dają gwarancję, że nastrój lotniczy Sali dojdzie do wysokości kilku tysięcy metrów, co pozwoli publiczności na beztrudną zabawę, potęgowaną uciechą radości z posiadania wśród nas naszego „Asa” i bohatera podniebnych szlaków Kapitana Stanisława Skarżyńskiego.

Aby zachować naszą solidność pożądaną są u Panów stroje wieczorowe — Pań toalety balowe.

Wszyscy więc na bal: Zaprosze-

nia już można nabywać w sekretarjacie Z. A. Sceny, rua C. de Carvalho, 487 od 3 do 5-ej każdego dnia.

BAL JUNACKI

W sali Związku Polskiego przy ul. C. de Carvalho odbędzie się w dniu 3-go czerwca b. r. Wielki bal Junacki ku czci Kpt. pilota St. Skarżyńskiego.

Szczegóły o balu podamy w następnym numerze naszego pisma.

Wyniki wyborów w Paranie

Komisje wyborcze ustaliły już ostateczne wyniki wyborów do Parlamentu, jakie odbyły się w dniu 3-go Maja b. r.

Z Parany zostali wybrani generał Raul Munhoz, Dr. Lacerda Pinto, Dr. Antonio Machado Lima i pułkownik Plinio Tourinho, Stan Parana jest najpierwszym w której dokonano już obliczeń i ustalono nazwiska deputowanych.

Walne Zebranie „Sarmacji”

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja” zaprasza wszystkich swoich członków oraz sympatyków na Roczne Walne Zebranie, które się odbędzie dnia 28 maja b. r. (w niedzielę), o godz. 13-ej, w lokalu własnym, przy ulicy Brigadeiro Franco Nr. 1853.

PIANINA
NUTY
GITARY
RADIO
Części składowe
radia
SKRZYPCE
HARMONJE
od 8 do 120
basów
MANDOLINY
Części składowe
Instrumentów
Zakład reperacyjny
Papier
do pisania nut



**CASA
HERTEL**

Praca
Dr. Generoso
Marques
N. 62
Telefon 490
Kuy tyka

BÓL

najlepszym środkiem
dla pokonania go jest



BALSAM

STA. HELENA

Junak znowu Mistrzem Parany w LEKKO-ATLETYCE

Ubiegłej niedzieli (dn. 22 bm.) na boisku „Atletico-Paranaense” miały miejsce zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Parany dla lekkoatletów, którzy jeszcze nie stawali do zawodów oficjalnych.

— Do zawodów stanęło 77 lekkoatletów z siedmiu klubów. W zaciętej walce konkurencyjnej Junacy zdobywają:

W SKOKU O TYCZOCIE: 1-sze miejsce — Józef Wilk 2.70; — 2-gie — Duszcak.

BIEG 3.000: 1-sze miejsce — Guawirova — 11 m. 45 sek. — 3-cie — Brzeziński.

SZTAFETA 4x300: — 1-sze miejsce Junak w składzie Guawirova, Gajdus, Mizerkowski i Piekarz — w czasie 2 min. 55 sek..

BIEG 1.000: — 3-cie — Brzeziński.

SKOK W WYŻ: — 4-te — Piekarz 1.50.

POCHNIECIE KULĄ: 2-e: Jakubowski 12 m. 24.

RZUT DYSKIEM: — 3-cie Jakubowski 28 mtr. 81. —

RZUT OSZCZEPEM: — 2-gie: Butwiłowicz — 37 mtr. 63 — 3-cie Jakubowski.

SKOK WDAL: — 4-te Wilk — 5.62.

SZTAFETA 4x75: „Junak” w składzie: Duszcak, Mizerkowski, Las i Piekarz zdobywa: 3-cie miejsce:

W ogólnej klasyfikacji: „Junacy” zdobywają 36 PUNKTÓW.

1-sze miejsce i tytuł Mistrza.

„Coritiba” zdobywa — 34

„Handwerker” — 19

„Ferroviario” — 19

„Teuto” — 11

„Atletico Paranaense” — 5

„Britannia” — 3

Jak widać z powyższego młody „narybek” junacki godnie podtrzymuje tytuł Mistrza starych Junaków i wróży, utrzymaniem wysokiej klasy naszego klubu sportowego.

Baczność Automobilisci!!!

G. NICKEL & CIA.

mają zaszczyt zawiadomić swą Sz. Kliencję, że nadeszły i znajdują się na wystawie najnowsze modele samochodów znanej marki „Chevrolet”

Typ Pavão 6 Master, model duży
Typ Pavão 6 Standard, model mały

które będą ostatnim wyrazem techniki samochodowej, mogą zadowolić wszelkie wymagania, posiadając zarazem ceny bardzo dostępne.

UDZIELAMY WSZELKICH INFORMACJI, BEZ ZOBOWIĄZAŃ ZE STRONY KLJENTA

Częstochowa Wołyńska

Od ks. Wacława Batowskiego proboszcza w Kazimierku na Wołyniu (Polska) otrzymaliśmy list, wezwanie, który umieszczamy, polecając go Sz. Panom Czytelnikom:

„Na kresach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, na Wołyniu, niedaleko granicy bolszewickiej, leży Kazimierka „Częstochowa Wołyńska”. — Kazimierka niegdyś była miasteczkiem. Zostało miasteczko zniszczone przez kozaków i tatarów w czasie buntu Chmielnickiego i odtąd nie podniosło się już z ruiny.

Rząd zaborczy rosyjski sprawił, że dziś Kazimierka jest już wsią ruską, prawosławną. Dzisiejsze czasy oglądają postępującą wciąż ruinę kościoła. Mury popękały nawylot, fundamenty obsuwają się...

Kościół posiada prześliczny, cudami słynący obraz Matki Boskiej. Jak dawno tu jest? Skąd przyszła?

Wieść starodawna głosi, że przywiózł ją z Palestyny, na Kresy, Książę Radziwiłł - Sierotka. Sierotkom kresowym przywiózł Matkę.

Obraz zajaśniał cudami. Wśród cudów notowanych i ten zanotowano, iż gdy cześnik Ignacy Kleszewski przybył do kościoła o kuli, przy odświeżeniu cudownego Obrazu, zdrowie nagle odzyskał. i kulę na pamiątkę w kościele zostawił...

Żal patrzeć dziś na upadek miejsca Świętego, na jego ruinę. Chciałoby się krwawymi łzami płakać nad nim, jak Jeremjusz na gruzach Jeruzalem, Ale trzeba coś działać. Parafia jed-

nak jest nędzna, parafianie rozproszeni są w okolicy, na miejscu ludność ukraińska, prawosławną. Dworów w parafii nie ma wcale. Kresy zniszczone, wiele przyległych budują w różnych miejscach, kościołów. Wiem jednakże o innej jeszcze rzeczy. Wiem, że tam za oceanem, na drugiej półkuli, biją serca, które gorąco swój kraj i ziemię kochają, są ludzie, którzy nie zapomnieli i nie zapomną o Ojczyźnie i jej potrzebach. Dlatego ośmielam się do Was z za oceanu wołać, wiedząc, że ucho dzieci kochających, usłyszysz głos idący od Ojczyzny, a serce Wasze kochające, ten głos przyjmie.

W imieniu parafii, w imieniu Częstochowy Wołyńskiej i Tej co świeci w jej Ołtarzu Marji, błagam Was Polacy o pomoc, błagam o grosz ofiarny na remont kościoła w Kazimierce, Częstochowie Wołyńskiej. Remont pragnę rozpocząć w czerwcu r. b.

Dajcie a Bóg Wam odda!
Za ofiarodawców będą odprami-
ne Msze Święte.

Proboszcz parafii Rzym.-Kat. KAZIMIERKA, poczta Małyńsk, województwo Wołyńskie.

(—) Ks. Wacław Batowski

CHCESZ MIEĆ UBRANIE
ELEGANCKO WYKONANE?

Zwróć się do Zakładu Krawieckiego

Józefa Konfidery

598 Rua Saldanha Marinho 598

A ARTE DO PARANA

JEDYNY ZAKŁAD WYSPECJALIZOWANY W TYM ZAKRESIE
CURITIBA Rua 15 de Novembro, N. 180 PARANA

Wielki wybór wyrobów artystycznie wykonanych z drzewa parańskiego, jak: lampy elektryczne z sekwów i korony pinjora, szkatułki, tace, słoki, ozdoby ze skrzydeł motyli.

AUXILIADORA PREDIAL S. A.

**PIERWSZA KASA POŻYCZKOWO - BUDOWLANA
W BRAZYLII**

Bez procentów-bez kapitału

**W CELU
OSIĄGNIĘCIA**

APSA

**WLASNEGO
OGNISKA DOMOWEGO**

**Budowa, kupno domu albo terenu i amorty-
zacja hipotek**

Kontraktów zrobionych do dnia dzisiejszego jest na sume Rs. 46.832.000
81 domów oddanych klientom do dnia 31-3-33 na sume Rs. 2.100.000.000

Bez losowania

**Agencja w Kurytybie - BUDYNEK WENDLERA
Rua 15 de Novembro N. 412. - Telefon 484**

Livonius & Cia.

Pierwsze zrealizowanie kontraktu w Stanie Paraná 5 czerwca 1933

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Skład Mebli

Jakóba Kozienia

ma zaszczyt zaoferować swej DYSTYN-
GOWANEJ KLIENTELI ogromny wybór
wszelkiego rodzaju szaf, krzeseł łóżek
kołysek, stołów, kredensów, kanap,

po najdostępiejszych cenach

przy najwyższej jakości.

Wykonujemy również zamówienia

JAKÓB KOZIEŃ

Rua São Francisco 322

**Dziennikarze brazylijscy
o prasie polskiej**

**Serdeczne słowa do Związku
Dziennikarzy Polskich**

W Warszawie odbył się w lutym b.r. do-
roczny walny zjazd Związku Dziennika-
rzy Rzeczypospolitej pod przewodnictwem
prezesa Koskowskiego.

Na zjazd przybyli delegaci 10 syn-
dykatów, należących do związku w liczb-
bie 60 osób. Zjazd był poświęcony spra-
wom organizacyjnym.

Na wstępie obrad zjazdu attache po-
selstwa Rzeczypospolitej w Rio de Janei-

ro, p. Jan Wojnar, odczytał przetłumaczo-
ny z języka portugalskiego tekst orędzia
związku dziennikarzy brazylijskich do
związku dziennikarzy Rzeczypospolitej.

W orędziu ten związek dziennika-
rzy brazylijskich, reprezentujący nastroje
i aspiracje tamtejszego dziennikarstwa,
oświadcza, iż zwykł uważać prasę całego
świata za jedną wielką rodzinę, której
członkowie zmierzają do jednego celu,
t. j. do postępu i doskonalenia moralne-
go poszczególnych krajów całej ludzkości.

Jaką misję winien spełniać nasz za-
wód, nikt nie dał lepszego przykładu —
mówi orędzie — od prasy polskiej, która
nigdy nie ugięła, ani nie osłabła w walce
o wyzwolenie Ojczyzny. Rzecz godna u-
wagi, że prasa ta wierna przedewszyst-
kiem interesom narodu, umie zwalczać
z zapałem nawet tych, których, broniła
wczoraj, jeżeli nadużywają zwycięstwa.

„Dziennikarstwo brazylijskie, które
zawsze stawało w obronie najwznioślej-
szych ideałów i uznawało to za swoje
najzaszczytniejsze dążenie, czuje się
szczęśliwym, że może za pośrednictwem
swego członka p. Jana Wojnara, a Wa-
szego godnego rodaka — jak czytamy
dalej w orędziu — przesłać entuzjasty-
czne pozdrowienia dla kolegów polskich
łącząc je z życzeniem, by nasze dwa wiel-
kie kraje zbliżane ideałami, poznawały
się coraz lepiej“.

Orędzie podpisane jest przez Ferber-
ta Mosses, prezesa związku dziennikarzy
brazylijskich.

W odpowiedzi na to orędzie walny
zjazd Dziennikarzy Polskich postanowił
doręczyć p. posłowi Brazylii dr. Pimen-
telowi przez specjalną delegację adres
Związku Dziennikarzy Brazylijskich.

W adresie tym Związek Dziennikarzy
Rzeczypospolitej przesyła swoim kole-
gom z za oceanu najserdeczniejsze po-
dziękowanie i wyrazy głębokiej koleżeń-
skości.

„Z tem większą radością — czyta-
my w adresie — przyjmujemy Drodzy
Koledzy, Wasze słowa, że Wasz kraj stał
się drugą ojczyzną dla ćwierć miliona
naszych rodaków, ludzi pracy, przeważ-
nie włościan, którzy w swoim czasie, w

Hotel Martins

Marcina Jarugi

ULICA RIACHUELO 114
vis a vis Pałacu Muncypalnego, róg Pla-
ca Dr. Generoso Marques
CURITYBA PARANA
Telefon 989 — Caixa postal 463
Adres telegraficzny: „HOTELMAR“.
Urządzenie pierwszorządne w modnym że-
lazo-betonowym pałacyku
Kuchnia pierwszorządna. Ceny przystęp-
ne. Salon na próby i wzory.

okresie niewoli nie mogli znaleźć dla
siebie chleba na ziemi rodzinnej.

Związek Dziennikarzy Rzeczypospo-
litej wraz ze swoimi Kolegami Brazylij-
skimi ufa w szczytną misję wolnego
słowa drukowanego i w swojej pracy za-
wodowej zgodnie z najlepszymi tradyc-
jami piśmiennictwa polskiego zawsze
jest gotów stać na jej straży.

Pod tym względem wysiłki naszych
organizacji są najzupełniej zgodne i o-
pierać się mogą na węzłach dawnej przy-
jaźni, wzmocnionych przez działalność
naszych postoi pp.: Pimentela i dr. Gra-
bowskiego, których nazwiska i praca są
wysoko u nas cenione.

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i wewnętrzne.
Godziny przyjęć w Kurytybie:
środy od 2-jej do 4-jej po południu
i czwartki od 9-jej do 11-jej ppół.

Pharmacia Popular

róg ul. Aquidabam i Praça
Zacharias
Resztę dni w tygodniu przyjmuje
w Araukarij

Cheecie ładnie pisać?

Zapiszcie się, nie zwlekając do
Wyższej Szkoły Kaligrafji, jedynej
w Stanie Parana, (Escola Superior de
Caligrafia de S. Paulo), gdzie będziecie mogli w
możliwie najkrótszym czasie prze-
kształcić wasz brzydki charakter
pisma

Wykłady dzienne i wieczorowe dla
słuchaczy płci obojga.

Ceny bardzo przystępne — rezerwa
gwarantowana

Wszyscy słuchacze mają prawo do
otrzymania dyplomów z ukończe-
niem kursu.

Rua Barão do Rio Branco 495.
Dla zamiejscowych tektę przez
korespondencję.

KOLONIŚCIIIIII

W przejeździe do domu nie zapominaj-
cie uskutecznić waszych zakupów
w polskiej jatce

AUGUSTA SOWIŃSKIEGO

gdzie znajdziecie zawsze świeże mięso
i wędliny, badane przez urząd zdrowia,
po cenach bezkonkurencyjnych.
RUA BISPO D. JOSE SSSI (Botei)

H. de Vere Stacpoole

CZARNOKSIĘŻNIK

NOVELA

(Dokończenie)

— Wszystko, — odparł. — Ci ludzie
zgubią mnie.

— Czy masz na myśli tego czarno-
księżnika? — spytałem.

Kiwnął przytakująco. Potem wyznał
mi wszystko. Cztery dni po naszym o-
statnim widzeniu, około tego czasu, ja-
ki wyznaczyła stara wiedźma, stracił ape-
tyt i zaczął czuć się słaby i nerwowy.
Miewał bóle w boku, lecz nie tracił na
wadze; stało się to dopiero 2 tygodnie
później: wówczas, jak się wyraził, zaczął
zanikać. Bóle przeszły z boku do nóg,
poczem do rąk, a w końcu do głowy;
teraz miał je w krzyżu i: — Patrz, —
rzekł, wyciągając rękę. Była to ręka szkie-
letu.

Byłem do głębi wstrząśnięty. Przy-
pomniałem sobie starą wiedźmę i wra-
żenie, jakie na mnie wywarła. Nie jestem
przesadnym człowiekiem, ale tu było coś
nadprzyrodzonego. Spytałem się go, czy
był u lekarza i powiedział mi, iż widział
dr. Pons'a praktykującego na Macasser
Street i że lekarz ten wydał diagnozę
suchot.

— Ale to nie to, — rzekł Cazalet, —

poprostu wymadlają moją śmierć. Wie-
działem, że to nastąpi i to bez rady, chy-
ba, że coś obmyślił. Znasz lepiej spo-
soby tubyleców, niż ktobądź. Czy możesz
mi pomóc?

Powiedziałem mu, że zrobię co bę-
dę mógł; odszedł, zostawiając mnie w dy-
lemacie.

Coprawda znałem zbrodniczą stronę
tubyleców, lecz nie znałem ich magji, jeś-
li rzecz taka istnieje. Wszelako świetna
myśl przyszła mi do głowy: poradzić się
dr. Hooft'a.

Hooft był zdolnym lekarzem, lecz
co więcej znał dobrze umysłowość tubyl-
ców i był kuratorem Etnologicznego Mu-
zeum na de Reuyter Street.

Udałem się do niego i znalazłem go
wśród szklanych gablotek, zawierających
łuki, strzały, włócznie i głowy ludzkie,
zdobyte przez łowców głów na Papua
i tym podobne rzeczy. Hooft jest czło-
wiekiem o żelaznej szczęce i oczach,
które przeszywają człowieka jak włócznia.

Wysłuchał mojej historii.

— Co pan o tem sądzi? — spyta-
łem.

— Sądzę, że ten człowiek umrze,
— umrze odparł, — o ile się czegoś
nie przedsięwzię. Muszę go zaraz zo-
baczyć. Niech pan go przeprowadzi dziś
wieczór, jeśli możliwe. Jestem bardzo
zajęty, ale na to muszę znaleźć czas.

O 9-tej wieczorem przyprowadziłem
Cazalet'a do domu Hooft'a na Harlem
Street,

Hooft zbadał go, obejrzał język, opu-
kał płuca, posłuchał serca i wysłuchał
jego opowieści.

— Niech mi pan powie, co pan o
mnie sądzi, — rzekł Cazalet.

— Nie warto ukrywać przed panem
faktu, — rzekł Hooft. — Pan nie cierpi
na suchoty, lecz na złośliwy wpływ. Szczę-
ście, iż pan udał się do mnie, gdyż stu-
djuję te rzeczy od szeregu lat. Mogę
pana uzdrowić i będąc tego pewien, nie
waham się wyznać prawdy. Gdy kobieta
ta znajmłła panu, iż wymodlił pańską
śmierć, powinna była wyrazić się, iż pra-
gnie pana śmierci. Wśród tych pierwot-
nych ludzi są osobniki, na szczęście nie-
liczne, które potrafią przeprowadzić ro-
dzaj połączenia bez drutu i skiero-
wać przeciw pewnej jednostce w taki spo-
sób, że jego proces żywotny bywa pod-
kopany. Nie jest to faktycznie magia, jest
to mało znane prawo przyrody. Nawet
na Zachodzie mówią o takich rzeczach,
jak „oczy urocz“. Otóż wszystkie te prze-
sady mają pewną podstawę i nie nie mają
wspólnego z magją. Lecz mieszkańcy
Wschodu rozwinięli tę siłę tu i owdzie
tak dalece, że wygląda to na czarnoksię-
stwo.

— Tak — rzekł Cazalet, zwilżając
usta językiem — lecz coż można temu
zaradzić? Wiem, że pan ma słusność,
ten dureń dr. Pons wysłuchał mnie, gdy
opowiedziałem mu o tem, lecz pan mnie
rozumie. Czy można temu zaradzić?

— Powiedziałem panu wyraźnie, że

mogę pana uzdrowić — rzekł Hooft, —
a teraz pyta się mnie pan, czy można-
temu zaradzić? Tak, po sto razy tak i to
w ten sposób. Jeden jest tylko sposób
postępowania. Trzeba znaleźć człowieka
tego samego typu jak ten, który pragnie
pańskiej śmierci i zmusić go, by przer-
wał duchową telepatję, lub jakkolwiek
się to nazywa, połączenie bez drutu czło-
wieka, który panu źle życzy. Widziałem
jak dokonano tego w Aalong.

— Znam człowieka, który może te-
go dokonać gdyż na tej wyspie wszystko
jest tubylcom wiadome. Lecz jest jeden
punkt, o którym muszę wspomnieć. Czło-
wiek przeciwny panu umrze z pewnością.
Jest to całkiem naturalne, wydziela bo-
wiem i promieniuje truciznę umysłu,
która zostając nagle odcietą, zabije go
tak jak zabija pana, tylko znacznie prędzej,
skoro nie musi działać na odległość. Za-
bije go niemal natychmiast, wprost wy-
suszy go. Człowiek, którego widziałem
w Aalong, był wysuszony jak mumja.
Czy obojętny panu ten rezultat?

— Dobrze? — rzekł Cazalet. — On
zabija mnie niech umrze.

— Dobrze, — rzekł Hooft, — lecz bę-
dzie to mnie kosztowało najmniej 50
funtów. Czy zechce pan zapłacić?

Pięćset, jeśli pan chce — odparł
Cazalet, — tylko niech się pan pośpieszy.

— Zabiorę się do dzieła dziś wie-
czór, — rzekł Hooft, a teraz idź pan do
domu i oddaj się w moje ręce.

PILNIKI „Balfour“

Wszelkiego rodzaju narzędzia żelazne

BALFOUR⁶⁶

są artykułami pierwszej jakości, których trwałość jest zupełnie zagwarantowana
Fabrykowane przez firmę:

ARTHUR BALFOUR & CIA.

SCHEFFIELD — ANGLJA
Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnym składach artykułów żelaznych.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą że wygląd zewnętrzny człowieka odgrywa nie małą rolę w jego życiu.

Nie dość być odpowiednio przygotowanym do codziennej walki o byt.

Należy też umieć owe walory odpowiednio zaprezentować.

Ileż to razy tracimy to i owo tylko dlatego, że nasz wygląd zewnętrzny nie wzbudził zaufania u danej osoby.

Jak cię widzą — tak cię piszą, mówi staropolskie przysłowie.

Dobrze skrojony garnitur jest alfą i omegą stroju męskiego nadaje ton całej postaci.

Zakład krawiecki

Konfidera & Cia.

598 ul. Saldanha Marinho 598

posiada wszystkie dane by zadowolić najbardziej wybrednego i kapryśnego klienta. Garnitury tam skrojone będą najlepszą reklamą firmy.

!!! UWAGA !!!

**Farbiarnia parowa
GUAIRA**

Nie niszczy swych ubrań przez oddawanie ich do niekompetentnych farbiarni i pralni.

Jest jedyną w Kurytybie, która może zagwarantować jakość swych usług przy cenach bezkonkurencyjnych

308 — **rua Riachuelo** — 308
— Telefon — 130 —

Zabrałem Cazaleta, zaprowadziłem go do domu i położyłem do łóżka.

Widziałem, iż nieszcześnik nabrął nieco otuchy, dzięki Hooftowi. W istocie Hooft był człowiekiem, który, gdy przemówił, przemawiał w sposób przekonujący.

Sądzę, iż byłem bardziej zaniepokojony, niż Cazalet, uczony umysł Hoofta mógł nie wiedzieć nic nadprzyrodzonego w tej sprawie lecz mój zwykły umysł cofał się przed tem, co prawda widywałem rzeczy więcej niż dziwne w moich doświadczeniach ze Wschodem i jego mieszkańcami, lecz nigdy przedtem nie słyszałem wywodów uczonego europejskiego, wyrażającego wiarę w okultyzm i usiłującego wyjaśnić ją naukowo.

W dwa dni później Cazalet zatelefonował do mnie, prosząc, bym go odwiedził. Nie byłem zajęty tego popołudnia, przeto wsiadłem w „rickshaw“ i udałem się do jego domu. Był w sypialni już ubrany. Zawołałem „Halo!“ gdyż człowiek ten, zdawało się być inną osobą. Policzki miał zarumienione, a oczy jego błyszczały, był wciąż jeszcze wychudzony, lecz zresztą, jak powiadam, nie przypominał już inwalidy z przed paru dni wstecz.

— Patrz, — rzekł i podał mi papier. — To jest bilet od Hoofta. Brzmiał następująco: „Jest pan wolny. Człowiek, który

Dziady część I A. Mickiewicza na scenie w Irati

Żywotny i czynny, acz młody Związek Amatorów Sceny w Irati zaczyna stawiać coraz pewniejsze kroki ku wyżynom artystycznym. Poziom przedstawień dawanych przez Z. A. S. Irati, jest b. wysoki. Ostatnio Dziady, wystawione 21 maja b. r. wykazały tak świetną grę aktorów, tak wielkie zrozumienie i wczucie się w rolę, że należy tylko w tym miejscu przyklasnąć i z całego serca życzyć ZASowi Irati dalszych sukcesów i owocnej pracy w dziedzinie teatru i krzewienia zamiłowania do skarbów naszej prastarej kultury, wśród wychodźstwa polskiego w Brazylii. Sam fakt wystawienia Dziadów w Irati należał do ryzykownych eksperymentów, to też kierownik ZASu Irati p. J. L. Śladkowski napisał specjalny scenariusz, a przed samym podniesieniem kurtyny, długo i przystępnie tłumaczył dość licznie zgromadzonej publiczności co to są Dziady, jak je należy rozumieć etc. etc. Wreszcie kurtyna się podnosi. Pierwszy akt odgrywa się na wiejskim cmentarzu w noc księżycową, w dali na górze majaczy wieś uśpiona, skąd płyną rzewne tony dudy litewskiej. Przez cmentarz, między grobami, spieszą dziady do kaplicy.

Drugi akt, to sam obrzęd w kaplicy cmentarnej, gdzie wśród zaklęć guślarza zjawiają się duchy świetlane, jak para aniołków, lub pasterka i straszne, potępione, jak duch dziedzica szarpany przez nocne ptaki. Publiczność była zaskoczona tem wspaniałem widowiskiem. Była to bodaj w Irati pierwsza próba teatru zakrojonego na taką skalę. Wspaniałe dekoracje, kostjomy, efekty świetlne, charakterystyka, oraz gra aktorów stała na prawdę na wysokim poziomie artystycznym. Paniom: C. Smolkównie (duch dziewczyny) Z. Dyniewiczównie (pasterka) M. Gasiorkiewiczowej (sowa), aniołkom Halince i Helence Osinskim, oraz panom: P. Kurkowi w świetnej kreacji dziada, K. Nowackiemu (duch dziedzica) B. Tomczykowi (starzec) i J. L. Śladkowskiemu w roli guślarza, jakoteż wszystkim którzy przyczynili się swą pracą, należą się słowa najwyższego uznania.

Uczestnik

CAFE' RIO BRANCO

RUA 15 DE NOVEMBRO

Miejsce zebrań elity Kolonii Polskiej. Jedynie miejsce w Kurytybie, gdzie przy dźwiękach doborowej orkiestry można przyjemnie spędzić czas.

Bufet zaopatrzone w doskonałe trunki i zakąski.

Sprawozdanie

ze Zjazdu Lokalnego Przedstawicieli Tow. Rolniczych w M. Mallet

W dniu 26 lutego w M. Mallet odbył się Zjazd Przedstawicieli Lokalnych Towarzystw Rolniczych, którego wynikiem było stworzenie „Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w Marechal Mallet.“

W dniu zaś 14 maja b. r. odbył się Okręgowy Zjazd Członków tegoż Związku, na którym zatwierdzono statut, jeden z punktów którego mówi, że członkami jak i do Centralnego Związku Polaków Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w M. Mallet mogą być jedynie te towarzystwa, które należą zarówno do Zawodowego Związku Polskich Rolników w Brazylii, oraz wybrano następujący Zarząd:

Prezes — Romuald Krzesimowski
Wice-prezes — Ksiądz Stanisław Piasecki

Sekretarz — Józef Staszewski

Zastępca sekretarza — Henryk Trzaskowski

Skarbnik — Roman Paul

Zastępca skarbnika — Jan Sawczuk

i Stefan Bartoszek

Członkowie Zarządu — Andrzej Mikowski, Ignacy Tyski, Władysław Wierzyński, Jan Nizio, Józef Król, Piotr Trojan, Piotr Książkiewicz, Teofil Jadach, Hipolit Rzewuski, Franciszek Szymczak.

Komisja Rewizyjna — Władysław Kasprzak, Adam Panek i Stanisław Falkowski

W skład Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w M. Mallet weszły następujące Towarzystwa:

Two „Rolnik“ w Mallet; T-two „Rolnik“ w Rio Claro — Sede; T-two „Rolnik“ w Fachinal de Santa Cruz; T-two „Rolnik“ w Doryzonie; T-two „Rolnik“ w Vera Guarany — Sede; T-two „Rolnik“ w Cruz Machado — Rio de Banho; T-two „Rolnik“ w kol. 2-iej Rio Claro; T-two „Zgoda“ w kol. 2-iej Rio Claro; T-two „Glorja“ w kol. 4-iej Vera Guarany; T-two imienia „Mariji Konopnickiej“ w Vera Guarany; T-two imienia „Tadeusza Kościuszki“ w kol. 4-iej Rio Claro. Ogółem Okręgowy Związek Towarzystw Rolniczych w M. Mallet liczy obecnie 170 członków należących do powyższych towarzystw.

Jednocześnie wyrażamy tą drogą podziękowanie instruktorowi rolnemu p. J. Skarbek-Kruszewskiemu za jego niezmordowaną pomoc i usilne starania, dzięki którym Okręgowy Związek Towarzystw Rolniczych w M. Mallet powstał szybko i zgodnie.

Marechal Mallet, dnia 22 maja 1933 r.
Romuald Krzesimowski — Prezes
Józef Staszewski — Sekretarz

Jedyne farby i aniliny

„BAYER“

W PACZKACH PO 1 KILOGRAMIE

specjalne wskazówki użycia.
Esencje i olejki do fabrykacji likierów, wódek etc.

NIE SZUKAJ INNYCH

do farbowania wszelkiego rodzaju wyblakłych rzeczy we wszystkich kolorach.

Wielki wybór perfum, krajowych i zagranicznych. Przybory do higieny ust, jak kremy, mydła, szczoteczki etc.

Barwniki do napojów i przetworów owocowych
JEDYNI PRZEDSTAWICIELE

LÁ NO LUHM

161 Rua RIACHUELO 161

Chapelaria Constantino

Constantino Alves dos Reis

Wybór wszelkiego rodzaju artykułów konfekcji męskiej

Obuwie od 20\$000

Kapelusze „ 10\$000

Koszule „ 9\$000

Krawaty, oraz różne drobiazgi wchodzące w skład garderoby męskiej, wszystko po cenach bezkonkurencyjnych

Rua 15 de Novembro 217

(Naprzeciw Casa Metal)

Curityba — Parana

! ROLNICY !

Drzewka owocowe w 100-u wypróbowanych odmianach, europejskie, amerykańskie i japońskie posiadam w swojej szkółce drzewek. Sprzedaję po cenach umiarkowanych. Również mam nasiona lubinów białego i żółtego. Listę cen drzewek i nasion, oraz wskazówki sadzenia przesyłam na żądanie. Zwracać się do:

Chacara Bom Futuro

MIGUEL GRYZIAK

Caixa Postal, 9

Marechal Mallet - Parana

Przyznaję, spędziłem czas do 9 w bardzo nieprzyjemnym stanie umysłu.

O 9-tej znalazłem doktora, gdzie stały słoje Dow, Holender z Delft, przyjmował pacjentów. Doktora nie było, lecz miał natychmiast powrócić. Istotnie w 5 minut później usłyszeliśmy jego głos.

Wszedł do pokoju, niosąc czworokątną skrzynkę wielkości pudła do kapeluszy.

Postawił skrzynkę na stole. Wówczas zwrócił się do Cazaleta, przyjrzał mu się, kazał mu się usiąść i sam zajął miejsce przy stole koło skrzynki.

— Otóż — rzekł — stało się. Człowiek, który pana wyratował, odmawia wszelkiego wynagrodzenia. Twierdzi, iż było to jak gdyby zabicie żmii i aby dowiedzieć, że dokonał tego, przyniósł mi głowę swej ofiary. Rzekł, iż dobrzeby było, aby pan zobaczył tę głowę. Czy czuje się pan dość silny, by to uczynić?

— Tak, — rzekł Cazalet i Hooft, otworzywszy skrzynkę, przedstawił głowę tubylca z zamkniętymi oczami i zębami wyszczerzonymi w okropnym grymasie. Przedmiot ten był zaschnięty jak pergamin.

— A teraz, rzekł Hooft, gdy Cazalet przyjrzał się temu przedmiotowi, — idź pan do domu, zaśniej i nie wdawaj się już z tubylczymi kobietami.

— Niech mi pan powie, — rzekłem do Hoofta, gdy Cazalet oddalił się ura-

dowany i całkiem wyleczony, — skąd pan rzeczywiście wziął tę głowę?

— Z oddziału Papuańskiego Muzeum Etnologicznego, — odparł. — Nie wystawiamy jej, gdyż nie miała dla oka.

Wyjaśnił mi, iż Cazalet zaniemógł na skutek własnej imaginacji, nad którą stracił władzę. Przez pół godziny wkładał mi o wpływie umysłu na ośrodek i o gruczołach, które wydzielają hormony i Bóg wie o czym jeszcze.

— Wówczas opowiadał mi jego imaginację, — rzekł Hooft — i zwróciłem bieg jej w drugą stronę kłamstwem. Zmieniłem bieg maszyny, aby okręt wydosłali się z skał.

— A dziewczyna? — spytałem. — Uczyniłem to, co pan powinien był uczynić — rzekł, — powiedziałem o niej policji i obie z matką siedzą w pace.

— A lekarz-czarnoksiężnik? — Ja jestem tym lekarzem, — rzekł, — jeśli był jaki wogóle, lecz nie było go wcale. — Wówczas schował głowę do skrzynki i poczęstował mnie cygarem i szklanką Schiedam'u.

Mynheer Pel, który zdrzemnął się trochę, obudził się na ostatnie słowo, jakie widocznie przemówiło do jego imaginacji, jeśli opowieść tego nie uczyniła.

Wówczas zadzwonił po służącego baru.

Kupcy i Przemysłowcy Polscy --- organizujcie się!

Organizacja jest dźwignią rozwoju, jest akumulacją pojedynczych sił zdolności, inicjatyw, energii w celu zdobycia tego, czego jednostka na skutek ograniczonych możliwości osiągnąć nie może.

Stwierdzając ten fakt należy jednocześnie zwrócić i na to uwagę, że organizacja wiąże się z pojęciem interesu indywidualnego.

Niema w tem żadnej sprzeczności. Czy istniałaby instytucja bankowa lub oszczędnościowa, gdyby nie zabezpieczyła wszystkim lokującym swoje kapitały zysków w formie odsetek i gdyby nie zużyła tego zorganizowanego kapitału dla poruszenia mechanizmu prokuracji i poparcia handlu.

Czy jest do pomieszenia Związek zawodowy, któryby nie dbał o interesa poszczególnych członków, mając na względzie dwa pewniki: dobro instytucji leżące jest od dostatku i pewności poszczególnego członka, dobro zaś członków ściśle jest związane z potęgą i siłą instytucji.

Proszę sobie wyobrazić Towarzystwo Asekuracyjne, które nie zapewniałoby, ubezpieczonym otrzymanie pomocy na wypadek śmierci, kalectwa lub pożaru.

Natomiast im większe są możliwości Towarzystwa Asekuracyjnego dla zapewnienia pretensji poszczególnych członków t. j. interesów indywidualnych, tem potężniejsza jest taka organizacja.

Nam kupcom i przemysłowcom znana jest ta prawda, świadomi jesteśmy potęgi organizacji.

Gdyby nie wspólny wysiłek poszczególnych przedsiębiorstw, nie byłoby zorganizowanego eksportu i importu, nie byłoby zamiany towarów, wykluczony byłby kredyt.

Nie byłoby wobec tego techniki, nie byłoby postępu.

Pozatem wszelka organizacja zbudowana na podstawach aktualnych i zdrowych, pobudza działalność jednostki i nie tylko jednostki bo i pokrewne komórki życia społecznego na odnośnym odcinku zaczynają żywiej pulsować.

Zorganizowane kupiectwo ułatwi poszczególnym jednostkom wykorzystanie swojej inicjatywy i energii.

Dzięki organizacji kupiec dotrze tam dokąd własnymi siłami trudnoby mu było a czasami niemożliwe dotrzeć.

Organizacja kupiecka po za tem bezstronnie poinformuje kupca skieruje uwagę jego na najodpowiedniejszy rynek w celu korzystnego pozbycia się towarów, ułatwi mu przeprowadzenie transakcji finansowych.

Żywiej przeto zapulsuje życie handlowe w okolicach odległych od ośrodków kulturalnych.

Stan posiadania mieszkańców tych okolic podniesie się znacznie, działalność jednostki wzrośnie a to wywoła konieczność założenia szkoły, budowania dróg, kolonizacji.

Widzimy wobec tego, że organizacja kupiecka, która ułatwiłaby kilku nawet dzielnym kupcom zrealizowanie ich za-

miarów, powołałaby z biegiem czasu do życia inne komórki społeczne i stałaby się przeto dźwignią rozwoju i postępu.

Poruszymy jeszcze jedną okoliczność potwierdzającą konieczność istnienia Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii.

Kupiec lub przemysłowiec pominając cały szereg przeszkód natury ogólnej walczy jeszcze z trudnościami technicznymi i prawnymi.

Przemysłowiec zaczyna swoją pracę od nabycia surowców. Musi on je kupić i w najkrótszym czasie sprowadzić na miejsce gdzie ma je przetwarzać. Szybki i tani transport, to alfabet kupca i przemysłowca. Już przetworzony surowiec musi sprzedać po cenie usprawiedliwiającej jego wysiłek w tym celu szuka najodpowiedniejszego rynku t. j. odbiorcę — kupca.

Ten ostatni nabywając towar, zależny jest od szybkiego i taniego sprowadzenia go do swoich składów. Te bolączki transportowe i informacyjne w Brazylii gdzie odległości są wielkie a możliwości organizacyjne minimalne te bolączki powtarzamy może usunąć tylko organizacja kupiecka, która mając na względzie dobro społeczne puści w ruch wszystkie możliwości i środki w celu pokonania tych trudności według planu uprzednio i gruntownie opracowanego.

Należy również zwrócić uwagę kupców i przemysłowców na sprawę podatkową.

Czy może naprzykład kupiec z Kurytyby nie prędko bronić się w Kurytybie w sprawach podatkowych i innych natury prawnej?

A jeżeli będzie się bronił to czterostokrotnie wydatki przekroczą wartość samej sprawy.

Organizacja kupiecka będzie w kontakcie z lepszymi prawnikami, którzy na skutek jej interwencji za drobne honorarium będą bronić interesów członków Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii.

A ile jest spraw, dla których nie konieczna jest pomoc prawna, dla których interwencja Związku Kupców i Przemysłowców u władz podatkowych lub w innych urzędach będzie wystarczająca?

A ile jest wypadków, kiedy kupiec z dalekiej okolicy tylko w języku polskim będzie mógł wytłuszczyć swoją sprawę. Sprawa jest drobna, adwokat-brazylijanin nie zrozumie, adwokat-polak, nie przewidując dużych zysków, nie zainteresuje się nią.

Natomiast Wydział prawny Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii, każda nawet błacha, sprawę przyjmie pod uwagę, rozważy, rozpatrzy, zanalizuje, wysłucha, odpowie i będzie bronił.

Można by było wymienić cały szereg argumentów, któreby uwydatniały konieczność założenia Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii.

Jednym zamachem zrobić tego nie można. Jeden artykuł nie wystarczy.

Przyżekamy więc w całym szeregu artykułów przeprowadzić drobnostkową analizę tych argumentów, nawołując jednocześnie do dyskusji i wypowiedzenia się na łamach prasy polskiej.

Pozwolił sobie w końcu zaznaczyć, a kupiectwo polskie w Brazylii powinno to zrozumieć, że dla zwalczania przeszkód natury ogólnej krępujące handel i przemysł, potrzebna jest organizacja wyższa jaką jest Związek Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii. Bolączki dręczące kupiectwo, usunie się wspólnym wysiłkiem w zwartym i silnym Związku, od którego kupiec i przemysłowiec mają prawo żądać i domagać się by stał na straży ich interesów.

(—) St. Krasicki

„A SENHORITA”

rua Mons. Celso 17 — (ant. 1 de Marco)

po otrzymaniu świeżego transportu koronek, pończoch jedwabnych i perfum zaprasza swą dystygowaną klientelą, dla obejrzenia nadeszłych artykułów

Ceny dostępne dla wszystkich

Wielki wybór KONFEKCJI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

FABRYKA OBUWIA

A T A B
MIGUEL S. ATAB

Travessa Oliveira Bello, Nr. 17
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Lustra, szlifowane szkła do mebli i okien

Najtaniej kupić można tylko w

Widragaria „Vitruvius”

Reinaldo v. Osten

— 254 Rua Marechal Deodoro 254 —
telefon 1-3-3-5 — Kurytyba

Pharmacia Popular

J. C. Mazur

Praca Zacharias, 100

Róg ulicy Aquidaban

Dr. Santos Lima

Porady lekarskie bezinteresownie
od godz. 3-ej do 4-ej.

Klinika ogólna od godz. 10 do 11.

Charutaria Havaneza

v. João Pessoa 84

róg ulicy Dr. Ermelino de Leão
Ma zaszczyt zawiadomić dystygowaną klientelę, że otworzyła dział artykułów Galanterijnych i piśmiennych, które są sprzedawane po cenach bezkonkurencyjnych.

UWAGA: Przy każdorazowym kupnie klient otrzymuje kupon, zaś po obraniu 20 takowych ma prawo do wyboru jednej z wielu wartościowych premij, które znajdują się do dyspozycji Sz. Klienteli.

Mówi się po polsku.

SPRZEDAJE SIĘ

Fabrykę Cukierków w Kurytybie dobrze prosperującą, z wyrobioną stałą klientelą. Z domem lub bez.

Cena przystępna.

Informacji udziela Administr. „Głosu Parańskiego”

Cia. Territorial „CAJURU”

LOTY NA SPŁATY OD 12\$000 NA NAJ-

PIĘKNIEJSZYM PRZEDMIEŚCIU KURY-

TYBY, 2.880 METRÓW OD STACJI

KOLEJOWEJ.

416 RUA 15 DE NOVENBRO 416

Zawsze świeże mięso i wędliny badane przez Urząd Zdrowia po najniższych cenach nabyć można tylko w jacie

Açougue Carioca

de

FONTES & CIA.

Praca Osorio - róg Commendador Araújo Nr. 5

Telefon 700

KIEŁBASY CODZIEN ŚWIEŻE

W RÓŻNYCH GATUNKACH

I CENACH.

JEŻELI CHCESZ KUPIĆ PIERŚCIONEK

ALBO OBRĄCZKI ŚLUBNE,

ZWRÓĆ SIĘ DO

Jedynego Polskiego Zakładu Jubilersko-złotniczego

KAZIMIERZA WOJNAROWSKIEGO

RUABARÃO DO RIO BRANCO, 338

Wszelkie reperacje uskutecznią się z gwarancją

TINTURARIA TINGUY

LEITE ZOKNERA

r. Barão do Rio Branco 625 - Curityba - tel. 438
pierce i farbuje chemicznie, pobierając za ubranie tylko 4\$000

Jak przyspieszyć o trzy lata kurs studjów gimnazjalnych w kolegium

NOVO ATENEU

RUU AQUIDABAN Nr. 278

Przyjmujemy na wolny kurs, który uprawnia do zapisów na Uniwersytet, po upływie trzech lat.

KLASY DZienne I Wieczorowe

Informacje w Sekretarjacie między godz. 8—12 rano.

Bezpośrednio

od wytwórcy do konsumenta

JEDYNA FABRYKA MATERACÓW

I PODUSZEK,

która może oferować swe wyroby po cenach bezkonkurencyjnych

CASA JACOB

Rua Riachuelo 222 — Tel. 1408

KURYTYBA

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY RÓWNIEŻ MEBLE NOWE I UŻYWANE.

CAFÉ

ALHAMBRA

Rua 15 de Novembro, 381

est miejscem najbardziej uczęszczanym przez członków Kolonii Polskiej w Kurytybie.

Skład mebli każdego typu

215 PAÇA TIRADENTES 215

Sprzedajemy i udzielamy dogodnych warunków spłat.

Odnowianie ubrań, farbowanie na dowolne kolory.

PRALNIA I FARBARNIA CHEMICZNA

Tinturaria Romania

Rua Cruz Machado 36

Zawsze na składzie wybór ubiorów nowych i używanych po najniższych cenach

Mody--Konfekcja damska

Specjalność: jedwabie wełny, perfumeryja i artykuły galanterijne

PRACOWNIA BIELIZNY

Przyjmujemy zamówienia na wykonywanie rysunków i malowideł na płótnie i jedwabiu

Powiększamy jakiegokolwiek bądź deseń

A ELEGANTE

EMILIO MEISTER

Rua 15 de Novembro 51

Telefon 743 — Adres telegr. „Elegante”.

CASA MAX

AVENIDA JOAO PESSOA, 10

Największy wybór artykułów kosmetycznych dla Pań i Panów.

Duży wybór pończoch i skarpetek we wszystkich gatunkach.

Ceny bezkonkurencyjne

Mam zaszczyt zawiadomić Polską klientelę że otworzyłem przy
Av. João Pessoa 2 róg Ebanho Pereira

sklep, połączony z barem, zaopatrzony we wszelkiego rodzaju konserwy, wędliny, różne gatunki masła, serów i t. p. artykuły spożywcze.

W. Kórzec

Przy bufecie posiadam trunki wyrobu krajowego jak i zagranicznego, mogące zadowolić najwybredniejsze podniebienia

Ceny bezkonkurencyjne,

przy najwyższej jakości artykułów.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

PILNIKI „Balfour“

Wszelkiego rodzaju narzędzia żelazne

99 „BALFOUR“

są artykułami pierwszej jakości, których trwałość jest zupełnie zagwarantowana
Fabrykowane przez firmę:

ARTHUR BALFOUR & CIA.

SCHEFFIELD — ANGLJA
Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnym składach artykułów żelaznych.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wygląd zewnętrzny człowieka odgrywa nie małą rolę w jego życiu.

Nie dość być odpowiednio przygotowanym do codziennej walki o byt.

Należy też umieć owe walory odpowiednio zaprezentować.

Ileż to razy tracimy to i owo tylko dlatego, że nasz wygląd zewnętrzny nie wzbudził zaufania u danej osoby.

Jak cię widzą — tak cię piszą, mówi staropolskie przysłowie.

Dobrze skrojony garnitur jest alfą i omegą stroju męskiego nadaje ton całej postaci.

Zakład krawiecki

Konfidera & Cia.

598 ul. Saldanha Marinho 598

posiada wszystkie dane by zadowolić najbardziej wybrednego i kapryśnego klienta. Garnitury tam skrojone będą najlepszą reklamą firmy.

!!! UWAGA !!!

**Farbiarnia parowa
GUAIRA**

Nie niszczyć swych ubrań przez oddawanie ich do niekompetentnych farbiarni i pralni.

Jest jedyną w Kurytybie, która może zagwarantować jakość swych usług przy cenach bezkonkurencyjnych

308 — **rua Riachuelo** — 308

— Telefon — 130 —

Zabrałem Cazaleta, zaprowadziłem go do domu i położyłem do łóżka.

Widziałem, iż nieszcześnik nabrał nieco otuchy, dzięki Hooftowi. W istocie Hooft był człowiekiem, który, gdy przemówił, przemawiał w sposób przekonujący.

Sądzę, iż byłem bardziej zaniepokojony, niż Cazalet, uczony umysł Hoofta mógł nie wiedzieć nic nadprzyrodzonego w tej sprawie, lecz mój zwykły umysł cofał się przed tem, co prawda widywałem rzeczy więcej niż dziwne w moich doświadczeniach ze Wschodem i jego mieszkańcami, lecz nigdy przedtem nie słyszałem wywodów uczonego europejskiego, wyrażającego wiarę w okultyzm i usiłującego wyjaśnić ją naukowo.

W dwa dni później Cazalet zatelefonował do mnie, prosząc, bym go odwiedził. Nie byłem zajęty tego popołudnia, przeto wsiadłem w „rickshaw“ i udałem się do jego domu. Był w szpitalu już ubrany. Zawołałem „Halo!“ gdyż człowiek ten, zdawało się być inną osobą. Policzkę miał zarumienioną, a oczy jego błyszczały, był wciąż jeszcze wychudzony, lecz zresztą, jak powiadam, nie przypominał już inwalidy z przed paru dni wstecz.

— Patrz, — rzekł i podał mi papier. Był to bilet od Hoofta. Brzmiał następująco: „Jest pan wolny. Człowiek, który

Dziady część I A. Mickiewicza na scenie w Irati

Żywotny i czynny, acz młody Związek Amatorów Sceny w Irati zaczyna stawiać coraz pewniejsze kroki ku wyżynom artystycznym. Poziom przedstawień dawanych przez Z. A. S. Irati, jest b. wysoki. Ostatnio Dziady, wystawione 21 maja b. r. wykazały tak świetną grę aktorów, tak wielkie zrozumienie i wczucie się w rolę, że należy tylko w tym miejscu przyklasnąć i z całego serca życzyć ZASowi Irati dalszych sukcesów i owocnej pracy w dziedzinie teatru i krzewienia zamiłowania do skarbów naszej prastarej kultury, wśród wychodźstwa polskiego w Brazylii. Sam fakt wystawienia Dziadów w Irati należał do ryzykownych eksperymentów, to też kierownik ZASu Irati p. J. L. Śladkowski napisał specjalny scenariusz, a przed samym podniesieniem kurtyny, długo i przystępnie tłumaczył dość licznie zgromadzonej publiczności co to są Dziady, jak je należy rozumieć etc. etc. Wreszcie kurtyna się podnosi. Pierwszy akt odgrywa się na wiejskim cmentarzu w noc księżycową, w dali na górze majaczy wieś uśpiona, skąd płyną rzewne tony dudy litewskiej. Przez cmentarz, między grobami, spieszą dziady do kaplicy.

Drugi akt, to sam obrzęd w kaplicy cmentarnej, gdzie wśród zaklęć guślarza zjawiają się duchy świetlane, jak para aniołków, lub pasterka i straszne, potępione, jak duch dziedzica szarpany przez nocne ptaki. Publiczność była zaskoczona tem wspaniałem widowiskiem. Była to bodaj w Irati pierwsza próba teatru zakrojonego na taką skalę. Wspaniałe dekoracje, kostjomy, efekty świetlne, charakterystyka, oraz gra aktorów stała na prawdę na wysokim poziomie artystycznym. Paniom: C. Smolkównie (duch dziewczyny) Z. Dyniewiczównie (pasterka) M. Gasiorkiewiczowej (sowa), aniołkom Halince i Helence Osinskim, oraz panom: P. Kurkowi w świetnej kreacji dziada, K. Nowackiemu (duch dziedzica) B. Tomczykowi (starzec) i J. L. Śladkowskiemu w roli guślarza, jakoteż wszystkim którzy przyczynili się swą pracą, należą się słowa najwyższego uznania.

Uczestnik

CAFE RIO BRANCO

RUA 15 DE NOVEMBRO

Miejsce zebrań elity Kolonii Polskiej. Jedynie miejsce w Kurytybie, gdzie przy dźwiękach doborowej orkiestry można przyjemnie spędzić czas.

Bufet zaopatrzony w doskonałe trunki i zakąski.

Sprawozdanie

ze Zjazdu Lokalnego Przedstawicieli Tow. Rolniczych w M. Mallet

W dniu 26 lutego w M. Mallet odbył się Zjazd Przedstawicieli Lokalnych Towarzystw Rolniczych, którego wynikiem było stworzenie „Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w Marechal Mallet.“

W dniu zaś 14 maja b. r. odbył się Okręgowy Zjazd Członków tegoż Związku, na którym zatwierdzono statut, jeden z punktów którego mówi, że członkami jak i do Centralnego Związku Polaków Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w M. Mallet mogą być jedynie te towarzystwa, które należą zarówno do Zawodowego Związku Polskich Rolników w Brazylii, oraz wybrano następujący Zarząd:

Prezes — Romuald Krzesimowski
Wice-prezes — Ksiądz Stanisław Piasecki

Sekretarz — Józef Staszewski
Zastępca sekretarza — Henryk Trzaskowski

Skarbnik — Roman Paul
Zastępca skarbnika — Jan Sawczuk i Stefan Bartoszek

Członkowie Zarządu — Andrzej Mikowski, Ignacy Tyski, Władysław Wierzyński, Jan Nizio, Józef Król, Piotr Trojan, Piotr Książkiewicz, Teofil Jadach, Hipolit Rzewuski, Franciszek Szymczak.

Komisja Rewizyjna — Władysław Kasprzak, Adam Panek i Stanisław Falkowski

W skład Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w M. Mallet weszły następujące Towarzystwa:

T-wo „Rolnik“ w Mallet; T-wo „Rolnik“ w Rio Claro — Sede; T-wo „Rolnik“ w Fachinal de Santa Cruz; T-wo „Rolnik“ w Doryzonie; T-wo „Rolnik“ w Vera Guarany — Sede; T-wo „Rolnik“ w Cruz Machado — Rio de Banho; T-wo „Rolnik“ w kol. 2-iej Rio Claro; T-wo „Zgoda“ w kol. 2-iej Rio Claro; T-wo „Glorja“ w kol. 4-iej Vera Guarany; T-wo imienia „Marij Konopnickiej“ w Vera Guarany; T-wo imienia „Tadeusza Kościuszki“ w kol. 4-iej Rio Claro. Ogółem Okręgowy Związek Towarzystw Rolniczych w M. Mallet liczy obecnie 170 członków należących do powyższych towarzystw.

Jednocześnie wyrażamy tą drogą podziękowanie instruktorowi rolnemu p. J. Skarbek-Kruszewskiemu za jego niezmordowaną pomoc i usilne starania, dzięki którym Okręgowy Związek Towarzystw Rolniczych w M. Mallet powstał szybko i zgodnie.

Marechal Mallet, dnia 22 maja 1933 r.
Romuald Krzesimowski — Prezes
Józef Staszewski — Sekretarz

Jedyne farby i aniliny

„BAYER“

W PACZKACH PO 1 KILOGRAMIE

specjalne wskazówki użycia.
Esencje i olejki do fabrykacji likierów, wódek etc.

NIE SZUKAJ INNYCH

do farbowania wszelkiego rodzaju wyblakłych rzeczy we wszystkich kolorach.

—o—

Wielki wybór perfum, krajowych i zagranicznych. Przybory do higieny ust, jak kremy, mydła, szczoteczki etc.

Barwniki do napojów i przetworów owocowych

JEDYNI PRZEDSTAWICIELE

LÁ NO LUHM

161 Rua RIACHUELO 161

Chapelaria Constantino

Constantino Alves dos Reis

Wybór wszelkiego rodzaju artykułów konfekcji męskiej

Obuwie	od	20\$000
Kapelusze	„	10\$000
Koszule	„	9\$000

Krawaty, oraz różne drobiazgi wchodzące w skład garderoby męskiej, wszystko po cenach bezkonkurencyjnych

Rua 15 de Novembro 217
(Naprzeciw Casa Metal)

Curityba — — — — — Paraná

! ROLNICY !

Drzewka owocowe w 100-u wypróbowanych odmianach, europejskie, amerykańskie i japońskie posiadam w swojej szkółce drzewek. Sprzedaję po cenach umiarkowanych. Również mam nasiona lubinów białego i złotego. Listę cen drzewek i nasion, oraz wskazówki sadzenia przesyłam na żądanie. Zwracać się do:

Chacara Bom Futuro

MIGUEL GRYZIAK

Caixa Postal. 9
Marechal Mallet - Paraná

Przyznaję, spędziłem czas do 9 w bardzo nieprzyjemnym stanie umysłu.

O 9-tej znalazłem doktora, gdzie stały słoje Dow, Holender z Delft, przyjmował pacjentów. Doktora nie było, lecz miał natychmiast powrócić. Istotnie w 5 minut później usłyszeliśmy jego głos.

Wszedł do pokoju, niosąc czworokątną skrzynkę wielkości pudła do kapeluszy.

Postawił skrzynkę na stole. Wówczas zwrócił się do Cazaleta, przyjrzał mu się, kazał mu usiąść i sam zajął miejsce przy stole koło skrzynki.

— Otóż — rzekł — stało się. Człowiek, który pana wyratował, odmawia wszelkiego wynagrodzenia. Twierdzi, iż było to jak gdyby zabicie żmii i aby dowiedzieć, że dokonał tego, przyniósł mi głowę swej ofiary. Rzekł, iż dobrzeby było, aby pan zobaczył tę głowę. Czy czuje się pan dość silny, by to uczynić?

— Tak, — rzekł Cazalet i Hooft, otworzywszy skrzynkę, przedstawił głowę tubylca z zamkniętymi oczami i zębami wyszczerzonymi w okropnym grymasie. Przedmiot ten był zaschnięty jak pergamin.

* * *

— A teraz, rzekł Hooft, gdy Cazalet przyjrzał się temu przedmiotowi, — idź pan do domu, zańnij i nie wdawaj się już z tubylczymi kobietami.

— Niech mi pan powie, — rzekłem do Hoofta, gdy Cazalet oddał się ura-

dowany i całkiem wyleczony, — skąd pan rzeczywiście wziął tę głowę?

— Z oddziału Papuańskiego Muzeum Etnologicznego, — odparł. — Nie wystawiamy jej, gdyż nie miała dla oka.

Wyjaśnił mi, iż Cazalet zanieśli na skutek własnej imaginacji, nad którą stracił władzę. Przez pół godziny wykladał mi o wpływie umysłu na ciało i o gruczołach, które wydzielają hormony i Bóg wie o czym jeszcze.

— Wówczas opowiadałem jego imaginację, — rzekł Hooft — i zwołem bieg jej w drugą stronę kłamstwem. Zmieniłem bieg maszyny, aby okręt wydostał się z skał.

— A dziewczyna? — spytałem.

— Uczyniłem to, co pan powinien był uczynić — rzekł, — powiedziałem o niej policji i obie z matką siedzą w pace.

— A lekarz-czarnoksiężnik?

— Ja jestem tym lekarzem, — rzekł, — jeśli był jaki wogóle, lecz nie było go wcale. — Wówczas schował głowę do skrzynki i poczęstował mnie cygarem i szklanką Schiedam'u.

Mynheer Pel, który zdrzemnął się trochę, obudził się na ostatnie słowo, jakie widocznie przemówiło do jego imaginacji, jeśli opowieść tego nie uczyniła.

Wówczas zadzwonił po służącego baru.

Kupcy i Przemysłowcy Polscy --- organizujcie się!

Organizacja jest dźwignią rozwoju, jest akumulacją pojedynczych sił zdolności, inicjatyw, energii w celu zdobycia tego, czego jednostka na skutek ograniczonych możliwości osiągnąć nie może.

Stwierdzając ten fakt należy jednocześnie zwrócić i na to uwagę, że organizacja wiąże się z pojęciem interesu indywidualnego.

Niema w tem żadnej sprzeczności. Czy istniałaby instytucja bankowa lub oszczędnościowa, gdyby nie zabezpieczyła wszystkim lokującym swoje kapitały zysków w formie odsetek i gdyby nie zużyła tego zorganizowanego kapitału dla poruszenia mechanizmu prokuracji i poparcia handlu.

Czy jest do pomieszczenia Związek zawodowy, któryby nie dbał o interesa poszczególnych członków, mając na względzie dwa pewniki: dobro instytucji leżące jest od dostępu i pewności poszczególnego członka, dobro zaś członków ściśle jest związane z potęgą i siłą instytucji.

Proszę sobie wyobrazić Towarzystwo Asekuracyjne, które nie zapewniałoby, ubezpieczonym otrzymanie pomocy na wypadek śmierci, kalectwa lub pożaru.

Natomiast im większe są możliwości Towarzystwa Asekuracyjnego dla zapewnienia pretensji poszczególnych członków t. j. interesów indywidualnych, tem potężniejsza jest taka organizacja.

Nam kupcom i przemysłowcom znana jest ta prawda, świadomi jesteśmy potęgi organizacji.

Gdyby nie wspólny wysiłek poszczególnych przedsiębiorstw, nie byłoby zorganizowanego eksportu i importu, nie byłoby zamiany towarów, wykluczony byłby kredyt.

Nie byłoby wobec tego techniki, nie byłoby postępu.

Pozatem wszelka organizacja zbudowana na podstawach aktualnych i zdrowych, pobudza działalność jednostki i nie tylko jednostki, bo i pokrewne komórki życia społecznego na odnośnym odcinku zaczynają żywiej pulsować.

Zorganizowane kupiectwo ułatwi poszczególnym jednostkom wykorzystanie swojej inicjatywy i energii.

Dzięki organizacji kupiec dotrze tam dokąd własnymi siłami trudnoby mu było a czasami niemożliwe dotrzeć.

Organizacja kupiecka po za tem bezstronnie poinformuje kupca skieruje uwagę jego na najodpowiedniejszy rynek w celu korzystnego pozbycia się towarów, ułatwi mu przeprowadzenie transakcji finansowych.

Żywiej przeto zapulsuje życie handlowe w okolicach odległych od ośrodków kulturalnych.

Stan posiadania mieszkańców tych okolic podniesie się znacznie, działalność jednostki wzrośnie a to wywoła konieczność założenia szkoły, budowania dróg, kolonizacji.

Widzimy wobec tego, że organizacja kupiecka, która ułatwiłaby kilku nawet dzielnym kupcom zrealizowanie ich za-

miarów, powołalaby z biegiem czasu do życia inne komórki społeczne i stałaby się przeto dźwignią rozwoju i postępu.

Poruszymy jeszcze jedną okoliczność potwierdzającą konieczność istnienia Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii.

Kupiec lub przemysłowiec pominając cały szereg przeszkód natury ogólnej walczy jeszcze z trudnościami technicznymi i prawnymi.

Przemysłowiec zaczyna swoją pracę od nabycia surowców. Musi on je kupić i w najkrótszym czasie sprowadzić na miejsce gdzie ma je przetwarzać. Szybki i tani transport, to alfabet kupca i przemysłowca. Już przetworzony surowiec musi sprzedać po cenie usprawiedliwiającej jego wysiłek w tym celu szuka najodpowiedniejszego rynku t. j. odbiorcę — kupca.

Ten ostatni nabywając towar, zależny jest od szybkiego i taniego sprowadzenia go do swoich składów. Te bolączki transportowe i informacyjne w Brazylii gdzie odległości są wielkie a możliwości organizacyjne minimalne te bolączki powtarzamy może usunąć tylko organizacja kupiecka, która mając na względzie dobro społeczne pusi w ruch wszystkie możliwości i środki w celu pokonania tych trudności według planu uprzednio i gruntownie opracowanego.

Należy również zwrócić uwagę kupców i przemysłowców na sprawę podatkową.

Czy może naprzykład kupiec z Iraty, skutecznie i prędko bronić się w kurytybie w sprawach podatkowych i innych natury prawnej?

A jeżeli będzie się bronił to częstokroć wydatki przekroczą wartość samej sprawy.

Organizacja kupiecka będzie w kontakcie z lepszymi prawnikami, którzy na skutek jej interwencji za drobne honorarium będą bronić interesów członków Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii.

A ile jest spraw, dla których nie konieczna jest pomoc prawna, dla których interwencja Związku Kupców i Przemysłowców w władz podatkowych lub w innych urzędach będzie wystarczająca?

A ile jest wypadków, kiedy kupiec z dalekiej okolicy tylko w języku polskim będzie mógł wytłuszczyć swoją sprawę. Sprawa jest drobna, adwokat-brazylijanin nie zrozumie, adwokat-polak, nie przewidując dużych zysków, nie zainteresuje się nią.

Natomiast Wydział prawny Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii, każda nawet błacha, sprawę przyjmie pod uwagę, rozważy, rozpatrzy, zanalizuje, wysłucha, odpowie i będzie bronił.

Można by było wymienić cały szereg argumentów, któreby uwydatniały konieczność założenia Związku Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii.

Jednym zamachem zrobić tego nie można. Jeden artykuł nie wystarczy.

Przytakamy więc w całym szeregu artykułów przeprowadzić drobnostkową analizę tych argumentów, nawołując jednocześnie do dyskusji i wypowiedzenia się na łamach prasy polskiej.

Pozwolił sobie w końcu zaznaczyć, a kupiectwo polskie w Brazylii powinno to zrozumieć, że dla zwalczania przeszkód natury ogólnej krępujące handel i przemysł, potrzebna jest organizacja wyższa jaką jest Związek Kupców i Przemysłowców Polskich w Brazylii. Bolączki dręczące kupiectwo, usunie się wspólnym wysiłkiem w zwanym i silnym Związku, od którego kupiec i przemysłowiec mają prawo żądać i domagać się by stał na straży ich interesów.

(—) St. Krasicki

„A SENHORITA”

rua Mons. Celso 17 — (ant. 1 de Marco)

po otrzymaniu świeżego transportu koronek, pończoch jedwabnych i perfum zaprasza swą dystygowaną klientelę, dla obejrzenia nadeszłych artykułów

Ceny dostępne dla wszystkich

Wielki wybór KONFEKCJI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

FABRYKA OBUWIA

A T A B

MIGUEL S. ATAB

Travessa Oliveira Bello, Nr. 17
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Lustra, szlifowane szkła do mebli i okien

Najtaniej kupić można tylko w

Vidracaria „Vitruvius”

Reinaldo V. Oelen

— 254 Rua Marechal Deodoro 254 —
telefon 1-3-3-5 — Kurytyba

Pharmacia Popular

J. C. Mazur

Praca Zacharias, 100

Róg ulicy Aquidabam

Dr. Santos Lima

Porady lekarskie bezinteresownie
od godz. 3-iej do 4-iej.

Klinika ogólna od godz. 10 do 11.

Charutaria Havaneza

v. João Pessoa 84

róg ulicy Dr. Ermelino de Leão
Ma zaszczyt zawiadomić dystygowaną klientelę, że otworzyła dział artykułów Galanterijnych i piśmiennych, które są sprzedawane po cenach bezkonkurencyjnych.

UWAGA: Przy każdorazowym kupnie klient otrzymuje kupon, za pomocą którego 20 takowych ma prawo do wyboru jednej z wielu wartościowych premij, które znajdują się do dyspozycji Sz. Klienteli.

Mówi się po polsku.

SPRZEDAJE SIĘ

Fabrykę Cukierków w Kurytybie dobrze prosperującą, z wyrobioną stałą klientelą. Z domem lub bez.

Cena przystępna.

Informacji udzieli Administr. „Głosu Parańskiego”

Cia. Territorial „CAJURU”

LOTY NA SPŁATY OD 12\$000 NA NAJPIĘKNIEJSZYM PRZEDMIEŚCIU KURY-

TYBY, 2.880 METRÓW OD STACJI

KOLEJOWEJ.

416 RUA 15 DE NOVENBRO 416

Zawsze świeże mięso i wędliny badane przez Urząd Zdrowia po najniższych cenach nabyć można tylko w jatce

Acougue Carioca

de

FONTES & CIA.

Praca Osorio - róg Comendador Araújo Nr. 5

Telefon 700

KIEŁBASY CODZIEN ŚWIEŻE

W RÓŻNYCH GATUNKACH

I CENACH.

JEŻELI CHCESZ KUPIĆ PIERŚCIONEK

ALBO OBRĄCZKI ŚLUBNE,

ZWRÓĆ SIĘ DO

Jedynego Polskiego Zakładu Jubilersko-Złotniczego

KAZIMIERZA WOJNAROWSKIEGO

RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 338

Wszelkie reperacje uskutecznią się z gwarancją

TINTURARIA TINGUY

LEITE ZOKNERA

r. Barão do Rio Branco 625 - Curitiba - tel. 438
pierze i farbuję chemicznie, pobierając za ubranie tylko 4\$000

Jak przyspieszyć o trzy lata kurs studjów gimnazjalnych w kolegium

NOVO ATENEU

RUA AQUIDABAM Nr. 278

Przyjmujemy na wolny kurs, który uprawnia do zapisów na Uniwersytet, po upływie trzech lat.

KLASY DZienne I WIECZOROWE

Informacje w Sekretarjacie między godz. 8—12 rano.

Bezpośrednio

od wytwórcy do konsumenta

JEDYNA FABRYKA MATERACÓW

I PODUSZEK,

która może oferować swe wyroby po cenach bezkonkurencyjnych

CASA JACOB

Rua Riachuelo 222 — Tel. 1408

KURYTYBA

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY RÓWNIŻ MEBLE NOWE I UŻYWANE.

CAFÉ

ALHAMBRA

Rua 15 de Novembro, 381

est miejscem najbardziej uczęszczanym przez członków Kolonii Polskiej w Kurytybie.

Skład mebli każdego typu

215 PÇA TIRADENTES 215

Sprzedajemy i udzielamy dogodnych warunków spłat.

Odnowianie ubrań, farbowanie na dowolne kolory.
PRALNIA I FARBARNIA CHEMICZNA

Tinturaria Romania

Rua Cruz Machado 36

Zawsze na składzie wybór ubiorów nowych i używanych po najniższych cenach

Mody--Konfekcja damska

Specjalność: jedwabie wełny, perłomierza i artykuły galanterijne

PRACOWNIA BIELIZNY

Przyjmujemy zamówienia na wykonywanie rysunków i malowideł na płótnie i jedwabiu

Powiększamy jakiegokolwiek bądź deseń

A ELEGANTE

EMILIO MEISTER

Rua 15 de Novembro 51

Telefon 743 — Adres telegr. „Elegante”.

CASA MAX

AVENIDA JORD PESSOA, 10

Największy wybór artykułów kosmetycznych dla Pań i Panów.

Duży wybór pończoch i skarpetek we wszystkich gatunkach.

Ceny bezkonkurencyjne

Mam zaszczyt zawiadomić Polską klientelę że otworzyłem przy
Av. João Pessoa 2 róg Ebanno Pereira

sklep, połączony z barem, zaopatrzony we wszelkiego rodzaju konserwy, wędliny, różne gatunki masła, serów i t. p. artykuły spożywcze.

W. Kórzec

Przy bufecie posiadam trunki wyrobu krajowego jak i zagranicznego, mogące zadowolić najwybredniejsze podniebienia

Ceny bezkonkurencyjne,

przy najwyższej jakości artykułów.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

(Dokończenie telegramów z 1-szej str.)

czerwca b. r. ma na celu nietylko zapoznanie tutejszej Polonji Brazijskiej, a również cele handlowo-gospodarcze. Przejazd Marszałka Raczkiewicza spodziewany jest w Kurytybie, przy końcu czerwca b. r.

Budapeszt. (Węgry). Prasa węgierska omawiając stanowisko Polski do projektów rewizji granic pisze, że **Polacy na rewizję swych granic odpowiedziliby armatami**. Węgry nie tracą jednak nadziei, iż uda im się drogą pokojową uzyskać pewne uznanie w świecie, jako ostoja pokoju na zewnątrz.

Moskwa: W końcu kwietnia b. r. wyjechała do Polski sowiecka delegacja handlowa z zastępcą Komisarza handlu zagranicznego Bojowem na czele. Celem wyjazdu delegacji jest zapoznanie się z możliwościami pogłębienia i rozszerzenia stosunków handlowych między Polską a Z. S. R. R.



ZASTĘPCY
ALBERTO NIGRO & CIA.
15 de Novembro, 517
Phone, 642 — CURITYBA

UWAGA JUNACY!

Gdy chcecie nabyć przybory podróżne jak walizki, kufrы, — do jazdy konnej, piłki do gier sportowych, teczki — dział przyborów dla uczniów — tornistry szkolne — znajdziecie w firmie:

KLEINA & CIA

358 Rua Barão do Rio Branco 358

Największy wybór — Najniższe ceny
Przyjmujemy zamówienia i reperacje.
Mówimy po polsku

Kto z Rodaków ma zamiar nabyć jakiegokolwiek instrument muzyczny, płyty, struny i t. p., niech zwróci się do

Casa Goudard

rua Marechal Floriano Peixoto, Nr. 1
KURITYBA,

gdzie znajdzie żądany artykuł w najlepszym gatunku. Tamże na składzie, bezpośrednio importowane pianina **BECHSTEINA, GUTHRIAN, STEINWELGA, SCHID-MAJERA** i innych światowych marek.

Części do pianin

**NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJODPOWIEDNIEJSZE CENY.**

Nareszele zrozumieli

Paryż. Korespondent «ECHO de Paris» donosi z Waszyngtonu iż premier Mac Donald w czasie konferencji z senatorem Borahem poruszył sprawę Pomorza. W rozmowie tej senator Borah wpływał na Mac Donalda, aby ten nieporuszał tej sprawy, podkreślając, że **Polska nigdy** nie zgodzi się na oddanie Pomorza, którego bronić będzie do ostatka siłą oręża.

Podobno Mac Donald miał zaniechać poruszenia sprawy Pomorza, wierząc, że zagadnienie to kryje w sobie groźbę sprowokowania wojny.

LIVRARIA MUNDIAL

RUA 15 DE NOVEMBRO, 240

Curityba — Parana

Z zakładami graficznymi i pierwszorzędnym składem papieru, jest najpierwszą w Paranie. Posiada po cenach specjalnych dla kupców na prowincji i szkół, najbardziej kompletny wybór książek szkolnych i artykułów dla szkół.

„Gazeta Polska” — Warszawa — AL. K.

Zmysł Państwowości

Historję wielkości i upadków Rzeczypospolitej Polskiej można wykreślić po linii krzywej, jaką przebiegał u nas zmysł państwowości. Zawsze gdy słabła w nas wola, niezależność, stawaliśmy się ofiarami cudzej, nie zawsze na trwałych podstawach opartej, przewagi.

W gruncie rzeczy bitwy pod Płowcami i Grunwaldem, to dwa przejawy tego samego procesu walki o niezależność, jak Konstytucja 3 maja.

W tych wydarzeniach działały się bowiem wielkie rozgrywki o to, czy będziemy o sobie stanowili sami, czy też losy nasze dyktować nam będzie obca wola. Wyniki rozgrywek układały się zawsze według stopnia napięcia w zbiorowej duszy narodu zmysłu suwerenności.

Wypadki takie przesuwają się jak ogromne ogniwa łańcucha historii w różnych rozmieszczonych epokach.

Jednym z takich ogniw, odrębnym, chociaż w istocie nie odbiegającym od ogólnej linii psychicznej, po której rozwijał się proces budowania państwa, było trzecie, ostatnie i zwycięskie, choć zatamowane w swoim rozpędzie powstanie śląskie.

Wybuchło ono 3 maja 1921 roku, jako żywiołowy protest ludu polskiego, odwiecznie zamieszkającego na Śląsku, przeciwko cudzej woli, fałszywej decyzji, niesprawiedliwemu wyrokowi.

Decyzję zerwania się do walki zbrojnej poprzedziła tradycyjna dla społeczeństwa polskiego walka wewnętrzna. Zmysł państwowości pałający się pod robotniczą bluzą ślązaka, w sercach żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, natrafił na niewiarę w działającym na Śląsku ośrodku polityki polskiej, w t. zw. Komisarjacie Plebiscytowym, na czele którego stał Wojciech Korfanty.

Po trzociomajowym wybuchu rozlewało się powstanie polskie po śląskiej ziemi, jak wrząca lava. W siódmym dniu żywiołowego rozpędu osiągnęło linję

Odry, niemal przedmieścia Opola i Kluczborka. Zdawało się, że jeszcze jeden skok naprzód, a stanie na zachodniej granicy obszaru plebiscytowego i stworzy realny stan rzeczy, na tle którego innemi torami potoczyły się będą musiały losy prastarej piastowskiej dzielnicy.

Ale czynniki, obarczone psychicznie niewolą, nie śmiały aż tak daleko posunąć się w swoich marzeniach. Zwierzchnik władzy powstańczej, w dyktatorskie wyposażony pełnomocnictwa b. komisarz plebiscytowy, p. Wojciech Korfanty, uznał po początkowych powodzeniach, że demonstracja, za którą on uważał powstanie, cel swój osiągnęła. Cudza wola przechyliła się w jego rachubach na stronę Polski, można już było zatem zrezygnować z podkreślenia woli własnej.

A 20 maja rozpoczyna się na całym froncie powstańczym generalna ofensywa niemiecka. Krwawiąc obficie każdy szmat ziemi, składając w wawozach góry św. Anny hekatombę niebawymych ofiar, baltajony śląskie cofają się krok za krokiem ku swojej podstawie wyjściowej w zagłębiu węglowym. A taka jeszcze tkwiła w nich siła wewnętrzna, ze zmysłu państwowości polskiej na własnym narodowym obszarze biorąca swe źródło, że rozejm, w warunkach odwrotu zawarty, miał jeszcze cechy zwycięstwa, co prawda już tylko połowicznego.

Olbrzymia siła rozpędu powstania zaimponowała całemu światu. Była ona rozdzierającym mgłę fałszów dowodem polskości tej ziemi którą cudza wola wbrew namigłemu pragnieniu jej mieszkańców, chciała przefrymarzyć dla Niemiec. Była jeszcze jednym jaskrawym zaprzeczeniem złudzenia, jakoby można było o naszych losach decydować wbrew naszej woli. Była wreszcie wspaniałym zwycięstwem ideologii czynu zbrojnego, obudzonego w polskich masach ludowych na Śląsku, przykładem dokonanego w ten sposób o miedzę dzieła wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Polskość i nieetykalność Śląska, tak samo, jak niezależność całej Polski, opiera się dzisiaj na zdumiewającej siły wewnętrznej sile rozwojowej naszego państwa. Źródłem tej siły jest niewątpliwie rosnący od kilku lat i przenikający do najgłębszych warstw narodu zmysł suwerenności. W ciągu siedmioletnich rządów, których ideą przewodnią było tworzenie wszędzie a przede wszystkim wśród nas samych poczucia naszej niezależności, uległa gruntownym przeobrażeniom dusza polska.

STALIŚMY SIĘ NAPRAWDĘ WOLNYM NARODEM. I TAKIM JUŻ, WBRĘW CZYMKOLWIEK POBOŻNYM ŻYCZENIOM ZOSTANIEMY.

Dolar w Polsce

Ubiegły miesiąc zaznaczył się dawno nie notowaną zniżką dolara na giełdzie Warszawskiej. W obrotach oficjalnych notowano kurs 8 zł. i 10 groszy za dolara co stanowi zniżkę 10 proc. od wartości rzeczywistej. Na tak zwanej czarnej giełdzie kurs ten był jeszcze niższy. Dowodzi to wysokiej odporności naszej waluty na wszelkie wachania giełdowe, jak również doskonałej pozycji gospodarczo-politycznej na forum międzynarodowym.

NOWE KONSORCJUM POLSKIE W HOLANDJI

Jak się dowiadujemy, nowe konsorcjum kinematograficzne powstało w Holandji przez połączenie się firm: S. A. Phillipsa w Eindhoven i W. Tuczyńskiego, dyrektora konsorcjum największych sal w Holandji. Ten ostatni, emigrant polski, stopniowo doszedł do fortuny, rozwijając pomysły swe plany kinowe.

Nowe towarzystwo konstruować będzie aparaty kinematograficzne, zajmie jednak również i produkcją filmów.

Humor

CZY NIEMA RACJI?

Rozwiedzonemu małżonkowi, przysłał rachunek eks-żony z instytutu piękności.

— Co to takiego? Ja mam piękne rachunki za moją byłą małżonką?!

— Szanowna pani jest zdania, pan powinien ponosić kosztu reperacji piękności jej osoby!

WDZIĘCZNOŚĆ

Doktor Boczek idzie ze swoim miłym szym kolegą. Spotykają jakąś niewiastę o straszliwej prezencji, której doktor Boczek składa uprzejmy ukłon, okraszony słodkim uśmiechem. Kolega patrzy na niego ze zdumieniem.

— Tak, tak, kochany kolego. Tej miłej szkarze muszę się kłaniać tak uprzejmie. Przedstawia dla mnie przynajmniej pięć set złotych dochodu rocznego!

— Jakaś pacjentka?

— Ach, dzięki Bogu nie Ale ja jestem kucharką, dyrektora Papierka, którego jestem lekarzem domowym,

DOBRE WIDOKI

— Kochany przyjacielu, czyś ty kiedykolwiek pomyślał, że mi jesteś winien sto milrejsów?

— Naturalnie, do ostatnich chwil mego życia tego nie zapomnę...

WILK SYTY, A OWCA...

Słynny operator odbywa nadłożenie ciężko chorego konsylium z drugim kolegą-chirurgiem, który uważa natychmiastową operację za konieczną. Chociaż o tem jednak nic nie chce słyszeć.

— Wolę umrzeć, niż dać się operować.

— Ależ to się da doskonale jednemu z drugim pogodzić — pociesza go profesor N.

**MOVIES
PACIORNIK**
Rua 15 de Novembro 517

APTEKA TIRADENTES

JEDYNA POLSKA APTEKA
W KURITYBIE

— Redaktor Naczelny: Wacław Marjan Marynowski.

— Prenumerata Roczna 12\$000, półroczna 6\$000, — płatna z góry.

— Drukarnia „GŁOSU PARAŃSKIEGO” — rua Candido de Leão 51 Kurytyba. —

Aptekarz - KUNO KLEEMANN

Największy skład materiałów aptecznych po najniższych cenach

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 do 12 za darmo.

Kurytyba Praca Tiradentes Nr. 393. — Telefon Nr. 1084

Właściciel i wydawca: Leon Nowicki.

Ceny ogłoszeń do umowy z Administracją.



ATLANTYKI

ITERACKI

II - Curitiba --

N. 21

Aos nossos distintos anunciadores

Temos o prazer de comunicar a todas as firmas comerciais e demais pessoas que possuem anúncios em nosso jornal, que devido a fusão deste periódico com o semanário "Gazeta Polska w Brazil", todas as obrigações passadas desta data em diante a cargo de quem o órgão inclusive os anúncios cuja publicação continuará no mesmo.

Administração

Bal ten, przewyższył dotychczasowe bale w Kurytybie. Nawiono się, z radością podnieceniem, z posiadania wśród nas „Asa” lotnictwa polskiego do białego ranka.

Raut w Konsulacie Gen. R. P.

W czwartek wieczorem, po złożeniu przez lotnika szeregu wizyt oficjalnych odbył się w Konsulacie Gen. R. P. wielki raut-bal, wydany przez p. Konsula Gen. R. P. Dr. Staniewicza z Maizoną i a cześć Kpt. Skarżyńskiego, dla tuł. elity polsko-brazylijskiej. Salony Domu Konsularnego zapelniały się publicznością, bawiąc się ochoczo do późnej nocy.

W Aeroklubie Parańskim

W piątek Aeroklub Parany podejmował Kdt. Skarżyńskiego herbatką.

Bal Junacki

W sobotę odbył się wielki bal Junacki na którym był obecny Kpt. Skarżyński, pp. Konsulowie z Maizonkami i wiele innych osób. Bal Junacki udał się nadspodziewanie, kończąc się dopiero o świtanie.

BAL Z. A. Su.

Sympatyczna uroczystość zakończenia została wpisaniem się do księgi pamiątkowej szkoły, gdzie wzruszony gość napisał: „Po przybyciu do Kurytyby witany byłem w szkole polskiej przez polskich dzieci polską mową”.

Samolot R. W. D. 5

Samolot Kpt. Skarżyńskiego który uległ drobnemu wypadkowi i odniósł lekkie uszkodzenia, już jest poprawiony i przygotowany do lotu.

Poprawek dokonano w zakładach reperacyjnych wojskowych Parany pod nadzorem inż. Wasilewskiego i osobistym Kpt. Skarżyńskiego. Fachowcy lotnicy tutejsi zachwycają się elegancją naszego aparatu i wspaniałymi liniami skrajdel i podwozia, wskazującymi na ogromne zalety aeronautyczne.

Wycieczka. Kpt. Skarżyński w tow. Vice-Konsula R. P. p. T. Cybulskiego, oraz pp. Sadowskiego, i Paszkowskiego, wyjechał w poniedziałek na objazd skupisk polskich w Ponta Grossie i Małecie. Podróż odbywa samochodem. Powrót do Kurytyby nastąpi prawdopodobnie w środę, w którym to dniu odbędzie się herbatka w 15 bataljonie.

TINTURARIA TINGUY LIPE ZOKNERA

r. Barão do Rio Branco 625 - Curitiba - tel. 843
pierze i farbuje chemicznie, pobierając za ubranie tylko 4\$000

- 60 -

lązku zapelniała. Oczekiwano a zblizka bohatwycięscę rekor-skiego.

czorem przybył p. p. Konsula vice-konsula T. komitetu przy-

ego do sali bu-oklasków, każdy i spokojną i miłą lski wslawił na

Akademji trwał

witany był prze-sula Gen. R. P. em przez przed-K. Jeziorowskiego powitał Go p. jeziorowski ofiaro-rzew parańskich, Przemówienia nani oklaskami. ny niemilknącemi racyjnie, Kpt. Skar-wiazku udając się k.

asz bochater swym n. Wieczorem odp. pp. Vice-konsuloskarżyńskiego, z u-u osób z kolonji

Szkole Ludowej

w godzinach popo-akomity lotnik od-ą. Już przy bramce solne ustawione w

do gmachu szkoły, emówieniem prezosesor Dr. Kossobud-lusiński odśpiewali ka narodowych pio-były się solowe de-żalde z dzieci obda-a wiazanką żywych dzone były serdecz-ohaterskiego lotnika fotografii dokonane Skarżyński wraz z

orem wspaniale ude-wiazku Polskiego, za-wa publicznością ze-yljskich, z okazji ba-c Kpt. Skarżyńskiego.

„Zarta”

Światowa marka akumulatorów, znanych ze swej długotrwałości, do samochodów, motocyklów itp.

AGENCI:

„Casa Nickel”
Ul. Barão do Rio Branco 122
TELEFON 693

Akademia

Tegoż dnia, na długo przed wyzna-

- 57 -

i padły na ławkę. Bob szczełak i wyszczerzał zęby, czym od-gradzał drzwi od tego czarnego tłum.

I oto, spostrzegły one, że dziwnym tałem towarzysznami żywe kwiaty będą biedacy, którzy im wskazyli własności po-zbliżeni wspólnością niedoli.

Gdy wszyscy zajęli już miejsca, rozpoczęło się rozd-awanie pożywienia.

Kilkunastu urzędników przebiegło platformę, tocząc przed sobą wózki z jadłem. Przez otwarte, drzwiczki wysuwały się chude ręce, porwały łapczywie fajtło proste, ale pożywe. W wagonie toczyły się następne boje, jak w psiarń o kawałek kości.

Chleb, mięswo przechodziły z rąk do rąk, wyszarpywa-

W wagonach upał był straszny, pomimo zapuszczonych-żaluzji. Patrzył i Mary nie mieli nic w ustach od świtu i om- dlewań z głodu i zmęczenia.

Chłopak pasował się długo ze sobą, wreszcie przez-względ na siostrę podszedł do drzwiczek i skinął na urzędnika.

— Proszę pana — zapytał, — czy nie mógłbym kupić

pożywienia dla siebie i siostry?

Urzędnik zdziwiony, że widzi takiego panicza wśród gło-

domorów, odparł szorstko:

— Mój chłopcze, nie mogę spełnić takiej prośby.

— Dlaczego?

— Bo to jahnuzna dla nieuczestliwych, a jahnuzny się

nie sprzedaje.

— Przecież zapłaciłmy za nasze miejsca

— To było niepotrzebne, ale nie mam czasu na rozm-o- wy. Jesteście głodni to bierzcie.

Szkoła dumna zawrzała w chłopcu, ale się pohamował,

widząc, że Mary ondlawa.

Zaczerwieniony z głowu i wstyd wyciągnął rękę i dos-

tal dwa placki. Towarzysze niedoli nie wydalił im tego tpuu.

Patrzył jeden plack dał siostrze, a drugi wziął sobie. Jadt go

łapczywie, ale było mu ciepko na sercu. Dwie grube tzy spy- waly po jego policzkach.

Wydawnictwo i Redakcja.

Przyłot kpt. Skarżyńskiego do Kurytyby

Nareszcie, po długim wyczekiwa- niu, w poniedziałek 29 ub. m. do Kury- by nadeszła wiadomość drogą radiową o wystartowaniu z Rio oczekiwanego asa polskiego. Kpt. Skarżyński wzleciał z lot-

niem mieszkańców Kurytyby i wiał p. Sã Bareto.

Powitania trwały przeszło godzinę. Około 3-ej ppł. uformował się długi rząd samochodów z samochodem w któ- rym był Kpt. Skarżyński na czele i prze- defilował przez miasto, witany wszędzie przez stojące grupy publiczności, kieru- jąc się do Domu Konsularnego, w któ- rym p. Staniewiczowie udzieliłi mu goś- ciny.

Akademia

Tegoż dnia, na długo przed wyzna-

Piwo „Bock-Bier” z Atlantyki
jest jedynem na sezon zimowy

(Dokończenie telegramów z 1-szej str.)

czerwca b. r. ma na celu nietylko zapoznanie tutejszej Polonii Brazyljskiej, a również cele handlowo-gospodarcze. Przewodniczącym Marszałka Raczkiewicza spodziewany jest w Kurytybie, przy końcu czerwca b. r.

Budapeszt. (Węgry). Prasa węgierska omawiając stanowisko Polski do projektów rewizji granic pisze, że **Polacy na rewizję swych granic odpowiedzieliby armatami**. Węgry nie tracą jednak nadziei, iż uda im się drogą pokojową uzyskać pewne uznanie w świecie, jako ostoja pokoju na zewnątrz.

Moskwa: W końcu kwietnia b. r. wyjechała do Polski sowiecka delegacja handlowa z zastępcą Komisarza handlu zagranicznego Bojowem na czele. Celem wyjazdu delegacji jest zapoznanie się z możliwościami pogłębienia i rozszerzenia stosunków handlowych między Polską a Z. S. R. R.



ZASTĘPCY
ALBERTO NIGRO & CIA.
15 de Novembro, 517
Phone, 642 — CURITYBA

UWAGA JUNACY!

Gdy chcecie nabyć przybory podróżne jak walizki, kufrы, — do jazdy konnej, piłki do gier sportowych, teczki — dział przyborów dla uczniów — tornistry szkolne — znajdziecie w firmie:

KLEINA & CIA

358 Rua Barão do Rio Branco 358

Największy wybór — Najniższe ceny
Przyjmujemy zamówienia i reperacje.
Mówimy po polsku

Kto z Rodaków ma zamiar nabyć jakikolwiek instrument muzyczny, płyty, struny i t. p., niech zwróci się do

Casa Goudard

rua Marechal Floriano Peixoto, Nr. 1
KURITYBA,

gdzie znajdzie żądany artykuł w najlepszym gatunku. Tamże na składzie, bezpośrednio importowane pianina **BECHSTEIN**, **GUTHRIE**, **STEINWEL**, **SCHIDMAJERA** i innych światowych marek.

Części do pianin

NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJODPOWIEDNIEJSZE CENY.

Nareszele zrozumieli

Paryż. Korespondent „Echo de Paris” donosi z Waszyngtonu iż premier Mac Donald w czasie konferencji z senatorem Borahem poruszył sprawę Pomorza. W rozmowie tej senator Borah wpłynął na Mac Donalda, aby ten nieporuszał tej sprawy, podkreślając, że **Polska nigdy** nie zgodzi się na oddanie Pomorza, którego bronić będzie do ostatka siłą oręża.

Podobno Mac Donald miał zaniechać poruszenia sprawy Pomorza, wierząc, że zagadnienie to kryje w sobie groźbę sprowokowania wojny.

LIVRARIA MUNDIAL

RUA 15 DE NOVEMBRO, 240

Curityba — Parana

Z zakładami graficznymi i pierwszorzędnym składem papieru, jest najpierwszą w Paranie. Posiada po cenach specjalnych dla kupców na prowincji i szkół, najbardziej kompletny wybór książek szkolnych i artykułów dla szkół.

„Gazeta Polska” — Warszawa — AL. K.

Zmysł Państwowości

Historję wielkości i upadków Rzeczypospolitej Polskiej można wykreślić po linii krzywej, jaką przebiegał u nas zmysł państwowości. Zawsze gdy słabła w nas wola, niezależność, stawaliśmy się oliarami cudzej, nie zawsze na trwałych podstawach opartej, przewagi.

W gruncie rzeczy bitwy pod Płowcami i Grunwaldem, to dwa przejawy tego samego procesu walki o niezależność, jak Konstytucja 3 maja.

W tych wydarzeniach działały się bowiem wielkie rozgrywki o to, czy będziemy o sobie stanowili sami, czy też losy nasze dyktować nam będzie obca wola. Wyniki rozgrywek układały się zawsze według stopnia napięcia w zbiorowej duszy narodu zmysłu suwerenności.

Wypadki takie przesuwają się jak ogromne ogniwa łańcucha historii w różnych rozmieszczonych epokach.

Jednym z takich ogniw, odrębnym, chociaż w istocie nie odbiegającym od ogólnej linii psychicznej, po której rozwijał się proces budowania państwa, było trzecie, ostatnie i zwycięskie, choć zatamowane w swoim rozpędzie powstanie śląskie.

Wybuchło ono 3 maja 1921 roku, jako żywiołowy protest ludu polskiego, odwiecznie zamieszkłego na Śląsku, przeciwko cudzej woli, fałszywej decyzji, niesprawiedliwemu wyrokowi.

Decyzję zerwania się do walki zbrojnej poprzedziła tradycyjna dla społeczeństwa polskiego walka wewnętrzna. Zmysł państwowości pałający się pod robotniczą bluzą ślązaka, w sercach żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, nabrał na niewiarę w działającym na Śląsku ośrodku polityki polskiej, w t. zw. Komisariacie Plebiscytowym, na czele którego stał Wojciech Korfanty.

Po trzociomajowym wybuchu rozlewało się powstanie polskie po śląskiej ziemi, jak wrząca lava. W siódmym dniu żywiołowego rozpędu osiągnęło linję

Odry, niemal przedmieścia Opola i Kluczborka. Zdawało się, że jeszcze jeden skok naprzód, a stanie na zachodniej granicy obszaru plebiscytowego i stworzy realny stan rzeczy, na tle którego innemu toranowi potoczy się będą musiały losy prastarej piastowskiej dzielnicy.

Ale czynniki, obarczone psychicznie niewolą, nie śmiały aż tak daleko posunąć się w swoich marzeniach. Zwierzchnik władzy powstańczej, w dyktatorskie wyposażony pełnomocnictwa b. komisarz plebiscytowy, p. Wojciech Korfanty, uznał po początkowych powodzeniach, że demonstracja, za którą on uważał powstanie, cel swój osiągnęła. Cudza wola przechyliła się w jego rachubach na stronę Polski, można już było zatem zrezygnować z podkreślenia woli własnej.

A 20 maja rozpoczyna się na całym froncie powstańczym generalna ofensywa niemiecka. Krwawiąc obficie każdy szmat ziemi, składając w wawozach góry św. Anny hekatombę niebawymych oliar, bataliony śląskie cofają się krok za krokiem ku swojej podstawie wyjściowej w zagłębiu węglowym. A taka jeszcze tkwiła w nich siła wewnętrzna, że zmysłu państwowości polskiej na własnym narodowym obszarze biorąc swe źródło, że rozejm, w warunkach odwrotu zawarty, miał jeszcze cechy zwycięstwa, co prawda już tylko połowicznego.

Olbrzymia siła rozpędu powstania zaimponowała całemu światu. Była ona rozdzierającym mgłę fałszów dowodem polskości tej ziemi którą cudza wola wbrew namierzonym pragnieniom jej mieszkańców, chciała przefrymarzyć dla Niemiec. Była jeszcze jednym jaskrawym zaprzeczeniem złudzenia, jakoby można było o naszych losach decydować wbrew naszej woli. Była wreszcie wspianiem zwycięstwem ideologii czynu zbrojnego, obudzonego w polskich masach ludowych na Śląsku, przykładem dokonanego w ten sposób o miedzę dzieła wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Polskość i nietykalność Śląska, tak samo, jak niezależność całej Polski, opiera się dzisiaj na zdumiewającej siły wewnętrznej sile rozwojowej naszego państwa. Źródłem tej siły jest niewątpliwie rosnący od kilku lat i przenikający do najgłębszych warstw narodu zmysł suwerenności. W ciągu siedmioletnich rządów, których ideą przewodnią było tworzenie wszędzie a przede wszystkim wśród nas samych poczucia naszej niezależności, uległa gruntownym przeobrażeniom dusza polska.

STALIŚMY SIĘ NAPRAWDĘ WOLNYM NARODEM. I TAKIM JUŻ, WBRĘW CZYMKOLWIEK POBOŻNYM ŻYCZENIOM ZOSTANIEMY.

Dolar w Polsce

Ubiegły miesiąc zaznaczył się dawno nie notowaną zniżką dolara na giełdzie Warszawskiej. W obrotach oficjalnych notowano kurs 8 zł. i 10 groszy za dolara co stanowi zniżkę 10 proc. od wartości rzeczywistej. Na tak zwanej czarnej giełdzie kurs ten był jeszcze niższy. Dowodzi to wysokiej odporności naszej waluty na wszelkie wachania giełdowe, jak również doskonałej pozycji gospodarczo-politycznej na forum międzynarodowym.

NOWE KONSORCJUM POLSKIE W HOLANDJI

Jak się dowiadujemy, nowe konsorcjum kinematograficzne powstało w Holandji przez połączenie się firm: S. A. Phillipsa w Eindhoven i W. Tuczyńskiego, dyrektora konsorcjum największych sal w Holandji. Ten ostatni, emigrant polski, stopniowo doszedł do fortuny, rozwijając pomysłowo swe plany kinowe.

Nowe towarzystwo konstruować będzie aparaty kinematograficzne, zajmie jednak również i produkcją filmów.

Humor

CZY NIEMA RACJI?

Rozwiedzonemu małżonkowi, przysłał rachunek eks-żony z instytutu piękności.

— Co to takiego? Ja mam piękne rachunki za moją byłą małżonką?!

— Szanowna pani jest zdania, pan powinien ponosić kosztu reperacji piękności jej osoby!

WDZIĘCZNOŚĆ

Doktor Boczek idzie ze swoim miłym kolegą. Spotykają jakąś niewiastę o straszliwej prezencji, której doktor Boczek składa uprzejmy ukłon, okraszony słodkim uśmiechem. Kolega patrzy na niego ze zdumieniem.

— Tak, tak, kochany kolego. Tej miłej szkarze muszę się kłaniać tak uprzejmie. Przedstawia dla mnie przynajmniej pięć set złotych dochodu rocznego!

— Jakaś pacjentka?

— Ach, dzięki Bogu nie Ale ja jestem kucharką, dyrektora Papierka, którego jestem lekarzem domowym,

DOBRE WIDOKI

— Kochany przyjacielu, czyś ty kiedykolwiek pomyślał, że mi jesteś winny sto milrejsów?

— Naturalnie, do ostatnich chwil mego życia tego nie zapomnę...

WILK SYTY, A OWCA...

Słynny operator odbywa nadłożenie ciężko chorego konsylium z drugim kolegą-chirurgiem, który uważa natychmiastową operację za konieczną. Chociaż o tem jednak nic nie chce słyszeć.

— Wolę umrzeć, niż dać się operować.

— Ależ to się da doskonale jednemu z drugim pogodzić — pociesza go profesor N.

MOVEIS
PACIORNIK
Rua 15 de Novembro 517

APTEKA TIRADENTES

JEDYNA POLSKA APTEKA
W KURITYBIE

— Redaktor Naczelny: Wacław Marjan Marynowski.

— Prenumerata Roczna 12\$000, półroczna 6\$000, — płatna z góry.

— Drukarnia „GŁOSU PARAŃSKIEGO” — rua Candido de Leão 51 Kurytyba. —

Aptekarz - KUNO KLEEMANN

Największy skład materiałów aptecznych po najniższych cenach

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 do 12 za darmo.

Kurytyba Praca Tiradentes Nr. 393. — Telefon Nr. 1084

Właściciel i wydawca: Leon Nowicki.

Ceny ogłoszeń do umowy z Administracją.

CLIPPING



ITERACKI

II - Curitiba -

N. 21

Aos nossos distintos anunciadores

Temos o prazer de comunicar a todas as firmas comerciais e demais pessoas que possuem anúncios em nosso jornal, que devido a fusão deste periódico com o semanário "Gazeta Polska w Brazil", todas as obrigações passadas desta data em diante a cargo de qualquer órgão inclusive os anúncios cuja publicação continuará no mesmo

Administração

Bal ten, przewyższył dotychczasowe bale w Kurytybie. Nawiono się, z radością podnieceniem, z posiadania wśród nas „Asa” lotnictwa polskiego do białego ranka.

Bal w Konsulacie Gen. R. P.

W czwartek wieczorem, po złożeniu przez lotnika szereg wizerunków ofiarowanych, odbył się w Konsulacie Gen. R. P. wielki raut-bal, wydany przez p. Konsula Gen. R. P. Dr. Stanisława z Malzonką, na cześć Kpt. Skarżyńskiego, dla lot. elity polsko-brazylijskiej. Salony Domu Konsularnego zapelniały dyskretna publiczność, bawiąc się ochoczo do późnej nocy.

W Aeroklubie Parany

W piątek Aeroklub Parany podejmował Kdt. Skarżyńskiego herbatką.

Bal Junacki

W sobotę odbył się wielki bal Junacki na którym był obecny Kpt. Skarżyński, pp. Konsulowie z Malzonkami i wiele innych osób. Bal Junacki udał się nadspodziewanie, kończąc się dopiero o świcie.

BAL Z. A. Su.

Sympatyczna uroczystość zakończenia została wpisaniem się do księgi pamiątkowej szkoły, gdzie wzruszony głos napisał: „Po przyjeździe do Kurytyby witałem byłym w szkole polskiej przez polskie dzieci polską mowę”.

Samolot R. W. D. 5

Samolot Kpt. Skarżyńskiego który uległ drobnemu wypadkowi i odniósł lekkie uszkodzenia, już jest poprawiony i przygotowany do lotu.

Poprawek dokonano w zakładach reperacyjnych wojskowych Parany pod nadzorem inż. Wasilewskiego i osobistym Kpt. Skarżyńskiego. Fachowcy lotnicy tutejsi zachwycają się elegancją naszego aparatu i wspaniałymi liniami skrzydeł i podwozia, wskazującami na ogromne zalety aeronautyczne.

Wycieczka. Kpt. Skarżyński w tow. Vice-Konsula R. P. p. T. Cybalskiego, oraz pp. Sadowskiego, i Paszkowskiego, wyjechał w poniedziałek na objazd skupisk polskich w Ponta Grossie i Malecie. Podróż odbywa samochodem. Powrót do Kurytyby nastąpi prawdopodobnie w środę, w którym to dniu odbędzie się herbatka w 15 bataljonie.

TINTURARIA TINGUY LIFE ZOKNERA

r. Barão do Rio Branco 625 - Curitiba - tel. 843
pierze i farbuje chemicznie, pobierając za ubranie tylko 4\$000

iązku zapelniała. Oczekiwano a zbliżka bohatwycięsek rekor-skiego.

wczorem przybył p. p. Konsula vice-konsula T. komitetu przy-

ego do sali bu-oklasków, każdy i spokojną i miłą lski wstawił na

Akademji trwał

witany był prze-asula Gen. R. P. em przez przed-K. Jeziorowskiego i powitał Go p. eziorowski ofiaro-rzew parańskich, Przemówienia na-ni oklaskami. ny niemiłkaniem iacyjuie, Kpt. Skar-wiazku udając się k.

asz bochaer swym n. Wieczorem od-pp. Vice-konsulos-tarżyńskiego, z u-u osób z kolonji

Szkole Ludowej

w godzinach popo-ikomity lotnik od-g. Już przy bramce kolne ustawione w

do gmachu szkoły, emówieniem prezes esor Dr. Kossobudz-lusiński odśpiewali ka narodowych pio-były się solowe de-azde z dzieci obda-a wiazanką żywych dzone były serdecz-ohaterskiego lotnika fotografii dokonane Skarżyński wraz z

orem wspaniale ude-wiazku Polskiego, za-wa publicznością ze-yljskich, z okazji ba-c Kpt. Skarżyńskiego.

„Zarta”

Światowa marka akumulatorów, znanych ze swej długotrwałości, do samochodów, motocyklów itp.

AGENCI:

„Casa Nickel”
Ul. Barão do Rio Branco 122
TELEFON 694

Akademja

Tegoż dnia, na długo przed wyzna-

był do wzięcia i obejrząwszy zwołki, czynił zarządowi wię-ziennemu gorzkie wyrzuty za nieludzkie obchodzenie się z więźniami. Anglicy, tak butni zwykle, tłumaczyli się z wiedliwiali. Konsul żądał, by przynajmniej po śmierci oddano kapitanowi honory, należne jego urodzeniu, stanowisku i ma-jakowi. Oznajmił, że sam o jego śmierci doniesie żonie. Pojechał natychmiast do portu i dzięki swemu charakte-rowi dyplomatycznemu uzyskał, że go na jacht wpuszczono. Zdziwienie jego było wielkie, gdy się przekonał, że miss Kladucha, której nie spodziewał się u wiaty kobiety... Prosił ją, by rozporządzała bezwzględnie jego osobą.

— Jestem niewygodnym rodzakiem pani — mówił, — ale i przedstawiłem urzędowym naszej wielkiej i potężnej ojczy-zny. Od tej chwili znajdziesz się pani pod opieką flagi ame-rykańskiej i ta opieka czuwać będzie nad panią w każdej oko-liczności.

— Dziękuję, serdecznie dziękuję — odparta nieścześnie-wa kobieta głosem stłumionym. — Wlewa pan otuchę w moje serce. Przedewszystkiem chciałyby zobaczyć zwołki męża... sądzę, że jego drepczyciele nie wzbiorą mi tego.

W chwili tej właśnie wszedł oficer, wysłany przez guber-natora wojennego, oznajmiając, że komunikacja pomiędzy jach-tem a jadem jest dozwolona.

Kładucha wezwwała naczelnika załogi Marjusa i sternika Johny.

Prowansalscyk i Janes przybyli natychmiast, starając się panować nad własnym żalem po stracie utraconego kapłana-was ze sobą. Oddany mu ostatnią posługę.

Obaj nie mogli się już dłużej hamować i wybuchnęli płaczem.

Po chwili żalobna gromadka opuściła jacht, na którym wywieszono czarną flagę. Powód konsula zawołał do wzięcia. Grono lekarzy otaczało zwołki kapłana. Wszyscy jednak orzekli, że więzień nie żyje. Chęć, bodaj po śmierci, zachow-wać się wobec niego przyzwyczaję, złożono go na łóżu, pokry-

— 60 —

— 57 —

i padły na ławkę. Bob szczełak i wyszczerzał zęby, czem od-gradzał drzwi od tego czarnego tłumy.

I oto, spostrzegł on, że dziwnym tałem towarzysznymi ich podróży będą biedacy, którzy im wskazyli własności po-żywe kwiatu bassia. Poznali się wzajem i powitali uśmiechem, zbliżeni współnością niedoli.

Gdy wszyscy zajęli już miejsca, rozpoczęło się rozda-wanie pożywienia.

Kilkunastu urzędników przebiegło platformę, tocząc przed sobą wózki z jadłem. Przez otwarte drzwi i składowe wysuwały się chude ręce, porwały łapczywie jadło proste, ale pożywe. W wagonie toczyły się następne boje, jak w psiarń o kawałek kości.

Chleb, mięsisko przechodziły z rąk do rąk, wyszczerzywa-no je sobie wzajem, pożerając z nieopisaną żarłocznością.

W wagonach upał był straszny, pomimo zapuszczonych żaluzji. Patrycy i Mary nie mieli nic w uszach od świtu i om-dlewali z głodu i zmęczenia.

Chłopak pasował się długo ze sobą, wreszcie przez-względ na siostrę podszedł do drzewce i sknął na urzędnika.

— Proszę pana — zapytał, — czy nie mógłbym kupić pożywienia dla siebie i siostry?

Urzędnik zdziwiony, że widzi takiego panicza wśród glo-domorów, odparł szorstko:

— Mój chłopce, nie mogę spełnić takiej prośby.

— Dlaczego?

— Bo to jamażna dla nieścześnieści, a jamażny się nie sprzedaje.

— Przecież zapłaciłbym za nasze miejsca

— To było niepotrzebne, ale nie mam czasu na rozmow-y. Jesteście głodni to bierzcie.

Szkoła duma zawrzała w chłopcu, ale się pohamował, widząc, że Mary ondlawa.

Zaczerwieniony z głodu i wstydu wyciągnął rękę i dos-tał dwa placki. Towarzysze niedoli nie wydalił im tego tupa. Patrycy jeden plack dał siostrze, a drugi wziął sobie. Jaki go łapczywie, ale było mu ciepło na sercu. Dwie grube tzy spy-wały po jego policzkach.

Wydawnictwo i Redakcja.

Przyłot kpt. Skarżyńskiego do Kurytyby

Nareszcie, po długim wyczekiwa-niu, w poniedziałek 29 ub. m. do Kury-by nadeszła wiadomość drogą radiową o wystartowaniu z Rio oczekiwanego asa polskiego. Kpt. Skarżyński wzleciał z lot-

niem mieszkańcow Kurytyby i wiał p. Sa Bareto.

Powitania trwały przeszło godzinę. Około 3-ej ppł. uformował się długi rząd samochodów z samochodem w którym był Kpt. Skarżyński na czele i prze-defilował przez miasto, witany wszędzie przez stojące grupy publiczności, kierując się do Domu Konsularnego, w którym p. Staniewiczowie udzieliłi mu goś-ciny.

Akademja

Tegoż dnia, na długo przed wyzna-

Piwo „Bock-Bier” z Atlantyki jest jedynem na sezon zimowy

(Dokoliczenie telegramów z 1-szej str.)

czerwca b. r. ma na celu nietylko zapoznanie tutejszej Polonii Brazyljskiej, a również cele handlowo-gospodarcze. Przejazd Marszałka Raczkiewicza spodziewany jest w Kurytybie, przy końcu czerwca b. r.

Budapeszt. (Węgry). Prasa węgierska omawiając stanowisko Polski do projektów rewizji granic pisze, że **Polacy na rewizję swych granic odpowiedzialiby armatami**. Węgry nie tracą jednak nadziei, iż uda im się drogą pokojową uzyskać pewne uznanie w świecie, jako ostoja pokoju na zewnątrz.

Moskwa: W końcu kwietnia b. r. wyjechała do Polski sowiecka delegacja handlowa z zastępcą Komisarza handlu zagranicznego Bojowem na czele. Celem wyjazdu delegacji jest zapoznanie się z możliwościami pogłębienia i rozszerzenia stosunków handlowych między Polską a Z. S. R. R.



ZASTĘPCY
ALBERTO NIGRO & CIA.
15 de Novembro, 517
Phone, 642 — CURITYBA

UWAGA JUNACY!

Gdy chcecie nabyć przybory podróżne jak walizki, kufrы, — do jazdy konnej, piłki do gier sportowych, teczki — dla przyborów dla uczniów — tornistry szkolne — znajdziecie w firmie:

KLEINA & CIA

358 Rua Barão do Rio Branco 358

Największy wybór — Najniższe ceny
Przyjmujemy zamówienia i reperacje.
Mówimy po polsku

Kto z Rodaków ma zamiar nabyć jakikolwiek instrument muzyczny, płyty, struny i t. p., niech zwróci się do

Casa Goudard

Rua Marechal Floriano Peixoto, Nr. 1
KURITYBA,

gdzie znajdzie żądany artykuł w najlepszym gatunku. Tamże na składzie, bezpośrednio importowane pianina **BECHSTEIN, GOTRIAN, STEINWELGA, SCHIDMAJERA** i innych światowych marek.

Części do pianin

**NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJODPOWIEDNIEJSZE CENY.**

Nareszcie zrozumieli

Paryż. Korespondent „Echo de Paris” donosi z Waszyngtonu iż premier Mac Donald w czasie konferencji z senatorem Borahem poruszył sprawę Pomorza. W rozmowie tej senator Borah wpławał na Mac Donalda, aby ten nieporuszył tej sprawy.

kreślając, dzi się na bronić będą

Podobnie poruszać, że to jest sprawa

LWI

RUA 15

Z zakład
wszorzęd
jest na
Posiada
dla kupców
najbardziej
książek

„Gazeta Polska”

Zmysł

Historję wyciopolitę F po linii krzywej zmysł państw w nas wola, nie oliarami cudzej, podstawach opar

W gruncie cam i Grunwald go samego pro jak Konstytucja

W tych wyciem wielkie rozmy o sobie stancsy nasze dyktowola. Wyniki rozgwsze według stopwej duszy narodu n o s c i.

Wypadki tak ogromne ogniwa i nych rozmieszczor

Jednem z taki chociaż w istocie ogólnej linii psyc związał się proces bi to trzecie, ostatnie tamowane w swoin śląskie.

Wybuchło ono jako żywiołowy pr odwiecznie zamiesi przeciwko cudzej w niesprawiedliwemu

Decyzję zerwan nej poprzedziła trad stwa polskiego walki państwowości pałacy

blużą ślązaka, w sercach żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, nabrał na niewiarę w działającym na Śląsku ośrodku polityki polskiej, w t. zw. Komisarjacie Plebiscytowym, na czele którego stał Wojciech Korfanty.

Po trzeciomajowym wybuchu rozlewało się powstanie polskie po śląskiej ziemi, jak wrząca lawa. W siódmym dniu żywiołowego rozpędu osiągnęło linję

Odry, niemal przedmieścia Opoli i Kluczborka. Zdawało się, że jeszcze jeden skok naprzód, a stanie na zachodniej granicy obszaru plebiscytowego i stworzy realny stan rzeczy, na tle którego innymi torami potoczyć się będą musiały losy prastarej piastowskiej dzielnicy.

Ale czynniki o h a r a z e

Nowe towarzystwo konstruować będą aparaty kinematograficzne, zajmie jednak również i produkcją filmów.



— 59 —

i uśmiecnał się. Lecz na odgłos kroków powrócił do zwykłej sobie obojętności brzoźnego posagu.

Do celi wbiegł dyrektor, za nim lekarz, który począł bacić więźnia, podnosił mu powieki, wyczuwał puls, opukiwał serce, wreszcie orzekł:

— Ten człowiek już nie żyje. — Ależ to nie podobna! To może letarg — wołał dyrektor, niemniej przestraszony od dozorcę na myśl o skutkach katastrofy.

— Przynieście nosze — zakomenderował doktor.

W kilka minut potem kapitan Bez Szelaga leżał w sali na pierwszym piętrze, przeznaczony dla chorych więźniów.

Lekarz badał go znowu. Wycierano go flanelą, przykładano synonizmy, ciepłe bańki, zastrzykiwano rozmaite środki ożywcze, wpuszczano sztuczny oddech, próbowano elektryczności, ale nadaremnie. Trzy godziny ubiegło na tych bezowocnych wysiłkach. Ciało Bez Szelaga pozostało sztywne, nieczułe i lodowate.

— Ze spokojnem sumieniem stwierdzam, że ten człowiek już nie żyje — oświadczył doktor.

— Cóż mogło spowodować katastrofę tak nieprzewidywaną? — Rozumiesz pan, jakie mogą być jej następstwa dla nas?

— Co się stało, nie wiem, ale autopsja niech wykaże.

— Niech pana Bóg broni dotknięcia tego ciała. Sprawa więdzia nie była jeszcze sądzona, zwłoki nie należą do nas. Ma my prawo jedynie do zwłok skażonych.

— A więc będę miał tego trupa w obserwacji przez dwa

dzieńcia czterech godzin.

— Dobrze, zyskamy na czasie. Trzeba jednak uwiadomić władze sądowe, aby dały znać konsulowi Stanów Zjednoczonych. Co za okropna historia! I to po groźbach braminów.

Powiedzą żeśmy go zgładzili naumyślnie i mścić się będą na nas. Przestach dyrektor udzielił się całemu więziennemu personalowi, przeniknął za kraty i mury, ogarnął całą ludność

biatą, szercząc się wraz z wiadomością o śmierci więźnia. Z

powieź punditów trwożyła najodważniejszych, groziła bowiem

nietylko zakładnikom, lecz miastu całemu widmem dzumy.

Konsul amerykański, wzburzony wieścią o tej śmierci, przy-

ROZDZIAŁ X

Bez Szelaga zmarł. — Na łóżku szpitalnem. — Spożnione honory. — Konsul amerykański. — Pogrzeb wśród nocy — Rozruchy urzędowo już nie żyje. — Trumna. — Dziwne pogłoski. — Wybuchają i gasną. — Jacyt zginął.

Dozorca wraz ze swym pomocnikiem, Hindusem, wszedł do celi kapitana. Jakież było jego zdumienie, gdy ujrzał więźnia leżącego na ziemi.

Gwałtowne milczenie, obowiązujące w więzieniach angielskich, zawołał:

— Gentleman! Hej, Gentleman!

Nie było odpowiedzi.

Przynieśliśmy panu śniadanie. Ależ to śpi twaado!

Przerazony tem dozorca, nachylił się, dotknął jego ręki, potem czoła i ośkoczył, wołając:

— Zimny jak marmur... Czyżby już nie żył?

Próbował podnieść Bez Szelaga, ale ciało było ciężkie, sztywne i bezwładne.

— To dopiero awantura! — zawołał przerażony.

Wiedział, że odpowiedzialność za tę śmierć może spaść na niego i zupełnie stracił głowę, wybiegł, pozostawiając

dusa, przeleciał jak wieher, przez korytarz i wpadł do dyrektora więzienia. Ten kazał natychmiast przyzwać więziennego lekarza.

Tymczasem Hindus, pozostawiony sam na sam z kapitanem, zbliżył się do niego, przeszył go wzrokiem badawczym

NOWE KONSORCJUM POLSKIE W HOLANDJI

Jak się dowiadujemy, nowe konsorcjum kinematograficzne powstało w Holandji przez połączenie się firm: S. A. Philipsa w Eindhoven i W. Tuczynskiego, dyrektora konsorcjum największych sal w Holandji. Ten ostatni, emigrant polski, stopniowo doszedł do fortuny, rozwijając pomysłowo swe plany kinowe.

Aptekarz - KUNO KLEEMANN

Największy skład materiałów aptecznych po najniższych cenach
Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 do 12 za darmo.
Kurytyba Praca Tiradentes Nr. 393. — Telefon Nr. 1084

Właściciel i wydawca: Leon Nowicki.

Ceny ogłoszeń do umowy z Administracją.

APTEKA TIRADENTES

JEDYNA POLSKA APTEKA
W KURYTYBIE

Redaktor Naczelny: Wacław Marjan Marynowski.

Prenumerata Roczna 12\$000, półroczna 6\$000, — płatna z góry.

— Drukarnia „GŁOSU PARAŃSKIEGO” — rua Candido de Leão 51 Kurytyba. —